

**Wojciech Jankowski**

(nr albumu 26 479)

**Antropologiczne podstawy patriotyzmu  
w wybranych tekstach tomistów współczesnych**

**Praca magisterska  
napisana pod kierunkiem  
dr Pawła Milcarka**

**Warszawa wrzesień 2005**

# Spis treści

strona

<b>Wstęp.</b>	5
<b>Rozdział 1. Określenie i uzasadnienie patriotyzmu.</b>	7
1.1. Charakter ontyczny patriotyzmu, czyli jak istnieje patriotyzm, oraz desygnaty patriotyzmu, czyli do czego patriotyzm się odnosi.	7
1.1.1. Ojczyzna, jako desygnat patriotyzmu, w wielości jej interpretacji spotykanych w pracach wybranych tomistów.	7
1.1.1.1. Ojczyzna w rozumieniu Mieczysława Gogacza.	8
1.1.1.2. Ojczyzna jako przedmiot ontologicznie złożony w rozumieniu ojca Józefa Marii Bocheńskiego.	10
1.1.1.3. Przegląd interpretacji pojęcia ojczyzny w ujęciu księdza Stanisława Kowalczyka.	11
1.1.1.4. Bogactwo treściowe pojęcia Ojczyzna według ojca Henryka Skorowskiego.	14
1.1.1.5. Identyfikacja ojczyzny od strony patriotyzmu według ojca Jana Rostworowskiego w ujęciu Stanisława Krajskiego.	16
1.1.2. Naród, jako składnik ojczyzny i desygnat patriotyzmu.	17
1.1.2.1. Rozróżnienie ojczyzny i narodu w przemyśleniach ojca Henryka Skorowskiego i księdza Stanisława Kowalczyka.	17
1.1.2.2. Naród jako wspólnota ludzi, którą tworzy odniesienie do dobra wspólnego oraz jego powiązania z pojęciem ojczyzny w myśli Mieczysława Gogacza.	18
1.1.3. Państwo jako desygnat patriotyzmu oraz próba określenia jego miejsca w relacji państwo – naród.	21
1.1.3.1. Państwo jako kategoria polityczna – instytucja – wyznaczona przez naród według Mieczysława Gogacza.	22
1.1.3.2. Teorie państwa nadrzędnego i podrzędnego narodowi oraz komplementarności państwa i narodu w ujęciu Stanisława Kowalczyka.	23
1.1.3.3. Państwo w życiu narodu w ujęciu Stanisława Krajskiego.	26
1.2. Patriotyzm w dwóch perspektywach – od strony relacji i od strony cnót.	26
1.2.1. Czym jest patriotyzm.	27
1.2.1.A. Wyjaśnienie zagadnienia patriotyzmu w teorii relacji – patriotyzm wsparty na relacjach istotowych.	27
1.2.1.B. Wyjaśnienie zagadnienia patriotyzmu w teorii cnót – patriotyzm jako zespół cnót związanych ze sprawiedliwością.	29
1.2.1.B.1. Patriotyzm jako postać pietyzmu w klasycznej teorii cnót w ujęciu Artura Andrzejuka.	29
1.2.1.B.2. Patriotyzm w ujęciu Stanisława Kowalczyka.	31
1.2.1.B.3. Patriotyzm jako zespół cnót łączących się z czią i będących jej podłożem w ujęciu ojca Jacka Woronieckiego.	32
1.2.2. Uzasadnienie dla konieczności patriotyzmu, jako właściwego stosunku do ojczyzny.	37
1.2.2.A. Ochrona istnienia uzasadnieniem dla patriotyzmu ujętego od strony relacji osobowych.	38
1.2.2.B. Uzasadnienie patriotyzmu, gdy pomija się relacje osobowe.	41
1.3. Podsumowanie.	46
<b>Rozdział 2. Przejawy patriotyzmu ujęte z dwóch perspektyw.</b>	48
2.1. Przejawy patriotyzmu z perspektywy teorii osoby uwzględniającej relacje osobowe.	48

2.1.1.	Zabieganie o mądrość przejawem patriotyzmu.	48
2.1.2.	Budowanie realistycznej etyki przejawem patriotyzmu.	52
2.1.3.	Przejawy patriotyzmu a państwo.	55
2.1.3.1.	Program polityczny dla państwa przejawem patriotyzmu.	56
2.1.4.	Dobrobyt ekonomiczny i zabieganie o niego przejawem patriotyzmu.	58
2.1.5.	Podsumowanie	59
2.2.	Przejawy patriotyzmu z perspektywy teorii osoby nieuwzględniającej relacji osobowych.	60
2.2.1.	Przejawy patriotyzmu według ojca Józefa Marii Bocheńskiego.	60
2.2.1.1.	Klasyfikacja przejawów patriotyzmu.	61
2.2.1.2.	Praca nad rozwojem cnoty patriotyzmu, jako przejaw patriotyzmu.	62
2.2.1.2.1.	Wychowywanie władz człowieka: umysłu, wyobraźni i uczuć, jako droga osiągnięcia cnoty patriotyzmu i przejaw patriotyzmu.	63
2.2.2.	Przejawy patriotyzmu według ojca Jacka Woronieckiego.	65
2.2.2.1.	Posłuszeństwo, szacunek i wdzięczność, jako przejawy patriotyzmu.	65
2.2.2.1.1.	Posłuszeństwo i jego wychowanie jako przejawy patriotyzmu.	66
2.2.2.1.2.	Szacunek i wdzięczność, urastające w przypadku ojczyzny do rangi czci, przejawem patriotyzmu.	67
2.2.2.2.	Wychowanie patriotyzmu.	69
2.2.3.	Przejawy patriotyzmu w filozofii księdza Stanisława Kowalczyka.	69
2.2.4.	Przejawy patriotyzmu według ojca Henryka Skorowskiego.	71
<b>Rozdział 3.</b>	<b>Patriotyzm a nacjonalizm oraz ich deformacje.</b>	<b>73</b>
3.1.	Patriotyzm a nacjonalizm.	73
3.1.1.	Rozróżnienie patriotyzmu i nacjonalizmu w myśli ojca Jacka Woronieckiego.	73
3.1.2.	Zróznicowane zjawisko nacjonalizmu i jego odmiany oraz nacjonalizm Romana Dmowskiego w ujęciu księdza Stanisława Kowalczyka.	74
3.1.3.	Nacjonalizm w ujęciu Stanisława Krajskiego.	77
3.1.4.	Ojciec Marc-Marie de Munnync – nacjonalizm współzawodniczący.	82
3.2.	Deformacje patriotyzmu i nacjonalizmu.	83
3.2.1.	Szowinizm, zdrada ojczyzny i narodu, wyrzeczenie się własnej narodowości oraz kosmopolityzm, jako wypaczenia patriotyzmu.	84
3.2.1.1.	Szowinizm jako główne niedomaganie w dziedzinie patriotyzmu w nauce ojca Jacka Woronieckiego.	84
3.2.1.2.	Krytyka szowinizmu w filozofii ojca Józefa Marii Bocheńskiego.	85
3.2.1.3.	Skrajny nacjonalizm – szowinizm, jako jedyna deformacja patriotyzmu według Stanisława Kowalczyka.	86
3.2.1.4.	Ojciec Marc-Marie de Munnync o skrajnym nacjonalizmie i militarystyce jako wypaczeniach patriotyzmu.	89
3.2.1.5.	Szowinizm i zaprzeczenie solidarności narodowej – dwa bieguny wypaczeń patriotyzmu w rozważaniach ojca Henryka Skorowskiego.	91
3.2.1.6.	Zjawisko kosmopolityzmu w rozumieniu ojca Marca-Marie de Munnynca.	93
3.2.1.7.	Zaparcie się własnej ojczyzny, jako skutek niechęci dopełnienia obowiązków wobec ojczyzny w myśli ojca Józefa Marii Bocheńskiego.	93
3.2.2.	Pozostałe przejawy zachowań niepatriotycznych, godzących w społeczność narodową i ojczyznę.	94
3.2.2.1.	Skrajności w przedstawianiu historii narodu, jako przejaw zachowań godzących w patriotyzm w filozofii ojca Jacka Woronieckiego.	94
3.2.2.2.	Trzy przejawy zachowań godzących w patriotyzm w filozofii ojca Józefa Marii Bocheńskiego: „odbrazownictwo”, przenoszenie czci należnej ojczyźnie na jej	

	przywódców oraz czytanie złej literatury. _____	95
3.2.2.3.	Alienacja – niszczenie solidarnej wspólnoty ludzi – w rozważaniach ojca Mieczysława Alberta Krapca. _____	97
3.2.2.4.	Wykluczanie miłości z dziedziny powiązań społecznych zagrożeniem mądrości, będącej zasadą patriotyzmu w myśli Mieczysława Gogacza. _____	99
3.2.3.	Mesjanizm i rasizm, jako główne formy wypaczonego nacjonalizmu. _____	99
3.2.3.1.	Dwie interpretacje mesjanizmu: ojca Jacka Woronieckiego oraz księdza Stanisława Kowalczyka. _____	100
3.2.3.1.1.	Mesjanizm w nauce ojca Jacka Woronieckiego. _____	100
3.2.3.1.2.	Mesjanizm i jego odmiany w filozofii księdza Stanisława Kowalczyka. _____	101
3.2.3.2.	Rasizm w ujęciu Stanisława Kowalczyka, Józefa Marii Bocheńskiego oraz Stanisława Krajskiego. _____	103
3.2.3.2.1.	Rasizm, jako jedna z ekstremalnych form nacjonalizmu w myśli księdza Stanisława Kowalczyka. _____	104
3.2.3.2.2.	Rasizm, a naród i wspólnota międzynarodowa w rozważaniach ojca Bocheńskiego. _____	104
3.2.3.2.3.	Rasizm w myśli Franciszka Sawickiego i Ludwika Caro w ujęciu Stanisława Krajskiego. _____	105
3.3.	Podsumowanie. _____	106
	<b>Zakończenie.</b> _____	108
	<b>Bibliografia.</b> _____	110

## **Wstęp.**

Niniejsza praca jest próbą filozoficznego omówienia zagadnienia patriotyzmu w ramach realistycznej filozofii klasycznej, w jej tomistycznym nurcie.

Patriotyzm jest zagadnieniem z dziedziny antropologii filozoficznej jako, że zasadza się na odpowiednio rozumianej ludzkiej naturze. Z drugiej strony jest on konkretną postawą, przejawiającą się w działaniu i jako taki musi być przedmiotem etyki. Praca ta zatem mieści się w dziedzinie filozofii człowieka i filozofii moralności.

Zagadnienie patriotyzmu jest tematem ważkim i niezwykle aktualnym. Szczególnie w chwili obecnej, kiedy spotykamy się z powszechną niechęcią do zagadnień związanych z narodem i ojczyzną, wyrażającą się bądź w dezawuowaniu i marginalizowaniu tego tematu, bądź przedstawianiu go w fałszywym świetle. Tak też patriotyzm okazuje się być zdezaktualizowanym reliktem historii niepotrzebnym w obliczu jednoczącego się świata, będąc ideą sprzyjającą szerzeniu się podziałów i przeszkodą w drodze do „wzajemnej tolerancji”. Świadczy tym samym o zacofaniu, zaściankowości, skostniałości i konserwatywności, myślących inaczej i podnoszących ten temat. Jednym słowem jest on czymś, co nie pasuje do świata na miarę człowieka XXI wieku.

Powszechnej obojętności lub niechęci do patriotyzmu sprzyja wszechobecny bełkot pojęciowy, skutecznie zacierający jego prawdziwe oblicze. Identyfikuje się go mianowicie z nacjonalizmem, gdzie z kolei nacjonalizm okazuje się być zjawiskiem wyłącznie antyspołecznym i patologicznym. W powszechnym rozumieniu wiązany jest z takimi wynaturzeniami jak megalomania, ksenofobia, rasizm, itp. Jednocześnie promowane są wzorce wprost sprzeciwiające się patriotyzmowi takie jak choćby postawa kosmopolityzmu i braku odpowiedzialności za cokolwiek i łączącego się z tą odpowiedzialnością obowiązku, w imię tak właśnie pojmowanej idei wolności, jako zwolnienia z odpowiedzialności.

I w tym tyglu przekłamań kreuje się światopogląd statystycznego obywatela wolnego świata.

Ostatecznie jest to droga do zagubienia i niewoli samotności, bezcelowości, i bezideowości. Człowiek bowiem musi żyć we wspólnocie w poczuciu solidarnej współodpowiedzialności i współuczestnictwa w tworzeniu dobra wspólnego. W innym wypadku staje w nienaturalnej dla siebie sytuacji wyobcowania. Zostaje zepchnięty z właściwego mu miejsca podmiotu i celu do roli przedmiotu i środka do dowolnie wyznaczonego celu.

W obliczu takiego stanu rzeczy wydaje się być celowym ukazanie prawdziwego oblicza patriotyzmu, jako właściwego odniesienia człowieka do ojczyzny i narodu, będących jego prawdziwym i dobrym miejscem, wyznaczonym mu przez jego rozumną naturę, a zatem miejscem na miarę godności osoby ludzkiej. To właśnie jest celem niniejszej pracy.

Treść pracy zawiera się w trzech rozdziałach. W pierwszym rozdziale omawiam kolejno: charakter ontyczny patriotyzmu, który z kolei implikuje konieczność wyjaśnienia pojęcia ojczyzny, narodu, państwa oraz ich wzajemnych relacji, co niniejszym czynię. Następnie dokonuję dokładnej eksplikacji i uzasadnienia patriotyzmu, zachowując przy tym zasadę podziału na stanowisko oparte na tomaszowej, a z drugiej strony boecjańskiej teorii osoby, przedstawiając go wpierw w optyce teorii relacji, a następnie teorii nieuwzględniającej tych relacji. W rozdziale drugim w podobny sposób ukazuję przejawy patriotyzmu, by w trzecim, ostatnim rozdziale przedstawić zagadnienie nacjonalizmu w odniesieniu do patriotyzmu oraz ich spaczne formy.

# Rozdział 1.

## **Określenie i uzasadnienie patriotyzmu.**

### **1.1. Charakter ontyczny patriotyzmu, czyli jak istnieje patriotyzm, oraz desygnaty patriotyzmu, czyli do czego patriotyzm się odnosi.**

Patriotyzm jest pojęciem niesamodzielnym, lecz ściśle powiązaniem z pojęciami ojczyzny, narodu i państwa.<sup>1</sup> Możemy o nim mówić jedynie z pozycji tych społeczności, gdyż jest on właśnie pewnym określonym odniesieniem, zespołem odniesień człowieka do nich. Ta ontologiczna zależność patriotyzmu implikuje konieczność scharakteryzowania tychże desygnatów patriotyzmu.

Patriotyzm, najogólniej mówiąc, jest miłością swojej ojczyzny, wyrażającą się głównie w miłości swego narodu. Ojczyzna i naród są naturalnymi ludzkimi wspólnotami, czyli takimi, których domaga się ludzka natura i patriotyzm ich nie tworzy. Ludzką naturę i naturalne ludzkie wspólnoty – a wśród nich naród i ojczyznę – identyfikuje antropologia filozoficzna. Ona stanowi następnie zespół podstaw dla rozważań moralnych, dla etyki. Wśród tych podstaw najważniejsze są relacje osobowe oraz sprawności i cnoty moralne.<sup>2</sup> Patriotyzm zasadza się właśnie na nich i może być rozpatrywany, bądź w optyce teorii relacji, będąc świadomym i wolnym podtrzymywaniem relacji z tym wszystkim, co stanowi ojczyznę, a głównie z własnym narodem, bądź w optyce teorii cnót, będąc cnotą moralną, stałym usprawnieniem w wybieraniu tego, co zgodne z dobrem ojczyzny. Są to dwa odmienne i odrębne, lecz jednocześnie wzajemnie dopełniające się ujęcia, dające możliwość wnikliwego rozpatrzenia i dogłębnego zrozumienia złożonego zagadnienia patriotyzmu.

---

<sup>1</sup> Por. Por. Jacek Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, tom2, *Etyka Szczegółowa*, część2, Lublin 1986, s. 122.

<sup>2</sup> Por. Artur Andrzejuk, *Człowiek i dobro*, Warszawa 2002, s. 20.

Z tego krótkiego wstępu wyłania się nam plan niniejszego rozdziału, w którym wpierw wskażemy i scharakteryzujemy desygnaty patriotyzmu, następnie dokonamy eksplikacji samego patriotyzmu, wyjaśniając czym jest i wskazując na to, co go uzasadnia. Wyjaśnienia i uzasadnienia dla patriotyzmu dokonamy, zachowując podział na teorię relacji i teorię cnót.

### **1.1.1. Ojczyzna, jako desygnat patriotyzmu, w wielości jej interpretacji spotykanych w pracach wybranych tomistów.**

Patriotyzm dotyczy przede wszystkim naszych odniesień do ojczyzny. Niestety bliższe zdefiniowanie pojęcia ojczyzny nie jest łatwe, co objawia się w dużej różnorodności spotykanych ujęć tegoż zagadnienia i tych definicji. Poszczególni autorzy ujmują zagadnienie ojczyzny w szerokiej gamie aspektów, akcentując różne jej elementy. W tej pracy zostanie ukazany obraz ojczyzny w opracowaniu Mieczysława Gogacza, ojca Józefa Marii Bocheńskiego, księdza Stanisława Kowalczyka, ojca Henryka Skorowskiego oraz Stanisława Krajskiego.<sup>3</sup>

#### **1.1.1.1. Ojczyzna w rozumieniu Mieczysława Gogacza.**

Profesor Mieczysław Gogacz zwraca uwagę na fakt, iż wielu teoretyków uważa, że ojczyznę stanowią takie relacje, jak więź z miejscem urodzenia, zamieszkania, z językiem tego terenu oraz tworzona tam kulturą.<sup>4</sup> On sam stwierdza, iż ujęcie każdego kraju w aspekcie ojczyzny jest ujęciem najpiękniejszym, bo wskazującym, iż kraj ten jest Ojczyzną osób, które się w

---

<sup>3</sup> Zob. też: Mieczysław Albert Krapiec, *O ludzką politykę*, Lublin 1998, s. 136; Marc-Marie de Munnync, *Patriotyzm i nacjonalizm*, „Cywilizacja” Nr 8/2004, ss. 49n; Rafał Dobrowolski, *Czy idea narodowa jest wciąż aktualna?*, „Cywilizacja” 8/2004, s. 139.

<sup>4</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Mądrość buduje państwo*, Niepokalanów 1998, s. 168.



nim urodziły, gdzie po raz pierwszy doznały miłości, najpierw miłości ojca i matki, a później innych osób.<sup>5</sup> Jest to więc miejsce naszego rodzinnego domu.

Sama nazwa wskazuje, że ojczyzna to wszystko to, co dziedziczymy po ojcu, rodzicach, rodzinie, rodzie.<sup>6</sup> Wśród tego wszystkiego rośliśmy, tu więc kształtowały się nasze pierwsze uczucia pierwsze rozumienia i powiązały nas z tym wszystkim, co nas otaczało. Konkretnie byty od dzieciństwa wywołały nasze rozumienia, zafascynowania i uczucia skutkując naszą wewnętrzną kulturą i kulturą zewnętrzną. Wszystko to jest ojczyzną osób.<sup>7</sup>

Ojczyzna to miejsce bezpieczne, wykluczające samotność, to dom rodzinny, gdzie po raz pierwszy znaleźliśmy oparcie i schronienie, kiedy zagroził nam smutek, ból, nieszczęście. Jest to miejsce, z którym wiążemy poczucie szczęścia i dlatego zawsze tęsknimy do ojczyzny, kiedy jesteśmy poza nią. Ona warunkuje nasze szczęście. Tym szczęściem jest zamieszkanie w osobach i ze względu na to szczęście troszczymy się o nią szczególnie, gdy jest zagrożona.<sup>8</sup>

Ojczyzna to miejsce i dom, w którym zaczyna się i rozwija to wszystko, co w nas najlepsze, i co nas łączy z osobami. Jest miejscem pojawiania się, realizowania i dominowania w nas miłości. Tu powiązaliśmy się ze spotkanymi osobami relacjami osobowymi, doznając powiązań z nimi przez miłość i obdarowując je miłością. Te relacje czynią osoby naszym domem, właściwym domem człowieka i ponieważ pierwszy raz to właśnie tu zadomowiliśmy się w osobach i tu doznaliśmy szczęścia w przebywaniu w osobach, więc tu, na tym obszarze i w tym języku, którym przy pomocy kultury wyrażaliśmy miłość, poczuliśmy się jak w domu. Tu nasza rodzina uczy nas pełnej informacji o wszystkich uszczęśliwiających człowieka skutkach przebywania wśród osób. Ta nasza rodzina jest realizacją i lekcją powiązań osobowych w życiu na ziemi.<sup>9</sup> Tu

---

<sup>5</sup> Por. Tenże, *Ojczyzna jako dom osób i rodzin*, w: *Europa ojczyzn*, Warszawa 2000, s. 21.

<sup>6</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 168.

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. tamże, ss. 168n.

<sup>9</sup> Por. Tenże, *Ojczyzna...*, s. 25.

wiążemy się z tym, co kochamy, tu czujemy się u siebie, czujemy się odpowiedzialni za ten dom. W nim liczy się nasza opinia i to my decydujemy o jego losie.<sup>10</sup>

Profesor Gogacz ostatecznie definiuje ojczyznę jako zespół skutków relacji osobowych, z którymi wiążemy poczucie lub nadzieję szczęścia. To szczęście łączymy z kolei z wyobrażeniami, zawsze wyzwalającymi pozytywne uczucia i doznanie realnego piękna.<sup>11</sup> To jest właśnie ojczyzna – prawdziwe i dobre miejsce osób.<sup>12</sup>

### **1.1.1.2. Ojczyzna jako przedmiot ontologicznie złożony w rozumieniu ojca Józefa Marii Bocheńskiego.**

Jak pisze ojciec Józef Maria Bocheński: „*Istnieje dość zawity spór na temat przedmiotu patriotyzmu, czyli znaczenia słowa "ojczyzna". Spór ten nie tylko nie został rozstrzygnięty przez Kościół, ale nawet nie ma odnośnie do niego zgodnego poglądu myślicieli katolickich.*”<sup>13</sup> Sam Bocheński, definiuje ojczyznę w myśl polskiej teorii<sup>14</sup>, jako przedmiot ontologicznie złożony,<sup>15</sup> na który składają się takie elementy, jak: kraj, grupa ludzka, czyli naród, państwo oraz wiele innych podobnych przedmiotów.<sup>16</sup> Dopiero to wszystko razem wzięte stanowi ojczyznę. Jednocześnie ojczyzna jest przedmiotem etycznie prostym, bo „*do tych wszystkich przedmiotów odnosimy się jako do jedności, jedną prostą postawą, zwaną patriotyzmem*”<sup>17</sup>. Ojciec Bocheński, nawiązując do świętego Tomasza pisze, iż patrząc na ojczyznę pod kątem patriotyzmu, ujmujemy ją jako źródło naszego bytu, tak w jego aspekcie fizycznym, jak i duchowym.<sup>18</sup>

---

<sup>10</sup> Por. tamże.

<sup>11</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 169.

<sup>12</sup> Por. tamże.

<sup>13</sup> Józef Maria Bocheński, *Patriotyzm męstwo prawość żołnierska*, Komorów 1999, s. 9.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 10.

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> Por. tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Por. tamże.

„Jesteśmy takimi jakimi jesteśmy, dlatego żeśmy się w takim kraju, klimacie, w takich warunkach biologicznych i z takich rodziców urodzili, żeśmy się w takiej kulturze wychowali, że oddziaływały na nas zebrane w ciągu wieków i potężnie działające wpływy wszelkiego rodzaju, od fizyko-chemicznych do religijnych włącznie.”<sup>19</sup> Ojczyzna w tym wszystkim podobna jest do ojca i matki i słusznie w tradycji wielu ludów tak się ją określa.<sup>20</sup> Najważniejszymi składnikami ojczyzny w ujęciu etycznym, są czynniki kulturalne, czyli inaczej mówiąc kultura narodowa.<sup>21</sup>

### **1.1.1.3. Przegląd interpretacji pojęcia ojczyzny w ujęciu księdza Stanisława Kowalczyka.**

Ksiądz Stanisław Kowalczyk dokonuje przeglądu szerokiego spektrum ujęć ojczyzny, występujących w filozofii. Wskazuje wprawdzie na etiologię terminu ojczyzna, odnajdując jego źródło w słowie „ojciec”, łac. „*patria*”, „*pater*”. Ten źródłosłów wskazuje na ojczyznę, jako szeroko rozumianą rodzinę - ród człowieka. Jak pisze ksiądz Kowalczyk, już w XIII wieku posługiwano się tym terminem. Pojęciami bliskoznacznymi były terminy: *republica* („*republice*”), państwo („*civitas*”), królestwo („*regnum*”), kraj („*regio*”) i ród („*gens*”).<sup>22</sup>

Dalej zwraca uwagę na fakt, iż ze względu na trudność bliższego zdefiniowania pojęcia ojczyzny pojawiały się różnorodne jej opisy.<sup>23</sup> Jako przykład przedstawia taki właśnie opis Tomasza z Akwinu, który wskazuje na dwie zasadnicze funkcje pełnione przez ojczyznę. Jest ona mianowicie źródłem naszego istnienia i pokierowania.<sup>24</sup> To znaczy, że poczynamy się w niej za

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Por. Jan Kowalczyk, *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań 1975, s. 6-9. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *Naród Państwo Europa*, Radom 2003, s. 33.

<sup>23</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 29.

<sup>24</sup> „*Patria, in qua nati et nutriti sumus, est principium nostri esse et gubernationis*”. Św. Tomasz z

pośrednictwem rodziny, a później staje się naszym środowiskiem społecznym, które zapewnia nam szeroko pojęty rozwój. „*Ojczyzna daje więc istnienie i osobowość człowiekowi.*”<sup>25</sup>

Do tej myśli nawiązuje cytowany przez księdza Stanisława Jan Kowalczyk, który określa ojczyznę jako „*hierarchiczny porządek czynników rozwijających i kształtujących osobowość człowieka*”.<sup>26</sup>

Podnosząc temat ojczyzny w wymiarze moralno-duchowym, ksiądz Kowalczyk przytacza jej rozumienie w myśl D. Merciera, prymasa Belgii, który pisał, iż przede wszystkim „*jest ona związkiem duchowym w służbie organizacji społecznej, którą trzeba za wszelką cenę zachować i bronić, choćby za cenę krwi, pod kierownictwem tego lub tych, którzy stoją na czele jej przeznaczeń.*”<sup>27</sup> Mercier charakteryzuje ją ponadto, jako zbiorowisko jednostek i rodzin, zamieszkujących ten sam kraj, powiązanych ścisłymi stosunkami sąsiedztwa, wspólną historią, gospodarką.<sup>28</sup>

W duchu moralnym wypowiada się o ojczyźnie również polski poeta Cyprian Norwid, nazywając ją „*moralnym zjednoczeniem ludzi, którzy potrafią przelamać swój egoizm i współtworzą dobro wspólne kraju*”.<sup>29</sup>

Następnie ksiądz Kowalczyk przygląda się wielości typów ojczyzny.<sup>30</sup> Przedstawia podział na ojczyznę małą i dużą, zaproponowany przez socjologa Stanisława Ossowskiego,<sup>31</sup> gdzie ojczyzna mała tyczy się ojczystej okolicy: rodzinnej wsi, miasta czy regionu, miejsca pochodzenia, natomiast ojczyzna duża odnosi się do narodu, jego siedliska i całego dziedzictwa.<sup>32</sup> Nawiązując do myśli Karola Libelta, Kowalczyk wskazuje na dualistyczną naturę ojczyzny,

---

Akwinu, S.th. 11-11, q. 101, a. 1, c; Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 29.

<sup>25</sup> Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 29.

<sup>26</sup> Jan Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 31. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 29.

<sup>27</sup> D. Mercier, *Patriotisme et endurance*, 1914. Cyt. za: Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 507. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 30.

<sup>28</sup> Por. tamże.

<sup>29</sup> C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa polskiego przybyłego artysty*, w: *Pisma wszystkie, t. 7*, Warszawa 1972, s. 8. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 30.

<sup>30</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 30.

<sup>31</sup> Por. S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, s. 201-211. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 30.

<sup>32</sup> Por. tamże.

polegającą na złożeniu z ciała i duszy, zamieszczając w dziedzinie duszy takie elementy jak: język, literaturę, wychowanie, kulturę, religię, w dziedzinie ciała natomiast: ziemię, klimat, przyrodę, krajobraz, florę i faunę, pola i lasy oraz lud, zamieszkujący tę ziemię i państwo.<sup>33</sup> W innym miejscu elementy składające się na pojęcie ojczyzny Libelt zawarł w trzech dziedzinach, wyróżniając to, co materialne: ziemię i lud tworzący prawa; to, co duchowe: narodowość, język, literaturę; to, co witalne: państwo narodowe, religię, misję i dzieje narodu.<sup>34</sup>

Dalej Stanisław Kowalczyk pisze, iż ogólnie w pojęciu ojczyzny rozpoznaje się jej dwa integralne elementy: materialny i antropologiczno-aksjologiczny.<sup>35</sup> Elementem materialnym jest ziemia ojczysta, rozumiana jako „*miejsce urodzin (dla emigrantów kraj pochodzenia ich przodków), piękno krajobrazu, lokalizacja wspomnień lat młodości i życia dorosłego, miasta i wieś, pomniki narodowej kultury, groby dawnych pokoleń rodaków*”.<sup>36</sup> Elementem antropologiczno-aksjologicznym jest „*ludzka społeczność: lud żyjący na tym terytorium, naród względnie kilka grup etnicznych.*”<sup>37</sup>

W innym miejscu ksiądz Kowalczyk, wyróżnia trzy składniki ojczyzny: ziemię ojczystą, ludzi zamieszkujących ją obecnie i w przeszłości, a także kulturę w jej najszerszym pojęciu: ekonomiczną, artystyczną, moralno-duchową, religijną.<sup>38</sup> „*Te wszystkie elementy składają się na ojczyznę jako dobro wspólne kreujące wspólnotę - wewnętrzną, niepowtarzalną i historycznie trwałą więź międzyludzką.*”<sup>39</sup>

Inni autorzy, których myśli przywołuje ksiądz Kowalczyk eksponują ojczyznę w jej wymiarze historycznym, jako dziedzictwo,<sup>40</sup> w którym ukazuje się ona jako wspólnota osób, złączonych wspólną historią, kulturą, świadomością

---

<sup>33</sup> Por. K. Libelt, *O miłości ojczyzny*, s. 11 nn. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s.31.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 134.

<sup>35</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 31.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 32.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Por. K. Wojtyła, *Myśli o papieżstwie i narodzie*, „Znak” 29 (1977), nr 29-30, s. 1228. Por. K. Czuba, *Teologia ojczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, Warszawa 1989. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, ss. 31n.

etniczną, zwykle religią.<sup>41</sup> Niektórzy skupiają się na aksjologicznym wymiarze ojczyzny, znajdując ją jako wspólnotę ludzi, widzących w niej dobro wspólne, tj. zespół wartości.<sup>42</sup> Wśród tych wartości można wymienić: materialno-ekonomiczne (ziemia, kopaliny, przemysł, system monetarny), artystyczne (muzea, sztuka, architektura), naukowe i literackie (nauki empiryczne i humanistyczne, literatura piękna), moralno-ideowe (sprawiedliwość, solidarność, honor, ład moralny, miłość społeczna), narodowe (poczucie ciągłości historycznej, patriotyzm, wierność imponderabiliom, gotowość obrony suwerenności politycznej i duchowej narodu), religijne.<sup>43</sup> Ojczyzna jest tu przekazem różnorodnych wartości, implikującym obowiązek ich kontynuacji i dalszego rozwoju.<sup>44</sup>

Stanisław Kowalczyk ukazuje także, jak rozumiano ojczyznę w epoce oświecenia i w romantyzmie, czyniąc to w myśl Jerzego Szackiego, który przytacza oświeceniową koncepcję ojczyzny, rozumianej w uniwersalistyczny sposób, jako wspólnota i równość wszystkich ludzi oraz romantyczną, która ściśle łączyła się z polskim narodem, jego historią, tradycją, etosem i wartościami.<sup>45</sup>

#### **1.1.1.4. Bogactwo treściowe pojęcia Ojczyzna według ojca Henryka Skorowskiego.**

Ojciec Skorowski ukazuje treściowe bogactwo pojęcia ojczyzna.<sup>46</sup> Dokonuje jego analizy, wyróżniając szereg elementów składowych, a następnie wskazuje na zależności między człowiekiem i ojczyzną, wyjaśniając jej rolę w ludzkim życiu.

---

<sup>41</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 32.

<sup>42</sup> Por. J. Kuczyński, *Młodość Europy i wieczność Polski*, Warszawa 1999, ss. 127-145. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 32.

<sup>43</sup> Por. tamże.

<sup>44</sup> Por. tamże.

<sup>45</sup> Por. J. Szacki, *Ojczyzna - naród - rewolucja*, s. 31-115 (koncepcja oświeceniowa), 116-205 (koncepcja romantyczna). Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, ss. 32n.

<sup>46</sup> Por. Henryk Skorowski, *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, s. 82.

Pojęcie ojczyzny jest mianowicie konglomeratem wielu elementów<sup>47</sup>, takich jak: określony byt społeczny, kultura narodowa, poczucie tożsamości narodowej historia i dzieje konkretnego narodu, dziedzictwo wiary wyznawanej przez społeczność narodową, etos wspólnoty narodowej, tradycja, terytorium wraz z krajobrazem i zamieszkującymi go ludźmi.<sup>48</sup> „*Ten konglomerat jest zarazem żywą częścią człowieka, szczególnie istotną wartością*”.<sup>49</sup> Bytem społecznym, związanym z ojczyzną jest naród, rozumiany jako „*społeczność solidarna pochodzeniem, mową i kulturą*”<sup>50</sup>. Kultura narodowa, czyli kultura specyficzna dla danego narodu, jest to „*dziedzictwo, które wspólnota narodowa tworzyła i tworzy wysiłkiem swojego serca, myśli, woli i działania*”<sup>51</sup>. Na kulturze, która jest dobrem i materialnym i duchowym, zasadza się życie społeczności narodowej. Historia i dzieje konkretnego narodu są korzeniami jego własnego „*być*”<sup>52</sup>. Etos wspólnoty narodowej, czyli inaczej mówiąc treść moralna, jaką żyje dany naród. Wyraża się on w jednolitym systemie sądów, ocen, postaw zachowań życiowych funkcjonujących w obrębie danej społeczności narodowej.<sup>53</sup> Z ojczyzną ściśle łączy się zagadnienie terytorium, nazywanego ziemią ojczystą, stanowiącą przestrzeń życia i działania społeczności narodowej, przy czym naród może zamieszkiwać także i inne terytoria.<sup>54</sup>

Dla człowieka jako jednostki i jako wspólnoty ojczyzna jest nośnikiem wielorakich wartości. Jest naturalnym środowiskiem jego życia i rozwoju, w którym doświadcza swego osobowego „ja” i twórczej podmiotowości.<sup>55</sup> Jest gwarantem autonomii i wolności w sensie społeczno – polityczno –

---

<sup>47</sup> Por. tamże.

<sup>48</sup> Por. tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Por. tamże.

<sup>54</sup> Por. tamże.

<sup>55</sup> Por. tamże

gospodarczym oraz źródłem aktywności.<sup>56</sup> Jest fundamentalnym dobrem, które umożliwia człowiekowi i ludzkiej wspólnotie „*być w pełni wartością dla samej siebie.*”<sup>57</sup>

### **1.1.1.5. Identyfikacja ojczyzny od strony patriotyzmu według ojca Jana Rostworowskiego w ujęciu Stanisława Krajskiego.**

Stanisław Krajski przytacza rozważanie ojca Jana Rostworowskiego, który zastanawia się co właściwie należy nazywać ojczyzną: czy naród czy też państwo. Rostworowski, wychodząc od zrozumienia patriotyzmu jako motoru dla działań służących wspólnemu dobru i nazywając go miłością ojczyzny<sup>58</sup>, dociera do dwóch odmiennych wizji ojczyzny, gdzie utożsamia się ją bądź z narodem, bądź z państwem, czyniąc tym samym naród lub państwo przedmiotem patriotyzmu. Uznając państwo za ojczyznę, czynimy je przedmiotem patriotyzmu. Państwo jednak jest jedynie pewnym ustrojem prawnym, rzeczą nieosobową, bardziej abstrakcyjną i jako takie powinno służyć człowiekowi, a nie odwrotnie.<sup>59</sup> Uznając za ojczyznę naród, patriotyzm staje się miłością do narodu, czyli do ludzi, owocując „troską o ich ziemię, tradycję, duchowość i dorobek kulturalny oraz materialny.”<sup>60</sup> Państwo staje się w tej rzeczywistości [o ile jest jednonarodowe] „*narzędziem w służbie narodowi i stanowiącym go jednostkom i to narzędziem, które używane jest nie tylko dla ochrony i promocji wartości materialnych jak w wypadku państwa,*

---

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Por. Jan Rostworowski, *Nacjonalizm, jego uprawnienia i etyczne granice*, „Przegląd Powszechny” R. 40: 1923, t. 157, s. 100. Cyt. za: Stanisław Krajski, *Filozofia społeczna w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1884-1939*, Warszawa 2003, s. 140.

<sup>59</sup> Por. tamże, ss.100n. Cyt. za: Stanisław Krajski, *Filozofia społeczna w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1884-1939*, Warszawa 2003, s. 140.

<sup>60</sup> Tamże, ss. 101n. Cyt. za: Stanisław Krajski, *Filozofia społeczna w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1884-1939*, Warszawa 2003, s. 140.



*które jest utożsamiane z ojczyzną, ale również dba o „ideały”.*<sup>61</sup> Zdaniem Rostworowskiego jedynie ta koncepcja ojczyzny może zostać zaakceptowana przez katolicką filozofię społeczną i etykę, bo: *„Tylko państwo zbudowane przez naród i służące mu może zapewnić obywatelom właściwy i wszechstronny rozwój”.*<sup>62</sup>

## **1.1.2. Naród, jako składnik ojczyzny i desygnat patriotyzmu.**

### **1.1.2.1. Rozróżnienie ojczyzny i narodu w przemyśleniach ojca Henryka Skorowskiego i księdza Stanisława Kowalczyka.**

Ojciec Henryk Skorowski zauważa, że często ojczyzna i naród bywają interpretowane jako tożsame.<sup>63</sup> Bierze się to stąd, że pozostają one w bliskiej relacji. Jednak ojczyzna i naród nie są tym samym. To dwie różne rzeczywistości i identyfikowanie ich jest nieuzasadnione i błędne. Ksiądz Stanisław Kowalczyk ukazuje powszechne rozumienie relacji naród-ojczyzna, zgodnie z którym naród przedstawiany jest jako ten, który egzystuje w ojczyźnie<sup>64</sup>. Takie stwierdzenie jednak pozostaje słuszne jedynie w przypadku państwa etnicznie jednolitego<sup>65</sup>, gdyż w państwie wielonarodowym taka tożsamość ojczyzny i narodu nie zachodzi, Tu bowiem ojczyzna staje się wspólną kolebką terytorialną i duchową ludzi należących do różnych narodów. Podobnie sytuacja ma się w państwach jednonarodowych, w których

---

<sup>61</sup> Tamże, ss. 102-105. Cyt. za: Stanisław Krajski, *Filozofia społeczna w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1884-1939*, Warszawa 2003, s. 140.

<sup>62</sup> Tamże, ss. 104n. Cyt. za: Stanisław Krajski, *Filozofia społeczna w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1884-1939*, Warszawa 2003, s. 140.

<sup>63</sup> Por. Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, s. 82.

<sup>64</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 33.

<sup>65</sup> Por. J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynale Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 56-59. cyt. za Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 33.

zamieszkują mniejszości etniczne. Mają one jedną, wspólną ojczyznę z dominującą społecznością etniczną.<sup>66</sup>

Ojczyzna jest zatem pojęciem szerszym od pojęcia narodu i nie należy ich utożsamiać. Patriotyzm jest miłością własnego narodu, jak i ojczyzny, która może być ojczyzną dla jednego lub kilku narodów.<sup>67</sup>

### **1.1.2.2. Naród jako wspólnota ludzi, którą tworzy odniesienie do dobra wspólnego oraz jego powiązania z pojęciem ojczyzny w myśli Mieczysława Gogacza.**

Profesor Gogacz stwierdza, iż pojęcie narodu łączy się ściśle z pojęciem ojczyzny. Ojczyzna określana jest mianowicie jako dom narodu<sup>68</sup>. Oznacza to, że w tych warunkach i okolicznościach, w tym miejscu i czasie realizowała się nasza więź z osobami przez miłość, wiarę i nadzieję.<sup>69</sup> Naród wiąże się z ojczyzną także ze względu na to, iż wszystkie osoby, stanowiące naród, są racją nadziei, że z tymi osobami powiąże nas życzliwość i zaufanie, a więc miłość i wiara. I może dlatego też nazywa się ojczyznę domem narodu.<sup>70</sup>

Naród stanowią przeróżne wspólnoty, takie jak rodzina, ród, grupa przyjaciół, wtedy jednak, gdy osoby w tych wspólnotach zabiegają o powiązania przez miłość, wiarę i nadzieję.<sup>71</sup> „Naród to wspólnota, którą tworzy odniesienie do dobra wspólnego, łączące osoby, małżeństwa, rodziny, rody, przyjaciół, związanych obszarem urodzenia lub zamieszkania, jednym językiem, zespołem wartości w interioryzowanej kulturze, stanowiących ojczyznę.”<sup>72</sup>

---

<sup>66</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 33.

<sup>67</sup> Por. tamże.

<sup>68</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Mądrość...*, s. 169.

<sup>69</sup> Por. tamże.

<sup>70</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 169.

<sup>71</sup> Por. Tenże, *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985., s. 172.

<sup>72</sup> Tamże, s. 169.

Jednym narodem mogą być te osoby i wspólnoty, które podobnie wybierają dobro wspólne, a więc poddają się dominacji różnych relacji myślnych uznanych za takie właśnie wspólne dobro.<sup>73</sup> Innymi słowy naród jest wspólnotą, którą stanowi odniesienie do dobra wspólnego tego samego dla wszystkich osób. „[...]dobro wspólne musi być tym, co odpowiada całemu narodowi, a więc wszystkim osobom razem.”<sup>74</sup> To dobro wspólne jest wyborem określonych zadań i celów i nie jest to wybór dowolny.<sup>75</sup> Za takie dobro uznaje się często wartości, pojmowane jako życiowo ważne cele lub reguły, czyli podobne sposoby odniesienia do wartości, podobne w wyborze lub w motywie wyboru.<sup>76</sup> Często za dobro wspólne uznaje się osoby, a przede wszystkim Boga<sup>77</sup>, który jest dobrem w sensie obiektywnym, czyli odpowiadającym wszystkim ludziom, a także w sensie subiektywnym, realizując bytowe aspiracje człowieka.<sup>78</sup> Tym dobrem są również osoby ludzkie, interioryzujące się w innych osobach aspektem prawdy, dobra, istnienia.<sup>79</sup> Jako dobro wspólne można by też potraktować relacje osobowe, które pozwalają na doznawanie czyjejś miłości, zaufania i pokładania w nas nadziei, jako bezpośrednich skutków realności, prawdy i dobra osób. Zabieganie o trwanie tych relacji byłoby tym samym realizowaniem dobra wspólnego, tego co odpowiada każdej osobie. Ponieważ relacje osobowe sprawiają realną współobecność osób, to dobrem wspólnym osób staje się obecność.<sup>80</sup>

Naród jest zatem wspólnotą, którą tworzy odniesienie do dobra wspólnego jakim jest współobecność osób, dobra o które trzeba zabiegać. Należy zaznaczyć, że osoby w naród wiążą relacje osobowe i inne relacje realne oraz relacje myślnie, gdy kieruje tymi relacjami umiejętność mądrości.

---

<sup>73</sup> Tenże, *Mądrość...*, s. 167.

<sup>74</sup> Por. tamże, s.163.

<sup>75</sup> Por. tamże, s.167.

<sup>76</sup> Por. Tenże, *Człowiek...*, s.169.

<sup>77</sup> Por. tamże. Oraz: Tenże, *Mądrość...*, s. 164.

<sup>78</sup> Por. Tenże, *Człowiek...*, s. 169.

<sup>79</sup> Por. tamże, ss. 169n. Oraz: Tenże, *Mądrość...*, ss. 162 i 164.

<sup>80</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 164.

Mądrość jest zasadą, wskazującą na działania chroniące relacje osobowe. Stanowi ją umiejętność spojrzenia na wszystko z pozycji prawdy i dobra w taki sposób, że intelekt odczytuje skutki dobre, wywołane przez byt, oddziałujący na nas swą prawdą, czyli udostępniający się intelektowi. Dzięki temu pojawia się rozumienie osób, zrozumienie szans powiązania relacjami osobowymi i sytuowania się w odniesieniach przez miłość, wiarę i nadzieję. Dobrem wspólnym jest więc mądrość, jako jednakowa dla wszystkich i wszystkim jednakowo potrzebna, zasada realizacji tych wszystkich możliwości człowieka. Odpowiadając wszystkim osobom i wspólnotom staje się ona właściwym dobrem wspólnym narodu.<sup>81</sup> Mądrość jest zasadą starań o dobro innych osób i tym samym zasadą scalania narodu, motywując osoby do tego, by odnosiły się do siebie z miłością, wiarą i nadzieją, czyli wiązały się relacjami osobowymi, tworząc tym samym wspólnotę narodową, dobre miejsce osób. Z najgłębszej więc struktury człowieka wyłania się wszystkim odpowiadająca zasada, będąca dobrem wspólnym każdego członka narodu, każdej osoby i dzięki temu wiążąca te osoby w naród.<sup>82</sup> Obok mądrości staje Chrystus, jako dobro wspólne narodu. Mądrość i Chrystus, będąc jednocześnie dobrem wspólnym narodu oraz zasadami i źródłami kultury, dają w efekcie tej zgodności dobra wspólnego z zasadami tworzenia kultury jedność narodowi, tworzącemu spójną wewnętrzną i zewnętrzną kulturę osób.<sup>83</sup>

Ostatecznie mianem narodu Mieczysław Gogacz określa. Inaczej mówiąc, to właściwe miejsce w otaczającej rzeczywistości wyznacza człowiekowi prawda i dobro, a mówiąc dokładniej usprawniony intelekt, który ukazuje byty zawsze zgodnie z prawdą oraz wola, usprawniona w decyzjach zawsze zgodnych z dobrem. To usprawnienie intelektu i woli owocuje mądrością, która jest zdolnością widzenia więzi prawdy i dobra osób, gdzie prawda jest

---

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 165.

<sup>82</sup> Por. tamże, s. 167.

<sup>83</sup> Por. tamże, 166.

przyczyną, a dobro skutkiem.<sup>84</sup> Zatem trzeba mądrości, by wskazać właściwe miejsce osób. Naród jest więc zespołem osób powiązanych relacjami osobowymi, które chronimy działaniami intelektu i woli pod wpływem mądrości.<sup>85</sup>

Profesor Gogacz podkreśla, że naród tworzą osoby, jako jego podmioty i przyczyna wewnętrzna, a wszelkie inne czynniki tworzące naród są drugorzędne, przypadłościowe wobec osób. Nic, co jest wtórne i drugorzędne, co jest działaniem narodu lub zewnętrznym warunkiem jego realnego zaistnienia, nie konstytuuje narodu jako narodu. Może jednak podtrzymywać jego istnienie.<sup>86</sup> Patriotyzm jest właśnie takim działaniem podtrzymującym trwanie narodu, lecz z całą pewnością narodu nie tworzy.

Wśród drugorzędnych czynników wiążących osoby w naród Mieczysław Gogacz wymienia: ten sam obszar urodzenia lub zamieszkania, ten sam język lub przynajmniej język dominujący, oraz tę samą kulturę.<sup>87</sup> Patriotyzm również ich będzie nakazywał chronić.<sup>88</sup>

### **1.1.3. Państwo jako desygnat patriotyzmu oraz próba określenia jego miejsca w relacji państwo – naród.**

Ojciec Woroniecki obok narodu wymienia państwo, jako społeczność której należy się nasza cześć, określana mianem patriotyzmu.<sup>89</sup> Pozostaje nam zatem scharakteryzować pojęcie państwa, jako desygnatu patriotyzmu.

---

<sup>84</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 148.

<sup>85</sup> Por. tamże, s. 173.

<sup>86</sup> Por. Tenże, *Człowiek...*, s. 152.

<sup>87</sup> Por. tamże, s. 167.

<sup>88</sup> Zob. też naród w następujących źródłach: Stanisław. Kowalczyk, dz. cyt., ss. 39nn, 114nn.; Paweł Tarasiewicz, *Filozoficzne podstawy polskości*, „Cywilizacja” Nr 8/2004, ss. 18-27; Rafał Dobrowolski, *Czy idea narodowa jest wciąż aktualna?*, „Cywilizacja” 8/2004, ss.137-151; Henryk Kiereś, *Odpowiedzialność artysty wobec narodu*, „Cywilizacja”, Nr 8/2004, ss. 166-177.

<sup>89</sup> Por. Jacek Woroniecki, dz. cyt., s.122.

### **1.1.3.1. Państwo jako kategoria polityczna – instytucja – wyznaczona przez naród według Mieczysława Gogacza.**

Rozróżniając pojęcie narodu i państwa, Mieczysław Gogacz pojęcie narodu zalicza do pojęć z zakresu antropologii filozoficznej, a pojęcie państwa do kategorii politycznych. Dzięki takiemu rozróżnieniu nie utożsamia się osób z instytucjami.<sup>90</sup> O strukturze państwa decyduje naród i powinien on formułować i chronić antropologię filozoficzną, wierną bytowej strukturze osób i relacyjnej strukturze narodu, by tym samym chronić swe istnienie. Naród bowiem jest zespołem osób, powiązanych relacjami osobowymi, a ponadto myślными w postaci różnorodnych urzędów i instytucji, realizujących autorytet władzy<sup>91</sup>, tworzących ostatecznie państwo.

Państwo, jak pisze profesor Gogacz, jest tą dominującą instytucją, wyznaczoną prawem i autorytetami, która porządkuje realizację dobra wspólnego narodu, koordynuje i harmonizuje sprawy i potrzeby życia codziennego z tym dobrem wspólnym.<sup>92</sup> Dzieje się tak jednak tylko wtedy, gdy przejmuje ład wewnętrznej struktury bytowej osób, gdy więc nie jest strukturą dowolnie wybranych relacji myślных.<sup>93</sup> Dobro wspólne wyznacza rację stanu, którą zawsze są cele, zadania i wartości proponowane państwu i tym samym narodowi.<sup>94</sup>

Racja stanu wyznaczona przez politykę państwa, polega między innymi na wspomaganiu trwania relacji osobowych.<sup>95</sup> Zatem patriotyzm zidentyfikowany właśnie jako świadome i wolne podtrzymywanie relacji osobowych będzie miał wyraz w racji stanu, wyznaczonej przez politykę państwa. Państwo, jako zespół relacji myślных, wspomagających trwanie relacji osobowych, pełni służebną

---

<sup>90</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Mądrość...*, s. 83.

<sup>91</sup> Por. tamże.

<sup>92</sup> Por. tamże, ss. 173n.

<sup>93</sup> Por. tamże.

<sup>94</sup> Por. tamże, s. 145.

<sup>95</sup> Por. tamże, s. 149.

rolę wobec narodu i można by powiedzieć, że tak działające państwo jest wyrazem patriotyzmu narodu. W naszej kulturze naród jest podstawą i zasadą państwa.<sup>96</sup>

### **1.1.3.2. Teorie państwa nadrzędnego i podrzędnego narodowi oraz komplementarności państwa i narodu w ujęciu Stanisława Kowalczyka.**

Ksiądz Stanisław Kowalczyk opisuje dwa typy rozumień państwa, wyróżniając z jednej strony teorie głoszące jego nadrzędność względem narodu<sup>97</sup>, a z drugiej podporządkowanie<sup>98</sup>. Dochodzi do konkluzji, iż państwo nie może być traktowane jako absolut, a narodu nie można traktować w sposób instrumentalny.<sup>99</sup> Podkreśla, iż państwo demokratyczne nie może być suwerenne wobec narodu, tj. społeczeństwa, ponieważ jego zadaniem jest właśnie służenie narodowi i to on jest ostatecznym źródłem wszelkiej władzy w państwie.<sup>100</sup>

Państwo jest wytworem narodu rozumianego jako wspólnota etniczno-kulturowa. Jest ono jednym z trzech elementów obiektywnych (przedmiotowych) narodu, będąc jednocześnie wyrazem i potwierdzeniem jego siły, dynamiki, żywotności i kreatywności.<sup>101</sup> Własne państwo jest też gwarantem pełnej suwerenności narodu.<sup>102</sup> Naród uformowany historycznie i kulturowo zawsze dąży do utworzenia własnego państwa, natomiast państwo wcale nie tworzy automatycznie nowego narodu.<sup>103</sup> Państwo trwa jedynie z woli narodu lub narodów, które w nim egzystują, co oznacza, że może ono

---

<sup>96</sup> Por. tamże, s. 50.

<sup>97</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, ss. 102-108.

<sup>98</sup> Por. tamże, ss. 108-114.

<sup>99</sup> Por. tamże, s. 108.

<sup>100</sup> Por. tamże.

<sup>101</sup> Por. tamże, s. 45.

<sup>102</sup> Por. tamże, s. 112.

<sup>103</sup> Por. tamże, s. 111.

przetrwąć jedynie wtedy, gdy te narody naprawdę tego pragną.<sup>104</sup> Utrata własnego państwa nie oznacza dla narodu jego definitywnego końca.<sup>105</sup> Uznając nadrzędność narodu wobec państwa jednocześnie podkreśla się, iż bez państwa naród nie jest w stanie egzystować, a tym bardziej normalnie się rozwijać.<sup>106</sup> Potępia się przy tym skrajne formy deprecjonowania państwa, powodowane egoizmem indywidualnym, zawodowo-klasowym, czy terytorialnym, a prowadzące do anarchizacji życia publiczno-państwowego.<sup>107</sup>

Państwo i naród to dwie komplementarne, lecz znacznie się różniące makrospołeczności.<sup>108</sup> Różnią się genezą, czasem trwania, mają inne zadania, cele, charakter, stosują inne środki.<sup>109</sup> Zadaniem narodu jest: zachowanie własnej kultury, kontynuacja historycznych tradycji, obrona i upowszechnianie norm etycznych, znajomości języka, utrwalanie „osobowości” etnicznej, podczas gdy państwo ma czuwać nad zachowaniem niepodległości kraju i integralności posiadanego terytorium, ma dbać o wyegzekwowanie jedności i porządku społecznego, troszczyć się o dobrobyt ekonomiczno-bytowy obywateli i bronić ich wobec dążeń zaborczych sąsiadów, rozwijać naukę i oświatę, formułować sprawiedliwe prawa i chronić je oraz tworzyć ustrój demokracji.<sup>110</sup>

Wymienione cele narodu i państwa wzajemnie się dopełniają i dlatego wymagają aktywnej współpracy. Sferą aktywności państwa jest ekonomia i polityka, natomiast aktywność narodu koncentruje się na szeroko rozumianej kulturze - zwłaszcza moralnej, literackiej, artystycznej i specyficznie etnicznej. Dlatego też zadaniem państwa jest zapewnienie narodowi obok suwerenności politycznej, także kulturową i gospodarczą.<sup>111</sup>

---

<sup>104</sup> Por. tamże.

<sup>105</sup> Por. tamże, s. 115.

<sup>106</sup> Por. tamże, s. 113.

<sup>107</sup> Por. tamże.

<sup>108</sup> Por. tamże, s. 114.

<sup>109</sup> Por. tamże.

<sup>110</sup> Por. tamże, s. 115.

<sup>111</sup> Por. tamże.



Wynika stąd, że najlepszą sytuacją jest ta, kiedy państwo jest etnicznie homogeniczne, czyli gdy tworzy je jeden naród, bo wtedy cele państwa i narodu są zbieżne.<sup>112</sup> Ksiądz Kowalczyk przytacza ponadto myśl świętego Tomasza, który poruszając zagadnienie państwa, w kontekście rozróżnień kategorii narodu i ojczyzny sugeruje właśnie, że państwo powinno raczej obejmować jeden naród aniżeli kilka, ponieważ w drugim wypadku jest ono mało spójne i narażone na rozbitcie.<sup>113</sup>

Państwo i naród różnią się pod względem środków wykorzystywanych dla realizacji ich celów. Państwo posługuje się prawem pisanym, podczas gdy naród czerpie z tradycji i obyczajów. Państwo dysponuje odpowiednimi instytucjami, zapewniającymi egzekucję obowiązujących praw, a naród dysponuje środkami psychiczno-moralnymi. Można tu ponownie dostrzec komplementarny charakter obu społeczności, bo z jednej strony narodowi potrzebne są sprawiedliwe prawa stanowione, ale zachowanie tych praw zależy od etosu narodowego i utrwalonych obyczajów.<sup>114</sup>

Ta komplementarność narodu i państwa implikuje konieczność współpracy między tymi społecznościami. Każde zachwianie w tych relacjach jest wzajemnie niekorzystne. Ksiądz Kowalczyk dostrzega na tym polu niezwykle groźne i rozpowszechniające się współcześnie zjawisko alienowania się państwa z kultury i tradycji narodu, czyli inaczej mówiąc wynaradawianie, prowadzące do dezintegracji społecznej i autodegradacji duchowej obywateli takiego państwa.<sup>115</sup>

### **1.1.3.3. Państwo w życiu narodu w ujęciu Stanisława Krajskiego.**

Stanisław Krajski ukazuje rozumienie państwa według M. Morawskiego, dla którego stanowi ono pewną realizację narodu, jego „*byt polityczny*”, przy

---

<sup>112</sup> Por. tamże, s. 114.

<sup>113</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>114</sup> Por. tamże 116..

<sup>115</sup> Por. tammze.

czym nie jest to byt konieczny dla istnienia narodu i naród może bez niego trwać, a nawet rozwijać się.<sup>116</sup> Prawo naturalne nakłada na każde państwo obowiązek służenia narodowi lub narodom, które obejmuje swą władzę. Ta służba sprowadza się do ochrony narodu i stwarzania warunków dla jego właściwego trwania i prawidłowego rozwoju.<sup>117</sup> Dzieje się tak z dwóch powodów: po pierwsze „działania te są konieczne do tego, aby stwarzać warunki dla realizacji wrodzonych i nabytych praw jednostek stanowiących naród”, a po drugie „każdy naród jako twór powstały w wyniku właściwego rozwoju natury spełnia też swoją rolę w zgodnym z naturą człowieka rozwoju ludzkości wnosząc swój niepowtarzalny wkład w jej kulturę i spełniając sobie właściwą rolę w jej rozwoju.”<sup>118 119</sup>

## **1.2. Patriotyzm w dwóch perspektywach – od strony relacji i od strony cnót.**

Wyjaśniwszy charakter ontyczny patriotyzmu, czyli jak istnieje patriotyzm<sup>120</sup> i zdefiniowawszy jego desygnaty<sup>121</sup>, możemy teraz przejść do dokładnej analizy samego pojęcia patriotyzmu. W tej części pracy wpierw dokonamy próby wyjaśnienia czym jest patriotyzm, a następnie spróbujemy wskazać czynniki, które stanowią dla niego podstawę i uzasadnienie. Dokonamy tego z punktu widzenia relacji osobowych oraz z perspektywy cnót moralnych. W pierwszym wypadku oprzemy się na pracach Mieczysława Gogacza, który choć samego zjawiska patriotyzmu nie wymienia z nazwy, to jednak jego przemyślenia wnoszą wiele istotnych treści ważnych dla zrozumienia tego

---

<sup>116</sup> Por. M. Morawski, *Chryścianizm i narodowość*, „Przegląd Powszechny” R. 3: 1886, t. 9, s. II. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 78.

<sup>117</sup> Por. tamże, s. III-IV. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 79.

<sup>118</sup> Tamże. s. III. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 79.

<sup>119</sup> Zob. też: J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, ss. 200, 242-253; Jacek Woroniecki, *Czy naród przewyższa państwo*, (artykuł 5), „Cywilizacja” nr 8/2004, ss. 258 – 262. Jest to fragment „*Questio disputata de natione et statu civili*”, (O narodzie I państwie), 1926r.; Mieczysław Albert Krapiec, *dz. cyt.*, ss. 12n, 47, 138, 141; Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, ss. 99-141.

<sup>120</sup> Patrz: punkt 1.1.

<sup>121</sup> Patrz punkty: 1.1.1 – 1.1.3.3.

zagadnienia, ukazując jednocześnie podstawę dla jego zasadności. Patriotyzm w teorii cnót przedstawimy w rozumieniu Artura Andrzejuka, księdza Stanisława Kowalczyka oraz ojca Jacka Woronieckiego<sup>122</sup>, a podstaw dla jego zasadności i konieczności dostarczą nam przemyślenia tychże autorów oraz ojca Mieczysława Alberta Krapca.<sup>123</sup>

### **1.2.1. Czym jest patriotyzm.**

W niniejszej części pracy wyjaśnimy jak rozumiane jest zagadnienie patriotyzmu w myśli tomistycznej. Ukazemy jego charakterystykę ujętą w teorii relacji oraz w teorii cnót. Od strony relacji ujmemy go, jako świadome i wolne podtrzymywanie tychże relacji z narodem, z rodakami i z tym, co stanowi ojczyznę, a od strony cnót moralnych, jako cnotę związaną ze sprawiedliwością miłością i czcią.

#### **1.2.1.A. Wyjaśnienie zagadnienia patriotyzmu w teorii relacji – patriotyzm wsparty na relacjach istotowych.**

W ujęciu ojczyzny od strony relacji osobowych sięga się do jej przyczyny, stwierdzając, że ojczyzna to zespół skutków relacji osobowych.<sup>124</sup> Patriotyzm musi więc być podtrzymywaniem tych skutków relacji osobowych, jakimi jest ojczyzna.

Relacje osobowe łączą ludzi w przeróżne wspólnoty, takie jak rodzina, społeczeństwo, naród. Łączą tylko w ten sposób, że osoby udostępniają się

---

<sup>122</sup> Zob. też: Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, ss. 69, 82, 85, 87, 90nn.; Andrzej Walicki, *Trzy patriotyzmy*, Warszawa 1991. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 135.; Jan Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 53. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 127.; Adolf Kliszewicz, *Nacjonalizm jako doktryna i jako środek uzdrowienia państwowości współczesnej*, „Przegląd Powszechny” R. 45, 1928, t. 179, s. 8. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 150.; Marc-Marie de Munnync, *Patriotyzm i nacjonalizm*, „Cywilizacja” Nr 8/2004, ss. 48, 50.

<sup>123</sup> Zob. też: Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, ss. 69,70,77,82.; Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, ss. 128n.; Józef Maria Bocheński, *dz. cyt.*, ss.11n.

<sup>124</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Mądrość...*, s. 169.

sobie wzajemnie, a dopiero poznanie i decyzje, będące relacjami istotowymi, powodują trwanie tych połączeń i wtedy zastajemy wspólnotę, taką jak rodzina, społeczność, naród.<sup>125</sup> Poznanie i decyzje, wywoływane zdolnością istoty do odbioru prawdy i dobra, na których wspiera się patriotyzm są podstawowym sposobem wspomagania relacji osobowych, a więc miłości, wiary, nadziei w ich trwaniu. Zabezpieczają trwanie obecności.<sup>126</sup>

Patriotyzm sytuuje się właśnie wśród relacji istotowych, takich jak poznanie i decyzje, które są konieczne dla podtrzymywania w trwaniu relacji osobowych. Jest on podtrzymywaniem, dzięki mądrości, relacji osobowych z osobami w narodzie. To właśnie mądrość skierowuje nas do działań chroniących osoby i wskazuje na właściwe i dobre miejsce osób, które jest ojczyzną i narodem. Skierowuje na zamieszkanie w innych osobach, najwłaściwszej ojczyźnie człowieka, gdzie człowiek czuje się bezpieczny, gdzie jest u siebie. Ta mądrość staje się racją bycia dla patriotyzmu, a patriotyzm wsparty na niej musi być tym samym działaniem świadomym i wolnym. To ludzkie działanie jest rozumne, bo wybiera to, co rzeczywiste, czyli osoby i dobrowolne jako, że wolność ludzka przejawia się właśnie w decyzjach wyboru i w wierności temu, co wybrał<sup>127</sup>, a patriotyzm jest właśnie taką wiernością osobom, które chce się chronić troszcząc się o ich właściwy dom – ojczyznę osób. Trzeba zatem podkreślić, że patriotyzm jest właściwym zareagowaniem na rzeczywistość, bo chroniącym to, co jest, chroniącym osoby. Wspiera się na intelekcie poznającym to co prawdziwe i na woli, która skierowuje do tego, co dobre, jest tym samym świadomym i dobrowolnym działaniem, podejmowanym dla ochrony ojczyzny osób.

### **1.2.1.B. Wyjaśnienie zagadnienia patriotyzmu w oparciu o**

---

<sup>125</sup> Por. Tenże, *Człowiek....*, s. 147.

<sup>126</sup> Por. tamże, s. 108.

<sup>127</sup> Por. tamże, s. 116.

## **teorię cnót.**

Wielu filozofów przedstawia ojczyznę przede wszystkim jako tę rzeczywistość, której po Bogu i rodzicach zawdzięczamy najwięcej.<sup>128</sup> Takie ujęcie determinuje określony rodzaj postawy jaką winniśmy wobec tej rzeczywistości przyjąć. Tą postawą jest patriotyzm ściśle związany z cnotą sprawiedliwości, która nakazuje oddać każdemu, co mu się należy. Ojczyzna to nasze wielkie dobro, wobec którego mamy zobowiązania i stąd cnota sprawiedliwości staje u podstaw naszych właściwych odniesień do ojczyzny, nazywanych patriotyzmem. Nasz dług wobec ojczyzny jest wielki i dlatego sprawiedliwość domaga się naszej miłości i czci dla niej. Patriotyzm zatem będzie tu wyjaśniany jako cnota związana ze sprawiedliwością, miłością i czcią.

### **1.2.1.B.1. Patriotyzm jako postać pietyzmu w klasycznej teorii cnót w ujęciu Artura Andrzejuka.**

Patriotyzm jest postacią pietyzmu.<sup>129</sup> Pietyzm może dotyczyć naszego stosunku do Boga, rodziców oraz ojczyzny i w tej ostatniej z wymienionych postaci właśnie nosi nazwę patriotyzmu. Można by powiedzieć, że patriotyzm jest pietyzmem dotyczącym ojczyzny. Pietyzm należy do cnót społecznych, czyli różnego rodzaju sprawiedliwości (jej części subiektywnych) wyróżnionych z punktu widzenia podmiotów uprawnień i charakteru tych uprawnień.<sup>130</sup> Patriotyzm jest więc postacią pietyzmu, a pietyzm z kolei ściśle wiąże się z cnotą sprawiedliwości, będąc jedną z jej postaci. Zatem w tym ujęciu patriotyzm zasadza się na cnocie sprawiedliwości, wskazując przede wszystkim na zobowiązania i powinności wobec ojczyzny.

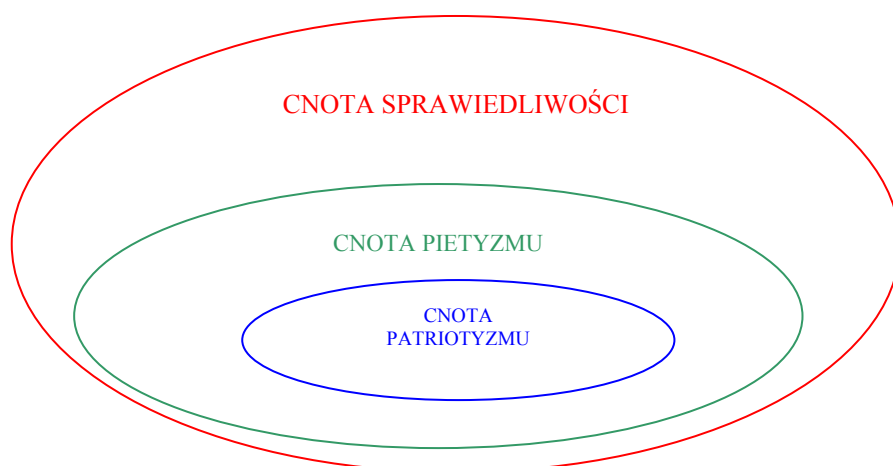
Rys. 1. Graficzne przedstawienie miejsca cnoty patriotyzmu wśród cnót związanych ze sprawiedliwością:

---

<sup>128</sup> Zob. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, Józef Maria Bocheński, *dz. cyt.*, s.11.

<sup>129</sup> Por. Artur Andrzejuk, *dz. cyt.*, s. 49.

<sup>130</sup> Por. tamże.



Sprawiedliwość w klasycznym ujęciu jest definiowana jako „stała wola oddania każdemu, co mu się należy”.<sup>131</sup> Istotą cnoty sprawiedliwości jest stałe pragnienie oddania każdemu tego, do czego ma uprawnienie. Zatem cnota ta sytuuje się we władzach decyzyjnych człowieka – jest więc ze swojej istoty cnotą wolitywną. Jednak to intelekt musi wpierw ustalić, co się komuś zgodnie z prawdą należy. Obowiązki jednostki wobec wspólnoty obejmuje cnota sprawiedliwości współdzielczej. Zalicza się do niej obowiązki wobec rodziny, wspólnoty narodowej lub państwowej.<sup>132</sup>

Pietyzm to mówiąc najogólniej szacunek do własnych „korzeni” – i tych najbliższych w osobach rodziców i dalszych, obejmujących resztę rodziny – dziadków i jeszcze bardziej odległych krewnych, już bezimiennych, lecz odciskających na nas swe niezatarte piętno w postaci języka, kultury, cech narodowych. Patriotyzm zatem tak w swej lokalnej odmianie odnoszącej się do „małej ojczyzny” – czyli najbliższej okolicy, regionu, w jakim się urodziliśmy i wychowaliśmy – oraz patriotyzm odnoszący się do ojczyzny jako domu całego narodu lub nawet do całej „rodzinnej Europy” jako ojczyzny narodów – stanowi postać pietyzmu.<sup>133</sup>

---

<sup>131</sup> Tamże, s. 47.

<sup>132</sup> Por. tamże.

<sup>133</sup> Por. tamże, ss. 49n.

### 1.2.1.B.2. Patriotyzm w ujęciu Stanisława Kowalczyka.

„*Patriotyzm jest formą miłości swego narodu i ojczyzny.*”<sup>134</sup> Każdy członek narodu jest zobowiązany do tej miłości, zatem patriotyzm jest obowiązkiem.<sup>135</sup> Książd Kowalczyk przypomina, iż zagadnienie miłości ojczyzny wielokrotnie podejmował święty Tomasz, określając ją mianem „*pietas*”, co tłumaczy się na język polski właśnie, jako „*pietyzm*” – cześć.<sup>136</sup> Pisał, iż *pietyzm* jest cnotą, opartą na naturalnej skłonności, wywołującej w człowieku miłość wszystkiego, co należy do jego ojczyzny, ze względu na dobro jakie od niej uzyskał.<sup>137</sup> „*Pietyzm – pisał – jest cnotą odrębną, dzięki której ktoś oddaje cześć i spełnia obowiązki wobec rodziców, ojczyzny i krewnych.*”<sup>138</sup> Wynika stąd, że *pietyzm*, czyli miłość ojczyzny jest powinnością człowieka, analogiczną do zobowiązań wobec rodziców i krewnych.<sup>139</sup> Akwinata określał też miłość ojczyzny terminem „*caritas*”, podkreślając jej wyższy poziom w hierarchii ludzkiej miłości, uwarunkowany wysoką jakością i ceną przedmiotu tej miłości.<sup>140</sup> Patriotyzm dla Tomasza z Akwinu jest zespołem cnót.<sup>141</sup> Bezpośrednio wiąże się ze sprawiedliwością legalną, która określa obowiązki indywidualnych ludzi wobec społeczności.<sup>142</sup> Sprawiedliwość legalna, w stosunku do ojczyzny wyklucza możliwość pełnego zrewanżowania się ojczyźnie za wszelkie dobro, jakie od niej otrzymujemy.<sup>143</sup> Dalej Kowalczyk przechodzi do wyjaśnienia związku patriotyzmu z miłością i powołując się na przykazanie miłości bliźniego wskazuje, iż to nie zobowiązuje do miłości wszystkich w identyczny sposób, lecz dopuszcza stopniowanie

---

<sup>134</sup> Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 126.

<sup>135</sup> Por. tamże.

<sup>136</sup> Por. tamże, s. 127.

<sup>137</sup> Por. tamże, 127.

<sup>138</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *S.th. II-II, q. 101, a. 3, conclusio*. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 127.

<sup>139</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 127.

<sup>140</sup> Por. tamże.

<sup>141</sup> Por. tamże, 127n.

<sup>142</sup> Por. tamże. s. 128.

<sup>143</sup> Por. tamże.

zależne od bliskości powiązań międzyludzkich.<sup>144</sup> Według Akwinaty Bóg stoi na pierwszym miejscu tej hierarchii, następnymi są rodzice, a po nich ojczyzna.<sup>145</sup> O takiej hierarchii miłości decyduje wielkość dobrodziejstw jakie im zawdzięczamy. Ojczyźnie, po Bogu i rodzicach zawdzięczamy najwięcej wartości, bo: język, tradycję, kulturę, osobowość etniczną, etos.<sup>146</sup> Ona jest źródłem duchowo fizycznego i intelektualno moralnego ukształtowania człowieka, w wymiarze indywidualnym i społecznym.<sup>147</sup> Ta hierarchia może w sytuacjach wyjątkowych, takich jak czas wojny, ulegać zmianie, przestawiając obowiązek miłości i posłuszeństwa rodzicom na drugi plan wobec miłości ojczyzny i posłuszeństwa jej przywódcom.<sup>148</sup> Ponadto dobro wspólne kraju zawsze staje ponad dobrem indywidualnym czy rodowym.<sup>149</sup>

### **1.2.1.B.3. Patriotyzm jako zespół cnót łączących się z czią i będących jej podłożem w ujęciu ojca Jacka Woronieckiego.**

Patriotyzm to cześć, a właściwie zespół cnót powiązanych z czią, jaką człowiek powinien mieć dla państwa i narodu, czyli tej społeczności, która go wychowała.<sup>150</sup> Ten zespół cnót stanowi jednocześnie podstawę dla tej czi jaką jest patriotyzm.<sup>151</sup> Ojciec Woroniecki dostrzega złożoność cnoty patriotyzmu, wyraźnie wydzielaając jego **trzy składniki**: cnotę miłości, cnotę sprawiedliwości współdzielczej oraz cnotę czi, czyli pietyzmu. Patriotyzm jest zatem nie jedną cnotą, lecz zespołem cnót.<sup>152</sup>

---

<sup>144</sup> Por. tamże.

<sup>145</sup> Por. tamże.

<sup>146</sup> Por. tamże.

<sup>147</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* 2003, s. 128.

<sup>148</sup> Por. tamże.

<sup>149</sup> Por. tamże.

<sup>150</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.* s.122.

<sup>151</sup> Por. tamże.

<sup>152</sup> Por. tamże, s. 124.



Cnota miłości, jako składnik patriotyzmu, jest miłością do najbliższych, z którymi się wciąż obcuje. Cnota sprawiedliwości współdzielczej skłania do przenoszenia wspólnego dobra ojczyzny nad swoje własne. Z tą cnotą związane są cnoty jej pokrewne: szacunek, posłuszeństwo, wdzięczność, dar pobożności, czyli pietyzmu.<sup>153</sup> Cnota czci wyraża się w szczególnym szacunku do własnych „korzeni”, do społeczności, w której się wyrosło i od której przyjęło się obyczaje jako podstawę życia duchowego.<sup>154</sup> Miłość i sprawiedliwość są podłożem, na którym wyrasta patriotyzm, a cześć jest trzecim jego istotnym czynnikiem.<sup>155</sup>

Przyjrzyjmy się teraz dokładniej poszczególnym składnikom cnoty patriotyzmu zidentyfikowanym przez ojca Woronieckiego, czyli cnocie miłości, cnocie sprawiedliwości i cnocie czci.

\*\*\*

### **Cnota miłości jako składnik patriotyzmu.**

Miłość ojczyzny wyrasta z miłości do rodziców, miłości do najbliższych, z którymi się wciąż obcuje. Rozszerza się ona na naród i polega na większym umiłowaniu rodaków niż innych ludzi.<sup>156</sup> Choć przykazanie miłości bliźniego nakazuje kochać wszystkich ludzi i zabrania nienawidzenia kogokolwiek, to istnieje pewna hierarchia miłości.<sup>157</sup> Czynnikiem zaprowadzającym tu porządek hierarchiczny jest stopień, w jakim powiązani jesteśmy z danym przedmiotem miłości. Im bliższy i ściślejszy jest to związek, tym silniejszą i głębszą miłością jest zespolony. Najściślejszy związek występuje między rodzicami i dziećmi, bo są oni sobie najbliżsi. Rozszerza się on następnie na całą rodzinę i w końcu na

---

<sup>153</sup> Por. tamże, s. 136.

<sup>154</sup> Por. tamże, s. 123.

<sup>155</sup> Por. tamże, s. 124.

<sup>156</sup> Por. tamże.

<sup>157</sup> Por. tamże, s. 124. Por. też: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 128.

naród, który wiąże jedność obyczajów, a zwykle także języka, religii oraz ziemi jaką zamieszkuje.<sup>158</sup>

Większa miłość bliskich niż obcych nie jest niczym złym i w pełni uzasadnia ją sam charakter tej więzi, która jest przecież więzią realną między ludźmi i spełnia się bardziej z tymi, z którymi jesteśmy bliżej, niż z tymi, którzy żyją w odległych stronach ziemi, których nigdy nie spotkaliśmy i prawdopodobnie nigdy nie poznamy.<sup>159</sup> Miłość bliźniego nie spełnia się w teoriach, lecz w praktycznym współprzebywaniu ze sobą w mniejszych lub większych grupach ludzkich, które dzięki wspólnym obyczajom i językowi mogą się łatwo porozumieć.<sup>160</sup> W etyce chrześcijańskiej istnieje zasada głosząca, iż „*przy równych możliwościach przyjsia z pomocą innym i przy równych z ich strony potrzebach miłość winna przeważać na stronę tego, z którym jesteśmy bardziej związani wspólnotą krwi lub obyczaju. Gdzie większy i głębszy związek, tam większy obowiązek miłości. Jest on uznaniem długu wdzięczności dla tej społeczności, rodziny czy narodu, której zawdzięczamy nasze życie i największe jego wartości duchowe i której go splacamy kochając jej członków.*”<sup>161</sup> Miłość zatem powinna być otwarta dla wszystkich, jednak z zachowaniem stopniowania, opartego na związkach mniej lub bardziej głębszych, które istnieją między ludźmi.<sup>162</sup>

Patriotyzm jednak nie spełnia się w tej miłości najbliższych, ona nie wystarcza jeszcze do ugruntowania patriotyzmu, który musi mieć mocniejszą podstawę w należyтым ustosunkowaniu się do całości państwa i narodu, którego każdy człowiek jest częścią.<sup>163</sup> Tę podstawę stanowi cnota sprawiedliwości współdzielczej.<sup>164</sup>

\*\*\*

---

<sup>158</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 124.

<sup>159</sup> Por. tamże.

<sup>160</sup> Por. tamże.

<sup>161</sup> Tamże, s. 19.

<sup>162</sup> Por. tamże, s. 20.

<sup>163</sup> Por. tamże.

<sup>164</sup> Por. tamże.

## **Cnota sprawiedliwości współdzielczej jako składnik patriotyzmu.**

Cnota sprawiedliwości społecznej jest drugą cnotą, z jaką patriotyzm bezpośrednio się wiąże.<sup>165</sup> Nazwy patriotyzm i miłość ojczyzny wskazują na jakieś przedłużenie i rozszerzenie tego, co każdy winien jest swemu ojcu, chodzi tu zatem o jakiś rodzaj sprawiedliwości<sup>166</sup>.

Patriotyzm ze względu na sprawiedliwość współdzielczą, która jest jego istotnym składnikiem zobowiązuje do szeregu działań, takich jak poszanowanie praw swej ojczyzny, praca wzmagającej jej dobrobyt, sumienne płacenie podatków na jej utrzymanie oraz gotowość do świadczeń na jej korzyść, a w przypadku konieczności, poniesienia ofiary z własnego życia dla jej obrony<sup>167</sup>. Te działania, jako że opierają się na cnocie sprawiedliwości, są zawsze chętnym działaniem, mającym na uwadze przyczynianie się do dobra wspólnego tej całości, jaką jest ojczyzna. Stanowią one niejako probierz identyfikujący patriotyzm, gdyż bez nich, bez tego chętnego zaangażowania się w dobro wspólne narodu „*patriotyzm jest tylko pustym frazesem i hipokryzją służącą do zamaskowania egoizmu*”.<sup>168</sup> Sprawiedliwość, która obejmuje całość społeczeństwa, zapewnia jego jedność, spoistość i harmonię między jego członkami.<sup>169</sup>

Cnoty miłości i sprawiedliwości współdzielczej są według ojca Woronieckiego podłożem, na którym wyrasta rozumny patriotyzm.<sup>170</sup>

\*\*\*

## **Cnota czci jako składnik patriotyzmu.**

---

<sup>165</sup> Por.. tamże, s. 124. Por. też: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 128.

<sup>166</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.* 122. Por. też: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 128.

<sup>167</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 124.

<sup>168</sup> Tamże.

<sup>169</sup> Tamże., s. 151.

<sup>170</sup> Por. Tamże, s. 124.

Patriotyzm to cześć dla państwa i narodu, czyli tej społeczności, której człowiek zawdzięcza wychowanie.<sup>171</sup> Ta cześć musi być rozumna i dlatego potrzebuje podstawy w cnocie miłości i sprawiedliwości. Jest ona szczególnym rodzajem sprawiedliwości, bo odnosi się do społeczności, której po Bogu i rodzinie zawdzięczamy najwięcej.<sup>172</sup>

Słowo cześć, tłumaczone na język polski również jako pietyzm, pochodzi od łacińskich wyrazów „pius”, „pietas”, odnoszących się do naszego stosunku do rodziców i rodziny, a oznaczających tę szczególną cześć, która należy się im od nas.<sup>173</sup> Ojciec Woroniecki, zwraca uwagę na paralelę, jaka zachodzi pomiędzy cziąg, jakiej wymaga IV przykazanie dla rodziców, a cziąg, jakiej patriotyzm żąda dla ojczyzny.<sup>174</sup> Otóż patriotyzm żąda tej czi dla społeczności, w której się wyrosło i od której przyjęło się obyczaje jako podstawę życia duchowego.<sup>175</sup> Patriotyzm jest więc pietyzmem odnoszącym się do ojczyzny.

Cześć dla ojczyzny skłania do szczególnego miłowania członków tego społeczeństwa, któremu zawdzięczamy nasz rozwój duchowy i fizyczny i służenia temu społeczeństwu w osiągnięciu wszelkich jego celów. Jest to nie tyle miłość, ile hołd składany tej społeczności, w imię którego każdy jest winien ojczyźnie tyle na ile go tylko stać.<sup>176</sup> Ten właściwy stosunek człowieka do ojczyzny urasta aż do poziomu hołdu i czi, gdyż uprawnienia Boga ojczyzny i rodziców, choć są uzasadnione, to nie można ich ściśle wymierzyć, bo nikt nie jest w stanie odplacić się za to, co od nich otrzymał.<sup>177</sup> Zatem cześć, czyli pietyzm dotyczy naszych zobowiązań wobec tych, którym nie można w pełni się zrewanżować, a więc odplacić czymś na miarę tego, cośmy od nich otrzymali. Patriotyzm jest więc sprawiedliwością współdzielczą bo dotyczy

---

<sup>171</sup> Por. tamże, s. 122.

<sup>172</sup> Por. tamże, s. 124.

<sup>173</sup> Tamże, s. 149.

<sup>174</sup> Tamże, s. 124.

<sup>175</sup> Tamże, s. 123.

<sup>176</sup> Tamże, s. 125.

<sup>177</sup> Por. tamże.

stosunku jednostki do zbiorowości oraz jest pietyzmem, bo odnosi się do rzeczywistości, której zawdzięczamy więcej, niż jesteśmy w stanie oddać.

Przedmiotem czci, jaka należy się ojczyźnie mają być: jej przedstawiciele stojący na czele państwa, obyczaj narodowy, przeszłość narodowa i jej zabytki, wśród których najważniejszy jest język, utrzymujący żywą więź między pokoleniami oraz godła symbole narodowe i państwowe, będące widocznymi znakami jedności duchowej każdej społeczności narodowej.<sup>178</sup>

### **1.2.2. Uzasadnienie dla konieczności patriotyzmu, jako właściwego stosunku do ojczyzny.**

Patriotyzm znajduje swe uzasadnienie w ludzkiej naturze, która domaga się dla człowieka egzystencji we wspólnocie ludzi, a tym samym określa właściwą postawę wobec tej wspólnoty. To rozumienie ludzkiej natury wyznacza powód, dla którego patriotyzm jest konieczny. W dziedzinie identyfikowania ludzkiej osobowej natury zachodzi wyraźny podział na filozofów, którzy powołują się na teorię relacji osobowych oraz tych, którzy owych relacji nie uwzględniają.

Teoria relacji osobowych, które wspierają się na przejawach istnienia i jednocześnie chronią to istnienie, skupia się właśnie na problematyce istnienia i jego ochrony; uzasadniając patriotyzm jako ten, który jest konieczny dla ochrony istnienia osób na poziomie ojczyzny i wspólnoty narodowej, dzięki podtrzymywaniu relacji osobowych przy udziale relacji istotowych.<sup>179</sup> Uzasadnieniem dla patriotyzmu w tym ujęciu jest, więc natura ludzka, domagająca się wspólnoty, takiej jak naród i ojczyzna dla ochrony istnienia osób.

Autorzy, którzy pomijają zagadnienie relacji, społeczność ludzką widzą, jako konsekwencję ludzkiej rozumnej natury, domagającej się intelektualnego i moralnego rozwoju, jaki zapewnić może jedynie większa społeczność, taka

---

<sup>178</sup> Tamże, s. 125.

<sup>179</sup> Zob. Mieczysław Gogacz, *dzdz. cyt.*

właśnie jak ojczyzna i naród. Dlatego też ojczyźnie i narodowi należy się nasze odpowiednie odniesienie do nich, nazywane patriotyzmem. W tym ujęciu uzasadnieniem dla patriotyzmu jest ludzka natura domagająca się rozwoju zapodmiotowanych w niej potencjalności osobowych.

Należy zatem konieczność patriotyzmu uzasadnić w dwóch powyższych optykach: uznając ojczyznę i naród za właściwe środowisko osób, konieczne dla ochrony ich istnienia lub też społeczności konieczne dla właściwego i pełnego rozwoju osoby ludzkiej.

### **1.2.2.A. Ochrona istnienia osób uzasadnieniem dla patriotyzmu ujętego od strony relacji osobowych.**

Profesor Gogacz w myśl świętego Tomasza nazywa wspólnotę ludzi podstawową potrzebą człowieka bez, której człowiek zamiera i duchowo i nawet fizycznie.<sup>180</sup> Ta zasadnicza zależność, zachodząca między człowiekiem, a wspólnotą osób, ukazuje jak istotne jest działanie w celu zapewnienia trwania wspólnoty, w tym i wspólnoty narodowej.

Święty Tomasz z Akwinu rozważając oddziałujące na siebie własności istnieniowe bytów zidentyfikował trzy relacje osobowe: miłość, wiarę i nadzieję, jako podstawowe dla osób. Są one tak podstawowe, że bez nich człowiek ginie. Brak miłości wystawia człowieka na agresję i niszczenie. Brak wiary, wierzenia człowiekowi izoluje, wpycha w samotność, wyklucza duchowy rozwój. Brak nadziei wprowadza w rozpacz.<sup>181</sup>

Człowieka chroni miłość, wiara, nadzieja, te relacje, które sprawiają obecność i są jej postaciami. Człowiek najgłębiej i najszlachetniej żyje, właśnie obecnością wśród osób.<sup>182</sup> „Obecność powoduje upodobnienie wywołane

---

<sup>180</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Człowiek...*, s. 100.

<sup>181</sup> Por. tamże, s. 108.

<sup>182</sup> Por. tamże, s. 82.

*upodobaniem, wspólnotwarcim i współprzeżywaniem.*”<sup>183</sup> Obecność więc ma postać miłości łączącej osoby, postać wiary i nadziei, współwystępowania, wspólnotowości, współzadomowienia, relacji, które powstają wtedy, gdy osoby oddziałują na siebie istnieniem, prawdą i dobrem, relacji bezwzględnie człowiekowi potrzebnych, stanowiących podstawowe środowisko osób, przybierające postać rodziny, społeczeństwa, Narodu.<sup>184</sup>

Jeżeli tak jest, to człowiek ratując swoje istnienie oraz spełniając swą otwartość i dostępność, z najgłębszej potrzeby zabiega o to, aby trwały relacje miłości, wiary i nadziei, łączące go z osobami we wzajemnej obecności, chroniącej istnienie, usuwającej samotność i rozpacz. Chce, aby trwały, gdyż bez nich zamiera.<sup>185</sup> Zamiera, gdy zamierają relacje osobowe, gdy nie ma rodziny, społeczeństwa, narodu, gdy środowisko staje się nieludzkie, odhumanizowane. Uświadamiając sobie rację swojego bytu, człowiek będzie chciał trwania wspólnot, a w tym i trwania narodu. To chcenie oznacza decyzję o wspieraniu trwania relacji osobowych, inicjujących wszelkie wspólnoty, decyzję wolną, gdyż podjętą w wyniku zrozumienia, jaką wartość przedstawia dla niego naród.

Naród zatem, jako wspólnota jest poznana i chroniona przez decyzje współobecnością osób, które udostępniają się sobie przez miłość, wiarę, zaufanie. Jest wspólnotą osób, o której trwanie trzeba zabiegać. Trzeba więc zabiegać o trwanie relacji osobowych, wiążących ludzi miłością, wiarą, zaufaniem, aby trwały w nas ich skutki, aby trwała wspólnota osób, właściwe, ludzkie środowisko człowieka.<sup>186</sup> To trwanie relacji osobowych jest wartością bezwzględnie potrzebną człowiekowi<sup>187</sup>, bo chroniącą osoby, właściwy i niezastąpiony dom osób powiązanych miłością wiarą i nadzieją. Dlatego człowiek chce trwania tych relacji, widząc w tym trwaniu tak niezbędną

---

<sup>183</sup> Tenże, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1998., s. 52.

<sup>184</sup> Por. Tenże, *Człowiek...*, s. 108.

<sup>185</sup> Por. tamże, s. 108.

<sup>186</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>187</sup> Por. tamże, s. 100.

wartość.<sup>188</sup> Wartością nazywa się to, co poznane i wybrane, co istnieje dla nas: „*quod intellectum et approbatum continuat.*”<sup>189</sup> Tak rozumiana wartość jest celem i zadaniem człowieka, urasta aż do poziomu sensu życia. Jak pisze profesor Mieczysław Gogacz podejmowanie działań zabezpieczających trwanie wspólnoty, jako ludzkiego środowiska osób jest sensem życia.<sup>190</sup> Patriotyzm, będąc takim właśnie działaniem, podtrzymującym trwanie narodu, jest aż sensem życia, bo zabezpiecza właściwe środowisko człowieka. Wartości podstawowe: miłość, wiara, zaufanie, wymagają wartości pochodnych, wtórnych, takich jak wiedza, sprawiedliwość, pokój, które, gdy trwają, wspomagają wartości podstawowe, zawsze zależne od istnienia podstawowych relacji. O istnienie tych relacji trzeba zabiegać i trzeba skutecznie je chronić, chronić właściwe środowisko osób.<sup>191</sup>

Już wspólnota dwóch osób, taka jak rodzina czy przyjaciele, chroni osoby, a naród jest tu wspólnotą szczególną, zapewniającą właściwe warunki dla istnienia oraz pełnego rozwoju człowieka jako osoby. Żadna inna wspólnota nie jest w stanie zabezpieczyć tego właściwego środowiska ludzkiego.

Istotnym uzasadnieniem dla patriotyzmu są też słowa profesora Mieczysława Gogacza, który pisze, iż ojczyzna warunkuje nasze szczęście. Tym szczęściem jest zamieszkanie w osobach, które są prawdziwym i dobrym miejscem osób. Ze względu na to szczęście troszczymy się o nią.<sup>192</sup> Ta nasza troska, sprowadza się zatem do podtrzymywania w trwaniu tych relacji osobowych, których ojczyzna jest skutkiem, do podtrzymywania relacji z narodem.

Warto jeszcze dodać, że patriotyzm wyjaśniany w oparciu o teorię relacji osobowych znajduje swe uzasadnienie w prawie naturalnym, które buduje się na rzeczywistości odczytanej przez nasz intelekt, będącej polem naszego

---

<sup>188</sup> Por. tamże, s. 108.

<sup>189</sup> Tamże.

<sup>190</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>191</sup> Por. tamże, s. 94..

<sup>192</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, ss. 168n.



działania.<sup>193</sup> Rozpoznane elementy strukturalne ludzkiego bytu traktuje się w tym prawie jako zalecenie<sup>194</sup> i tak właśnie z faktu swego istnienia człowiek ma prawo do życia, dlatego, że posiada intelekt ma prawo do prawdy, z uwagi na wolną wolę ma prawo do wolności, a podstawowe relacje osobowe domagają się chronienia małżeństwa, rodziny i właśnie narodu.<sup>195</sup> „Gdy te relacje się utrwalą, chronione działaniami intelektu i woli, tworzona przez człowieka kultura staje się humanistyczna. Realizuje się w niej nasze życie godne ludzi.”<sup>196</sup>

Jest więc patriotyzm nie tylko właściwym, ale wręcz koniecznym zareagowaniem na zastaną i poznaną rzeczywistość.

### **1.2.2.B. Natura ludzka domagająca się rozwoju swych potencjalności uzasadnieniem dla patriotyzmu.**

Ojciec Mieczysław Krąpiec nawiązując do nauki Arystotelesa<sup>197</sup> stwierdza, że osoba bez obiektywnej pomocy ze strony społeczeństwa nigdy nie może zaktualizować swych osobowych potencjalności, gdyż do natury bytu osobowego należy jego więź z innymi osobami, które umożliwiają aktualizację strony poznawczej i woli człowieka.<sup>198</sup> Społeczność umożliwia mu to, zapewniając wszystkim „współobywatelom”, to co dla nich niezbędne, co konieczne dla życia godnego człowieka.<sup>199</sup> Życie godne człowieka to życie zgodne z jego rozumną naturą, czyli życie rozumne. Przejawia się ono w tym, że człowiek przy podejmowaniu działań korzysta z intelektu, który jest władzą poznawczą i woli, która jest władzą decyzyjną. Ta umiejętność określana jest mianem cnoty. Takie właśnie życie – zgodne z naturą, czyli w

---

<sup>193</sup> Por. Artur Andrzejuk, *dz. cyt.*, s. 22.

<sup>194</sup> Por. tamże, s. 23.

<sup>195</sup> Por. tamże, s. 23.

<sup>196</sup> Mieczysław Gogacz, *Ojczyzna...*, s. 23.

<sup>197</sup> Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1097 b 11 oraz por. tamże 1169 b 18.

<sup>198</sup> Por. Mieczysław Albert Krąpiec, *dz. cyt.*, s. 141.

<sup>199</sup> Arystoteles jednak nigdy nie podejmował tematu narodu, a jedynie rodziny i państwa.

arystotelesowskim rozumieniu – życie cnotliwe – zapewnia człowiekowi społeczność.

Tak więc człowiek przychodzi na świat we wspólnocie nazywanej rodziną, rodzina zaś żyje w jakichś innych większych wspólnotach: w rodzie, w narodzie. Z każdą z tych wspólnot człowiek wiąże się naturalnie. Każdej z nich coś zawdzięcza i do każdej coś wnosi, każda w różnym stopniu umożliwia człowiekowi realizację jego potencjalności osobowych i tym samym zobowiązuje do odpowiedniej postawy wobec nich. Rodzina jest pierwszą i podstawową wspólnotą człowieka, która opiera się na miłości rodziców i dzieci. Jest ona naturalnym i fundamentalnym elementem społeczeństwa.<sup>200</sup> Rodzina jednak nie wystarczy do tego aby w pełni człowiek mógł się rozwinąć. Nie jest wspólnotą doskonałą, to znaczy nie jest samowystarczalna, nie zapewnia człowiekowi wszystkiego, co jest mu konieczne dla pełnego rozwoju. Poprzez rodzinę, więc człowiek należy do społeczności narodowej,<sup>201</sup> która zapewnia mu pełny rozwój, której zawdzięcza język ojczysty, świadomość narodową, postawę moralną, poczucie związku ze wspólnotą narodową. Dzięki temu nie czuje się bezradny i osamotniony, lecz włączony w krąg bliskich sobie – choć często nieznanymi osobie – ludzi.<sup>202</sup>

Ojciec Jacek Woroniecki zwraca uwagę na to, że sama rodzina nie jest w stanie doprowadzić do zaawansowanego rozwoju umysłowego i moralnego człowieka, bo człowiek potrzebuje ram obyczajowych jakie daje naród – większa społeczność. Bez nich, rodzina jest w stanie najwyżej zachować go przy życiu i nauczyć zaspokajać jego najprymitywniejsze potrzeby fizyczne.<sup>203</sup> Kładzie się tu wyraźny nacisk na potrzebę rozwoju człowieka, polegającego na jego rozwoju umysłowym i moralnym oraz wskazuje na ścisłą zależność tegoż rozwoju od związku człowieka z większą społecznością – z narodem. Ten

---

<sup>200</sup> Por. Mieczysław Albert Krapiec, *dz. cyt.*, s. 139.

<sup>201</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 31.

<sup>202</sup> Por. tamże.

<sup>203</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 124n.

rozwój umysłowy i moralny należy rozumieć jako właśnie rozwój intelektu i woli, rozwój tego co najważniejsze w ludzkiej naturze, tego co odpowiada za ludzkie poznanie i decyzje. Skoro więc życie w narodzie zapewnia człowiekowi rozwój zgodny z naturą, zgodne z dobrem człowieka, to jest życiem cnotliwym; skoro jest jedynym gwarantem pełnego rozwoju tej ludzkiej rozumnej natury, to nieuchronną koniecznością staje się życie człowieka w narodzie, jedynie ono umożliwia człowiekowi życie cnotliwe. Z kolei działania zgodne z cnotami zawsze jest moralnie dobre, będąc tym samym zadaniem człowieka. Ten rozwój człowieka wiąże się z tym, co ojciec Woroniecki określa obyczajami danego narodu. One mają wedle Woronieckiego wywierać szczególny i niezastąpiony wpływ na rozwój ludzkiego życia umysłowego i moralnego.<sup>204</sup>

Ojciec Mieczysław Krapiec stwierdza wręcz, że jedynie rozwój osobowy człowieka stanowi rację istnienia społeczności.<sup>205</sup> Bez ludzkiej społeczności człowiek nie mógłby rozwinąć swych potencjalności i udoskonalić swego ducha w aspekcie poznania, miłości i twórczości, gdyż zabrakłoby realnych warunków dla tego rozwoju. Musiałby całkowicie - jak zwierzęta - wyczerpać się w działaniach biologicznych, przedłużających życie jednostkowe i gatunkowe.[...] Stąd społeczeństwo jest konieczne, by człowiek mógł rozwinąć w sobie potencjalności osobowe, przynajmniej te, które są bezwzględnie konieczne ku temu, by stał się osobą kierującą się decyzjami, a więc moralnością, w swym codziennym postępowaniu. Ta wolność decydowania o wyborze dóbr-środków dla naczelnego celu ludzkiego życia jest podstawowym ludzkim dobrem.<sup>206</sup>

Tak więc człowiekowi na mocy jego struktury bytowej „należy się” aktualizacja jego potencjalności<sup>207</sup>, a jako, że prawo i obowiązek są korelatami, co znaczy, że istniejące prawo inklinuje obowiązek jego spełniania, to również ludzkie naturalne prawo do narodu i ojczyzny wnosi konieczność zapewnienia

---

<sup>204</sup> Por. tamże. Zob. też: § 19 (t. I).

<sup>205</sup> Por. Mieczysław Albert Krapiec, *dz. cyt.*, s.83.

<sup>206</sup> Por. tamże, ss. 83n.

<sup>207</sup> Por. tamże, s. 131.

człowiekowi tych praw. Człowiek ma prawo do swej ojczyzny, pojętej jako zespół konkretnych czynników uznanych za swoiste źródło życia kulturowego człowieka.<sup>208</sup> Nie można zatem człowieka pozbawiać ojczyzny czy arbitralnie pozbawiać narodowości.<sup>209</sup> Człowiek z natury potrzebuje narodu i ojczyzny i ma do nich niezbywalne, ludzkie prawo.<sup>210</sup>

Ojciec Krapiec wyjaśnia, iż nie chodzi tu o prawo stanowione „lex”, lecz o „uprawnienie” naturalne „ius”, „uprawnienie do czegoś”<sup>211</sup>, istniejące niezależnie od wszelkich istniejących (lub nie) norm prawnych, bo wsparte na odczytanej w człowieku jego naturze. Domaga się ono tym samym bezwzględnej realizacji. Jak pisze święty Tomasz te nakazy prawa natury wynikają z naturalnych skłonności człowieka („wedle porządku naturalnych skłonności zachodzi porządek nakazów prawa natury”).<sup>212</sup> Te prawa człowieka są „odczytaniem” w ludzkiej naturze typowo ludzkich inklinacji<sup>213</sup>, wśród których znajdują się skłonności a) do zachowania własnego istnienia - życia; b) do przekazania tego życia w związku małżeńskim mężczyzny i kobiety; c) do rozwoju życia - zwłaszcza rozwoju osobowego człowieka, do rozwoju istotnie ludzkich, osobowych „wartości”<sup>214</sup>. Dla nas istotny jest ten ostatni punkt, dotyczący rozwoju osoby, wiążącego się z wykształceniem, z udziałem w życiu kulturowym i społecznym ładem.<sup>215</sup>

Ustaliliśmy, że naród jest potrzebny człowiekowi, bo tylko w ramach tej społeczności zapewniony jest byt godny człowieka. Jednak naród, jako społeczność – pewien zbiór ludzi – zależy od ludzi: „narody nie są niczym innym, jak odpowiednim „zbiorem” ludzkich jednostek.”<sup>216</sup> Z jednej więc strony

---

<sup>208</sup> Por. tamże, s. 136.

<sup>209</sup> Por. tamże, s. 137.

<sup>210</sup> Por. tamże, s. 136n.

<sup>211</sup> Por. Tamże., s. 103.

<sup>212</sup> Por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I-II, q. 94, a. 2. Cyt. za: Mieczysław Albert Krapiec, *dz. cyt.*, s. 102.

<sup>213</sup> Por. Mieczysław Albert Krapiec, *dz. cyt.*, s. 103.

<sup>214</sup> Por. tamże, ss. 123, 133.

<sup>215</sup> Por. tamże, s. 141.

<sup>216</sup> Tamże, s. 112.

człowiek musi żyć w narodzie, a z drugiej naród może zaistnieć i trwać wyłącznie dzięki człowiekowi. Nie znaczy to, że naród jest skutkiem ludzkiej decyzji i działania, gdyż źródło jego zaistnienia tkwi głębiej, bo w bytowej strukturze człowieka, a działania człowieka mogą i powinny być skierowane na podtrzymywanie trwania tej wspólnoty. Jeśli tak jest, to z ludzkiej natury wynika konieczność patriotyzmu rozumianego jako pewne, właśnie rozumne ustosunkowanie się człowieka do tej rzeczywistości jaką jest naród. Jak pisze Woroniecki: „*zdrowy patriotyzm jest owocem głębokich przemyśleń nad narodem i jego rolą w moralnym życiu człowieka.*”<sup>217</sup> Tym samym patriotyzm jest cnotą, jest rozumnym – zgodnym z naturą ludzką – zachowaniem się człowieka, polegającym na zabieganiu o dobro ojczyzny i narodu, czyli tego, co człowiekowi niezbędne dla właściwego i pełnego rozwoju osobowych potencjalności. Patrząc od strony naturalnego prawa, konsekwencją prawa do ojczyzny i narodu staje się inne prawo: prawo narodu do właściwej miłości własnej, na które zwraca uwagę Czesław Bartnik w swej „*Tablicy Praw Narodów*”, nawiązującej do nauki kardynała Stefana Wyszyńskiego.<sup>218</sup>

Reasumując: życiem godnym człowieka jest życie zgodne z jego rozumną naturą. Życie zgodne z naturą, życie rozumne, jest życiem cnotliwym – zawsze dobrym moralnie. Rodzina jest pierwszą i podstawową społecznością ludzi, lecz nie wystarczającą ludzkiej naturze. Poszerzona społeczność, rodzina rodzin – naród<sup>219</sup> jest nie tylko odpowiadającym ludzkiej naturze środowiskiem, ale jest on jedynym miejscem, gdzie człowiek może w pełni rozwinąć swe potencjalności osobowe, czyli umysłowe i moralne, wiążąc się dodatkowo z ojczyzną, uznawaną za swoiste źródło życia kulturowego.<sup>220</sup>

---

<sup>217</sup> Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 122.

<sup>218</sup> Por. Czesław Bartnik, *Problematyka teologii narodu*, w: *Polska teologia narodu*, Lublin 1986, s. 27. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 125.

<sup>219</sup> Por. Mieczysław Albert Krapiec, *dz. cyt.*, s. 48.

<sup>220</sup> Por. tamże, s. 136.

Ta ludzka natura, domagająca się narodu i ojczyzny, daje tym samym człowiekowi prawo do nich.<sup>221</sup> Z natury zatem człowiek ma prawo do życia w narodzie, które to prawo implikuje z kolei obowiązek patriotyzmu, stanowiąc tym samym podstawę dla obowiązku patriotyzmu.

### 1.3. Podsumowanie.

Rozważywszy zagadnienie patriotyzmu w teorii relacji i teorii cnót nie można nie dostrzec powiązań istniejących między tymi ujęciami. Są to jednak ujęcia odrębne i nie należy ich utożsamiać, to też szukanie podobieństw i próba ujednoczenia nie mogły być celem tej pracy. Zestawiliśmy jednak oba ujęcia celem ukazania jak ważną jest dla osobowego życia człowieka życie we wspólnocie i wiążący się z nim obowiązek patriotyzmu. Stwierdzenie Mieczysława Gogacza, iż człowiek najpełniej i najszlachetniej żyje wśród ludzi, podobne jest do myśli pozostałych tomistów, podtrzymujących rozumienie wspólnoty narodowej, jako konieczności implikowanej przez ludzką naturę domagającą się jej dla swego pełnego i właściwego rozwoju. **Zawsze zatem człowiek, jego istnienie i dobro, stanowią uzasadnienie dla patriotyzmu.**

Wyjaśniając zagadnienie patriotyzmu z dwóch różnych perspektyw wskazaliśmy jego dwa rozumienia oraz dwa uzasadnienia, co już samo w sobie wydaje się podkreślać wagę tego, co nazywamy patriotyzmem. Z jednej zatem strony patriotyzm jest relacją istotową, podtrzymującą trwanie relacji osobowych między ludźmi w narodzie, relacji wiary, nadziei i miłości, a tym samym podtrzymującą trwanie wspólnoty narodowej. Z drugiej zaś strony patriotyzm jest cnotą, łączącą w sobie cnotę sprawiedliwości miłości i czci. Z jednej strony uzasadnia się patriotyzm, jako konieczny dla ochrony istnienia

---

<sup>221</sup> Zob. tamże.

osób na poziomie ojczyzny i narodu, z drugiej zaś ma zapewnić trwanie narodu i ojczyzny, jako źródeł koniecznych dla osobowego rozwoju.

Tak w jednym jak i w drugim przypadku patriotyzm zawsze jest tym samym, czyli miłością swojej ojczyzny, wyrażającą się głównie w miłości swego narodu. Jako taki pozostaje w zgodzie z ludzką naturą i to ona domaga się go. Przyczyną różnic w wyjaśnianiu i rozumieniu patriotyzmu staje się właśnie różne podejście do wyjaśnienia ludzkiej rozumnej natury. W pierwszym ujęciu sięgamy do czegoś tak **podstawowego jak istnienie zidentyfikowane w ludzkiej naturze i to jego ochrona staje się pryncypialną zasadą patriotyzmu, a w drugim pomija się zagadnienie istnienia**, sięgając do poziomu intelektu i woli, których kształcenie i wychowanie, owocujące cnotami staje się uzasadnieniem dla patriotyzmu, jako że tylko większa społeczność, taka jak naród może sprostać konieczności rozwoju potencjalności zawartych w ludzkiej naturze. Mówiąc inaczej: ta społeczność jest warunkiem koniecznym dla życia zgodnego z cnotami, życia rozumnego, wedle rozumnej natury człowieka.

Wydaje się, że słusznym jest traktowanie obu ujęć jako równoprawnych i dopełniających się wzajemnie.

## Rozdział 2.

### **Przejawy patriotyzmu ujęte z dwóch perspektyw.**

W pierwszym rozdziale ustaliliśmy czym jest patriotyzm. Dokonaliśmy tego w oparciu o teorię uwzględniającą w naturze ludzkiej relacje osobowe oraz teorię ludzkiej natury nieuwzględniającą tych relacji. Zidentyfikowaliśmy go jako dobrowolne i świadome podtrzymywanie relacji osobowych, jako działanie mające na celu utrwalanie relacji osobowych człowieka z innymi ludźmi w ramach wspólnoty, będącej narodem. Naród jako konsekwencja struktury bytowej, a tym samym gwarant życia w prawdziwie ludzkim środowisku osób, życia w humanizmie, domaga się właściwego ustosunkowania każdego człowieka do niego. Tym właściwym ustosunkowaniem jest właśnie patriotyzm, przejawiający się w szeregu konkretnych działań na rzecz ochrony i rozwoju człowieka w ramach ojczyzny i wspólnoty narodowej.

W tym rozdziale omówione zostaną konkretne akty patriotyczne, w jakich patriotyzm się przejawia. W jego pierwszej części oprzemy się wyłącznie na nauce Profesora Mieczysława Gogacza, który jest niedoścignionym autorytetem w dziedzinie teorii relacji osobowych i głównym jej propagatorem, natomiast w części drugiej będziemy odwoływać się do rozważań ojca Józefa Marii Bocheńskiego, ojca Jacka Woronieckiego, księdza Stanisława Kowalczyka, oraz ojca Henryka Skorowskiego.

### **2.1. Przejawy patriotyzmu z perspektywy teorii osoby uwzględniającej relacje osobowe.**

#### **2.1.1. Zabieganie o mądrość przejawem patriotyzmu.**

W zgodzie z teorią relacji osobowych, upowszechnianą przez profesora Mieczysława Gogacza naród rozumiany jest, jako wspólnota osób jednakowo wybierających dobro wspólne. Tym dobrem wspólnym dla wszystkich osób jest



mądrość. Ona jest zasadą wyboru wszelkich działań chroniących osoby. Ostatecznie tylko osoby mogą chronić inne osoby przez wchodzenie z nimi w relacje miłości, wiary i nadziei i właśnie mądrość jest zasadą wspierania w trwaniu tych relacji. Staje się ona tym samym zasadą jedności i trwania narodu, a patriotyzm, odczytany jako podtrzymywanie trwania relacji z narodem, możliwy jest właśnie dzięki mądrości. Skoro tak jest, że mądrość jest zasadą patriotyzmu to działania na rzecz uzyskiwania mądrości przez osoby są aktami patriotyzmu.

Mądrość naturalna jest usprawnieniem intelektu uzyskiwanym dzięki wykształceniu i wychowaniu. Wykształcony i wychowany intelekt tworzy kulturę humanistyczną<sup>222</sup>, a z kolei kultura przez szereg swoich przejawów wspomaga mądrość. Poziom nabywanej przez nas kultury wewnętrznej oraz kultury wspólnot, rodzin i całego narodu jest wyrazem naszej odpowiedzialności za ojczyznę<sup>223</sup>, bo to kultura zapewnia jedność narodowi i w konsekwencji jedność i trwałość państwu. Przejawem patriotyzmu jest tym samym troska o kulturę, o to, by była to kultura humanistyczna.

Kultura wspomaga wartości osobowe jest drogą do bytów i ich chronieniem.<sup>224</sup> Ona wspomaga trwanie wiary, nadziei, miłości, wspartych na prawdzie, dobru i istnieniu. Kultura to zespół dzieł i dziedzin wytworzonych przez ludzi, a zarazem przyjmowanych przez człowieka, interioryzujących się w nim jako jego życie duchowe. Kulturę ujmuje się ze względu na przedmiot – jako zespół różnych dzieł i dziedzin wytworzonych przez człowieka [wszystkie wytwory artystyczne (plastyczne, literackie, muzyczne), teologiczne, filozoficzne, także dzieła techniki] oraz ze względu na podmiot, który ją w sobie interioryzuje, możemy wyróżnić kulturę osobistą, kulturę środowiska oraz kulturę narodową<sup>225</sup>.

---

<sup>222</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Mądrość...*, s. 22.

<sup>223</sup> Por. Tenże, *Ojczyzna...*, s. 22.

<sup>224</sup> Por. Tenże, *Człowiek...*, s. 113.

<sup>225</sup> Por. tamże, ss. 114n..

Dzięki kulturze powstaje szereg dzieł, ale dla nas istotne są te jej przejawy, które w zasadniczy sposób wpływają na podtrzymanie przez ludzi relacji osobowych, a więc filozofia bytu i teologia dogmatyczna. One kontaktują nas z realną rzeczywistością. Ta rzeczywistość wywołuje w nas rozumienia, które wyznaczają działania zgodne z bytami. Działań tych strzeże etyka i teologia moralna. Te wszystkie dyscypliny wymagają uniwersytetu, to znaczy tych żywych więzi osobowych, łączących profesora i studentów, których celem jest służenie prawdzie.<sup>226</sup> Wyłącznie uniwersytet jest miejscem służby prawdzie oraz konsekwentnego i bezwzględnego trwania przy niej.

Uniwersytet to wspólnota osób, scalających w sobie dobro i prawdę. To scalenie jest mądrością. Tak rozumiany uniwersytet stanowi żywe myślenie narodu. Jego rolą jest wychowywanie osób tak, by służyły ludziom i narodowi mądrością.<sup>227</sup>

Innymi słowy to uniwersytet jest miejscem, gdzie kształci się intelekt w odkrywaniu tego, co prawdziwe i wychowuje się wolę, by wybierała to, co dobre dla człowieka. To scalenie prawdy i dobra owocuje mądrością. Mądrość z kolei jest zasadą wybierania tego, co chroni osoby i wspólnoty. Wykształcony intelekt i wychowana wola są konieczne, by człowiek chciał chronić człowieka, podtrzymując relacje osobowe.

Podstawowym sposobem wspomagania relacji osobowych, a więc miłości, wiary, nadziei w ich trwaniu są relacje istotowe: poznanie i decyzje. One zabezpieczają trwanie obecności.<sup>228</sup> Jeśli nie zadbamy o rozwój intelektu, by poznawał prawdę i woli, by pozostając wierną prawdzie zmierzała do tego, co dobre nie będziemy mogli mówić o czymś, co nazywa się patriotyzmem. Patriotyzm, będąc świadomym i wolnym podtrzymywaniem relacji osobowych z narodem, jest konsekwencją wykształconego intelektu i wychowanej woli. Zatem podstawowym patriotycznym działaniem jest działanie na rzecz rozwoju

---

<sup>226</sup> Por. tamże, 110.

<sup>227</sup> Por. tamże, s. 113.

<sup>228</sup> Por. tamże, s. 108.

człowieka, czyli kształcenia jego intelektu i wychowywania woli. Patriotyzm jako taki będzie objawiał się między innymi właśnie we wspieraniu kultury danego narodu, a czerpał – to, co właściwe i prawdziwie sprzyjające kulturze i przez to trwaniu wspólnoty narodowej – z uniwersytetu, czyli od osób scalających w sobie prawdę i dobro, które wskazują na mądrość. Uniwersytet przez pedagogikę, która polega na podtrzymywaniu wiążącej nas z ludźmi miłości i wiary, na trwaniu w nich dzięki wzajemnemu zaufaniu, musi budzić rozumienie i decyzje wspierające właśnie to trwanie powiązań z ludźmi. Pedagogika ma nauczyć człowieka żyć w tych relacjach i powodować ich trwanie jako wartość rozumianą i akceptowaną, gdyż bez tego kontekstu odniesień człowiek zamiera.<sup>229</sup>

Można powiedzieć, że to uniwersytet, będąc mądrością narodu, ma uczyć patriotyzmu. Wskazywać na działania chroniące osoby i naród, służąc mu właśnie mądrością. To uniwersytet, dzięki mądrości wskazuje w metafizyce na to, co realnie istnieje, w etyce na działania zgodne z poznanymi bytami, a w pedagogice uczy żyć w tym, co poznane i wybrane. Ten uniwersytet jest składnikiem kultury, kultury danego narodu, jest jego mądrością, jest nieprzecenionym sługą narodu i jego działanie stanowi jakby trzon dla wszelkich działań patriotycznych całego narodu. Tu dzięki służbie prawdzie i dobru i nabywanej przez to mądrości można wskazać te działania, które rzeczywiście przejawiają w sobie miłość ojczyzny. W imię patriotyzmu trzeba więc zadbać o tak rozumiany uniwersytet, by rzeczywiście wpływał on na naród, oddziałując (służąc, ucząc) mądrością, umacniając tym naród w trwaniu w jedności. Patriotyzm będzie więc w swych przejawach wspieraniem i chronieniem tego miejsca osób, które uczą naród mądrości, mądrości niezbędnej dla trwania tej wspólnoty osób tak samo wybierających dobro wspólne – czyli właśnie mądrość.

---

<sup>229</sup> Por. tamże, s. 89.

## **2.1.2. Budowanie realistycznej etyki przejawem patriotyzmu.**

Na najbardziej podstawowym poziomie patriotyzm – mający swe uzasadnienie w bytowej strukturze człowieka, która domaga się wiązania relacjami osobowymi z innymi osobami, skutkującego powstawaniem wspólnot, w tym i narodu – przejawiać się będzie w budowaniu realistycznej etyki.

Etyka realistyczna, w odniesieniu do tego, czym coś jest, ustala normę związku tego czegoś z jego celami i zadaniami. Dopiero więc po metafizycznym rozstrzygnięciu kim jest człowiek można identyfikować jego typowe dla człowieka relacje,<sup>230</sup> których wynikiem jest przede wszystkim tworzenie naturalnych wspólnot, takich jak naród i ojczyzna. Z kolei po ustaleniu czym jest naród i ojczyzna i czym są dla człowieka, można wskazać na właściwy stosunek człowieka do tych wspólnot, czyli na patriotyzm.

W etyce realistycznej postępowanie badawcze polega na drodze do podmiotu, od realnego bytu do wytłumaczenia relacji.<sup>231</sup> Punktem wyjścia etyki są realnie istniejące, podstawowe relacje międzyosobowe miłość, wiara, zaufanie. Jej przedmiotem jest trwanie podstawowych relacji osobowych i w ten sposób służenie człowiekowi. Jako nauka filozoficzna etyka ta jest filozoficzną propozycją życia, wiernego godności człowieka, wyrażającej się w jego rozumności na poziomie mądrości i w jego dobroci na poziomie ofiarnej, odpowiedzialnej i służebnej miłości.<sup>232</sup>

Etyka formułuje reguły prawidłowego przebiegu metanoi myślącego i podejmującego wolne decyzje człowieka.<sup>233</sup> Ona formułuje normy postępowania i daje wskazówki, które ułatwiają metanoję rozumianą, jako pokorna wierność wartościom osobowym, wierność ze strony intelektu i woli, wspierająca trwanie miłości, wiary i nadziei. Zbudowanie reguł sprzyjających

---

<sup>230</sup> Por. tamże, s. 91.

<sup>231</sup> Por. tamże, s. 91.

<sup>232</sup> Por. tamże.

<sup>233</sup> Tamże, s. 102.

takiej metanoi jest celem etyki. Ma ona wskazać drogę prowadzącą do służebnej postawy wobec człowieka, aby człowiek służąc człowiekowi prawdą i dobrem, które są transcendentálnymi własnościami osoby, wyzwalamy wiarę i zaufanie, a z racji istnienia człowieka wyzwalamy miłość, mógł przez swoje rozumienia i usprawnienie w rozumnych decyzjach powodować trwanie wśród ludzi zaufania, wiary i miłości.<sup>234</sup> Ona ma, więc sprawić, by człowiek chciał podtrzymać trwanie skutków relacji osobowych, trwanie właściwego środowiska osób. To umacnianie człowieka w podstawowych relacjach z osobami staje się zadaniem etyki. Etyka sprzyjająca metanoi chroni właściwe środowisko osób, zapewniając życie godne człowieka.<sup>235</sup>

Jej celem jest umiejętność realizowania miłości, wiary i zaufania i trwanie w tych odniesieniach, wiążących z realnymi osobami, służenie dobru tych osób, nie szukając jakichś swoich korzyści i okazji do realizacji swoich celów. Najważniejszy staje się drugi człowiek, z którym wiążę się miłością, wiarą i zaufaniem, dzięki jego własnościom realności, prawdy i dobra. Z kolei dla tego człowieka ja staję się najważniejszy, ważniejszy niż on sam. Wyróżnia mnie swym zaufaniem, prawdą i miłością. Nie działam dla swojego szczęścia, lecz dla podtrzymania więzi z drugim człowiekiem i to powiązanie skutkuje, dzięki istnieniu, trwaniem i nieutralnością prawdy, dobra, miłości, wiary i zaufania.

Takie indywidualne spojrzenie na dobro drugiej osoby jest możliwe tylko w obejmującej wszystkie sfery osoby ludzkiej (intelekt, wolę ciało) osobowej miłości dilectio, gdy podmiot moich odniesień traktuję jako dobro samo w sobie. Wtedy z prawdy o osobie potrafię wyprowadzić autentyczne jej dobro (a nie np. swoje własne). Dlatego etyka domaga się aż przyjaźni i miłości w kontaktach pomiędzy osobami.<sup>236</sup> Tylko dobre myślenie owocujące prawdą i rozumne działanie owocujące miłością mogą uratować pozycję człowieka jako

---

<sup>234</sup> Por. tamże, s. 92.

<sup>235</sup> Por. tamże.

<sup>236</sup> Por. Artur Andrzejuk, *dz. cyt.*, s. 27n. Por. też: Mieczysław Gogacz, *Człowiek...*, Warszawa 1985, ss. 110, 163.

osoby. Tylko prawda i miłość czynią człowieka kimś wybranym do niepowtarzalnej relacji przyjaźni z ludźmi i z Bogiem. Dzięki nim człowieka rozpoznajemy jako osobę, samodzielny, odrębny, niepowtarzalny realny byt, domagający się naszej miłości. (a nie jako rzecz). Tylko wtedy, gdy człowieka uczynimy przedmiotem naszej miłości, będziemy go szczerze bronić, otaczać troską, pocieszać, gdy jest smutny; dzielić się z nim dochodami, gdy jest głodny; odwiedzać go, gdy jest opuszczony i samotny, oskarżony i odrzucony, gdy jest chory; służyć mu wiedzą, gdy jest spragniony, ukazywać mu prawdę, dobro i piękno.<sup>237</sup>

Te działania wywołujące trwanie powiązań z osobami, skutkują właściwym, więc szczęśliwym środowiskiem osób. Szczęście staje się skutkiem towarzyszącym powiązaniu osób. Taka etyka prowadzi nas do realnej służby ludziom i Bogu, do troski o trwanie z nimi powiązań, do odpowiedzialności za wzajemny dar osób. Taka etyka broni realnych, głęboko ludzkich wartości moralnych, chroni to, czym żyją, a więc wiarę, nadzieję i miłość.<sup>238</sup> Te relacje wyznaczają i stanowią ludzką moralność.

Już więc w samych zadaniach i celach etyki widać wyraźne podstawy dla patriotyzmu. Patriotyzm jest przecież świadomym i wolnym podtrzymywaniem więzi osobowych z narodem, a etyka wskazuje drogę przemiany człowieka, która ma właśnie doprowadzić go do świadomego i wolnego podtrzymywania relacji osobowych, do służenia drugiemu człowiekowi, któremu chcę pomóc w uzyskiwaniu skutków trwania bezwzględnie potrzebnych mu do ludzkiego życia podstawowych relacji osobowych.<sup>239</sup>

U samych więc podstaw patriotyzmu znajduje się etyka, która wyjaśnia jak podtrzymać trwanie skutków tych relacji, jak wpływać na myślenie i decyzje człowieka, aby tych wartości nie zniszczył. To przecież jest właśnie zadaniem,

---

<sup>237</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Człowiek...*, s. 117.

<sup>238</sup> Por. tamże, ss. 83, 89, 109.

<sup>239</sup> Por. tamże, s. 102.

powołaniem i przedmiotem etyki.<sup>240</sup> Ta etyka jest wspomaganie tego, co realnie jest, czyli relacji osobowych, sprzyjając w ten sposób trwaniu wszelkich wspólnot, w tym narodu.

Zatem podstawowym przejawem patriotyzmu – mającego właśnie chronić osoby w ramach wspólnoty narodowej, a spełniającego ten cel w działaniach wspierających relacje człowieka z narodem – będzie zabieganie o taką etykę, która temu patriotyzmowi służy, która sprzyja trwaniu relacji osobowych, a więc i trwaniu narodu. Trzeba zatem zabiegać o tę realistyczną etykę, która chroni osoby i wspólnoty osób.

### **2.1.3. Przejawy patriotyzmu a państwo.**

Niezastąpionym narzędziem służenia dobru narodu jest państwo. Jako narzędzie państwo jest tworzona przez ludzi konstrukcją w postaci różnorodnych instytucji.<sup>241</sup> Dobro wspólne narodu jest jego celem. Tym dobrem jest mądrość, jako że to ona jest zasadą powstawania wspólnoty, to ona określa sposoby chronienia relacji osobowych.<sup>242</sup> Tak więc celem państwa i zarazem dobrem wspólnym narodu jest chronienie relacji osobowych, jako konstytuujących naród, dzięki mądrości.

Jest zatem państwo narzędziem wytworzonym przez naród w celu służenia jego dobru i tak rozumiane państwo domaga się od człowieka zaangażowania oraz troski o to, by to narzędzie funkcjonowało w jak najlepszy dla osiągnięcia owego celu sposób. Wszelkie zabiegi o jak najlepsze funkcjonowanie państwa zawsze są podejmowane ze względu na dobro narodu i z uwagi na to są przejawami patriotyzmu. Można by nawet pokusić się o taki wniosek, że państwo jest wytworem i obrazem patriotycznego zachowania ludzi tworzących naród. Bo skoro jest ono zespołem relacji myślnych, służących osobom,

---

<sup>240</sup> Por. tamże, s. 100.

<sup>241</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 77.

<sup>242</sup> Por. tamże, s. 161.

konstruowanych właśnie po to, by chronić relacje osobowe i osoby, a jednocześnie podporządkowanych, osobom i narodowi<sup>243</sup>, to przejawia ono te nasze działania, które są świadomym wspieraniem relacji osobowych z narodem, czyli są aktami patriotyzmu. By jednak państwo rzeczywiście chroniło osoby, to wyborem relacji myślnych musi kierować mądrość osób. Osoby tworzące naród, powinny przy pomocy tej instytucji budować politykę, sprzyjającą takiej kulturze, która zapewni trwanie narodu i jego ojczyzny, właściwego środowiska osób, z natury swej wiążących się relacjami wiary, nadziei i miłości.

Dobrze funkcjonujące państwo, czyli państwo, które dobrze służy narodowi, staje się wyraźnym obrazem i dowodem patriotyzmu, miłości swej ojczyzny, dawanym przez osoby stanowiące naród.

### **2.1.3.1. Program polityczny dla państwa przejawem patriotyzmu.**

Ojczyzna jest to nasz wspólny dom – wszystkich jego mieszkańców, czyli całego narodu – za który czujemy się odpowiedzialni, na którym nam zależy i który chronimy swą uczciwością i pracą.<sup>244</sup> Nasza odpowiedzialność za ojczyznę wyraża się, jak już wcześniej wspomniano, w poziomie nabywanej przez nas naszej kultury wewnętrznej, a zarazem w poziomie kultury wspólnot, rodzin i całego narodu.

Ten poziom kultury wyznacza program polityczny dla państwa, a w związku z powyższym program polityczny jest zawsze adekwatny do poziomu kultury, która go wyznacza, co z kolei uzasadnia jak ważnym zadaniem jest uzyskiwanie tejże kultury godnej człowieka.

Programy polityczne zawsze składają się z dwóch części, a mianowicie z racji stanu i zespołu zaleceń zgodnych z racją stanu. Racja stanu, zapisywana w

---

<sup>243</sup> Por. tamże, s. 175.

<sup>244</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Ojczyzna...*, s. 21.



Konstytucji jako ustawie zasadniczej, jest wskazaniem na pierwsze i najcenniejsze dobro narodu, a więc każdego obywatela. Tym dobrem jest sam człowiek skierowany do prawdy i dobra. To skierowanie usprawnia w mądrości. Ze względu na to stała racja stanu w odniesieniu do całego narodu polega na służeniu pomocą w uzyskiwaniu wierności prawdzie i dobru i wynikającej z tego mądrości. Stała racja stanu jest więc uznaniem za najcenniejsze dla każdego człowieka i dla narodu uzyskiwanie mądrości przez wiązanie intelektu ludzi z prawdą oraz ich woli z dobrem, a także przez chronienie, wspartych na rzeczywistości, prawdzie i dobru, relacji miłości, wiary i nadziei.

Podstawą zespołu zaleceń staje się kształcenie intelektu i wychowywanie woli.<sup>245</sup> Człowiek jest najważniejszy wśród bytów i rzeczy tego świata, a dzięki ukonstytuowaniu z duszy i ciała posiada w swej istocie intelekt i wolę jako władze lub przejawy istoty, które właśnie powinien rozwijać i dlatego ich kształcenie jest podstawą zespołu zaleceń w programie politycznym.

Patriotyzm osób stanowiących naród przejawia się więc w programie politycznym państwa, który wyznacza rację stanu dla realizowania dobra wspólnego narodu i zespół zaleceń, zgodnych z tą racją stanu, będącej zarazem szczególnym wyrazem poczucia naszej odpowiedzialności za ojczyznę.

Państwo domaga się zatem patriotyzmu, czyli działania na rzecz jego właściwego i jak najpełniejszego rozwoju, jak największej sprawności w służeniu wspólnemu dobru narodu. To działanie ma się wyrażać przede wszystkim w stanowieniu przez rządzących takich praw i instytucji, które będą rozwijać wspólnotę narodową i w przestrzeganiu tychże praw przez każdego członka wspólnoty narodowej oraz w czynnym udziale w szeroko pojętym życiu społecznym.

Należy nadmienić, że rozwój narodu, jak i każdej innej wspólnoty naturalnej, rozumie się zawsze jako zmianę sumy relacji wiążących osoby i zmianę kresów relacji, czyli inaczej mówiąc, rozwój wspólnoty to precyzowanie

---

<sup>245</sup> Por. tamże, s. 23. Por. też: Tenże, *Mądrość...*, 147nn.

się roli i miejsca człowieka wśród osób, wśród innych substancji i wytworów.<sup>246</sup> Chodzi o to, by drugi człowiek był zawsze przedmiotem miłości, gdyż znaczna liczba osób odrzucających miłość w powiązaniach z ludźmi jest wysoce niekorzystna dla narodu i państwa.<sup>247</sup> By tak było, by ludzie trwali w powiązaniach miłości, wiary i nadziei trzeba właśnie kształcić intelekt i wolę.

Pozostając przy zagadnieniu przejawów patriotyzmu w kontekście państwa, należy dopowiedzieć, że patriotyzm będzie zobowiązywał do sprzeciwu wobec państwa, które nie realizuje i nie chroni dobra narodu, które staje się lewiatanem dominującym osoby. Państwo nie powinno dowolnie określać, co jest dobrem wspólnym narodu, lecz przejąć je ze wspólnot stanowiących naród. Niestety często jest tak, że państwo i polityka godzą w dobro wspólne osób stanowiących naród.<sup>248</sup>

#### **2.1.4. Dobrobyt ekonomiczny i zabieganie o niego przejawem patriotyzmu.**

Nie można nie wspomnieć za profesorem Gogaczem o roli dobrobytu ekonomicznego dla trwania narodu. Jest on, jak pisze profesor, warunkiem kulturalnego życia ludzi, gdyż niedorozwój gospodarczy objawiający się w zubożeniu obywateli, zmusza do skupienia całej energii psychicznej i wszystkich działań w poszukiwaniu środków do życia. Nie ma wtedy czasu na humanistyczną uprawę intelektu i woli, na rozwijanie życia duchowego, na tworzenie dzieł kultury, by z kolei przy ich pomocy mobilizować się do większej troski o osoby i ich relacje osobowe. Choć dobrobyt ekonomiczny nie jest bezwzględnym warunkiem rozwoju kultury osobistej i nabywania mądrości, to jednak ułatwia normalny rozwój kultury, ogarniający wszystkich obywateli. W nienormalnych warunkach tylko nieliczni uzyskują godne ludzi usprawnienia

---

<sup>246</sup> Por. Tenże, *Człowiek...*, s. 141.

<sup>247</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 159.

<sup>248</sup> Por. tamże, s. 161.

intelektu i woli.<sup>249</sup> Dlatego też trzeba narodowi zapewnić właściwy poziom życia ekonomicznego, jako środek ułatwiający uzyskanie mądrości – właściwego dobra osób. Ta troska o dobrobyt ekonomiczny musi zatem być uwzględniona wśród przejawów patriotyzmu.

### **2.1.5. Podsumowanie.**

Patriotyzm w swych aktach zawsze sprowadza się do postulatów i realizacji kształcenia intelektu i wychowania woli dla osiągnięcia mądrości, która jest warunkiem koniecznym dla wyboru działań chroniących osoby. Każdy człowiek prawdziwie poczuwający się do odpowiedzialności za ojczyznę musi zatem zabiegać przede wszystkim o rozwój swej kultury wewnętrznej. Kultura wewnętrzna, nazywana też kulturą osobistą dotyczy usprawnienia wewnętrznych władz człowieka, polegającego na kształceniu intelektu i wychowaniu woli, ujawniającego uzyskiwaną dzięki temu usprawnieniu mądrość.<sup>250</sup> Mądrość jednocześnie jest czynnikiem, który tworzy kulturę, kulturę humanistyczną. Mądrość jest stałą wiernością prawdzie, dobru i istnieniu i tylko intelekt i wola usprawnione w mądrości są w stanie podjąć działania chroniące współobecność osób, tworząc humanizm osobisty i społeczny. Te działania wymagają heroizmu, a bez tego heroizmu człowiek nie uratuje swojego człowieczeństwa.<sup>251</sup> Należy więc o tę mądrość zabiegać, czyniąc te zabiegi przedmiotem aktów patriotyzmu.

Kultura humanistyczna dzięki mądrości wspomaga wartości osobowe i chroni przez to byty. Kultura narodowa wspiera te wartości w narodzie i zapewnia mu tym samym jedność, a w konsekwencji jedność i trwałość państwu. Państwo jest tu tworem narodu, częścią tejże kultury. Chroni ono naród za pomocą polityki i różnorodnych środków prawnych. Wytworem kultury narodu i zarazem jej obrońcą jest uniwersytet, gdzie wskazuje się na właściwą

---

<sup>249</sup> Por. tamże, s. 79.

<sup>250</sup> Por. tamże, s. 110, 113.

<sup>251</sup> Por. Tenże, *Człowiek.....*, s. 148

antropologię, etykę i pedagogikę. Ta wiedza filozoficzna o człowieku i jego relacjach staje się podstawą chronienia humanizmu.<sup>252</sup> Patriotyzm w tej rzeczywistości musi przejawiać się właśnie w działaniach wspierających tę kulturę i owe jej dzieła. Profesor Gogacz podkreślił, iż: *„Naród polski zawdzięcza swe trwanie kulturze katolickiej. Tworząc i chroniąc kulturę polską należy pamiętać, by zgodnie z jej tradycją nie odrywać w niej wątków humanistycznych od katolickich. Przestanie być wtedy kulturą polską, co zagrozi trwaniu jedności narodu polskiego, a w konsekwencji trwaniu i jedności państwa.”*<sup>253</sup> Patriotyzm wiąże się zatem z działaniami wspierającymi kulturę narodową, w tym, co dla niej istotne, czyli w przypadku Polski – z katolicyzmem.

## **2.2. Przejawy patriotyzmu z perspektywy teorii osoby nieuwzględniającej relacji osobowych.**

W tej części pracy ukażemy w czym przejawia się patriotyzm, widziany oczami filozofów, którzy w swej nauce nie uwzględniają teorii relacji. Dokonamy tego, odwołując się kolejno do przemyśleń ojca Józefa Marii Bocheńskiego, ojca Jacka Woronieckiego, księdza Stanisława Kowalczyka, oraz ojca Henryka Skorowskiego.

### **2.2.1. Przejawy patriotyzmu według ojca Józefa Marii Bocheńskiego.**

Ojciec Bocheński pisze, iż patriotyzm domaga się przede wszystkim przyznania się do swej ojczyzny i w konsekwencji spełniania obowiązków wobec niej. Ktoś, kto został ukształtowany dzięki danej kulturze, związanej z tą a nie inną ojczyzną, zaciągnął tym samym dług wobec niej, a zatem wyparcie

---

<sup>252</sup> Por. Tenże, *Mądrość...*, s. 156.

<sup>253</sup> Tamże, s. 83.

się tej ojczyzny jest etycznie złe, bo stanowi jednostronne zerwanie zobowiązań ciążących na człowieku. W dziedzinie sprawiedliwości odmowa spełnienia obowiązku jest nieuczciwością, a w dziedzinie miłości czymś jeszcze gorszym, bo podłością.<sup>254</sup>

### **2.2.1.1. Klasyfikacja przejawów patriotyzmu.**

Do patriotyzmu zobowiązani są wszyscy ludzie, ale inne są jego przejawy np. u artystów, inne u uczonych, inne u duchownych, bo każdy jest odpowiedzialny za inny dział kultury ojczystej. Tak więc patriotyzm artystów najlepiej będzie się przejawiał w pielęgnowaniu sztuki narodowej, uczonych w rozwijaniu rodzimej myśli naukowej, a najlepszą służbą ojczyźnie, jaką pełnić mogą duchowni jest służba ojczystej religii, jako podstawowemu składnikowi kultury ojczystej,<sup>255</sup> obejmującemu szereg typowo polskich obrzędów i nabożeństw, których kultywowanie staje się tym samym przejawem zarówno religijności, jak i patriotyzmu.<sup>256</sup>

Przejawy patriotyzmu można też sklasyfikować według obowiązków wobec siebie i obowiązków wobec całości. Nakazem wobec samego siebie jest obowiązek samowychowania narodowego, które sprowadza się do zdobywania wiedzy o kulturze ojczystej i kształtowania charakteru zgodnego z zasadami wypielegnowanymi przez naszą ojczyznę. Obowiązkiem wobec całości jest takie działanie, aby ojczyzna jako całość mogła istnieć i żyć pomyślnie. Składa się na nie patriotyczny obowiązek, interesowania się polityką, czyli sprawami ojczystymi, gospodarką i życiem ojczyzny, obowiązek wspomagania całości własnymi siłami (pracą, pieniędzmi itp.), obowiązek walki obronnej i poświęcenia życia dla ojczyzny, o ile tego zajdzie potrzeba, oraz obowiązek jak najszerzego rozpowszechniania swojej ojczystej kultury drogą pokojową, co prowadząc do przenikania się różnych kultur, może stać się okazją dla

---

<sup>254</sup> Por. Józef Maria Bocheński, *Patriotyzm...*, s. 16n.

<sup>255</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>256</sup> Por. tamże.

upowszechnienia tego, co w nich dobre i rezygnacji z tego, co szkodliwe, przyczyniając się tym samym do ogólnego wzrostu poziomu kultury, na którym to wzroście wszyscy skorzystają.<sup>257</sup>

### **2.2.1.2. Praca nad rozwojem cnoty patriotyzmu, jako przejaw patriotyzmu.**

Patriotyzm, tak jak i każda cnota, wymaga pracy nad jej rozwojem. Należy dołożyć wszelkich starań dla rozwoju tej cnoty w nas samych i to jest podstawowym obowiązkiem patriotyzmu.

Patriotyzm ma swą siedzibę w woli, bo dla pełnienia patriotycznego obowiązku trzeba mieć usprawnioną wolę. Środkiem do tego celu, czyli do wychowania patriotyzmu jest nabywanie wiedzy, poszerzanie wyobraźni i wychowywanie uczuć. Zatem w wychowaniu patriotycznym kładzie się nacisk na czyn i na wolę tego czynu.<sup>258</sup> Patriotą jest ten, który działa zgodnie z obowiązkiem wobec ojczyzny, a nie ten, kto potrafi wyłącznie rozczulać się patriotycznie. Ta praktyka patriotyczna jest jedyną metodą wychowującą patriotyzm i ma się ona przejawiać w:

1. starannym unikaniu czynów niepatriotycznych;
2. częstym uświadamianiu sobie zasad etycznych rządzących patriotyzmem;
3. świadomej skrupulatności w pełnieniu obowiązków patriotycznych, bo chociaż każdy czyn patriotyczny jest wartościowy, to jednak cenniejszy jest ten wykonany w pełni świadomie dla ojczyzny;
4. czynieniu czegoś więcej ponad to, co nakazuje obowiązek nałożony przez władzę, a więc spełniać co pewien czas coś z własnej woli; np. praca nad podniesieniem własnej wiedzy o ojczyźnie, wysiłek ku podniesieniu innych pod tym względem, ofiara na rzecz rodaków itp. „*Tego rodzaju czyny mają tę zaletę,*

---

<sup>257</sup> Por. tamże, ss. 19-23.

<sup>258</sup> Por. tamże, s. 29.

*że muszą być niemal zawsze świadomym wynikiem patriotyzmu i, jako takie, znakomicie przyczyniają się do spotęgowania cnoty”.*<sup>259</sup>

Powyższe wskazówki, jak pisze ojciec Bocheński mają charakter bardzo ogólnikowy i nie wyczerpują całego zakresu środków, które mogą i powinny być użyte. Każdy we własnym sumieniu i praktyce znajdzie, jeśli zechce poszukać, mnóstwo konkretnych możliwości podniesienia poziomu swojego patriotyzmu. *„Najważniejszą normą, jaką [...] podaje etyka, jest zasada, że istnieje ścisły obowiązek pracy w tym kierunku.”*<sup>260</sup>

### **2.2.1.2.1. Wychowywanie władz człowieka: umysłu, wyobraźni i uczuć, jako droga osiągnięcia cnoty patriotyzmu i przejaw patriotyzmu.**

Istotnym i nieodzownym przejawem miłości ojczyzny jest pedagogika patriotyzmu<sup>261</sup>, polegająca na wychowaniu władz człowieka: umysłu, wyobraźni i uczuć. Jak już pisaliśmy patriotyzm jest cnotą woli i dlatego to wolę należy wychowywać do patriotyzmu, a z kolei środkiem do wychowania woli jest wychowanie umysłu, wyobraźni i uczuć.<sup>262</sup>

Wychowanie, tak umysłu, jak wyobraźni i uczuć, przejawia się w działaniach pozytywnych, polegających na czynieniu czegoś i negatywnych, które są unikaniem czegoś. Zasada wychowania patriotyzmu sprowadza się do scholastycznej zasady głoszącej, iż nie można pragnąć czegoś, czego się nie zna. Zatem aby kochać swoją ojczyznę, trzeba ją wpierw poznać, aby wraz ze wzrostem tej wiedzy wzrastała nasza miłość do ojczyzny. Ojciec Bocheński uznaje, że *„nabywanie wiedzy o ojczyźnie winno [...] być planowane i kierowane jasno nakreślonym celem, którym jest poznanie jej świątliwości”*.<sup>263</sup>

---

<sup>259</sup> Por. tamże.

<sup>260</sup> Por. tamże.

<sup>261</sup> Por. tamże, s. 23.

<sup>262</sup> Por. tamże, s. 29.

<sup>263</sup> Tamże, s. 24.

Należy kłaść nacisk na poznawanie tego, co wzniosłe i piękne w dziejach i kulturze ojczystej, bo to wpływa na wzrost uczucia patriotycznego, a pośrednio na samą cnotę patriotyzmu. Z kolei powinno się pomijać w nauczaniu to, co ojczyźnie przynosiło hańbę, gdyż taka wiedza nie służy rozwojowi naszego patriotyzmu<sup>264</sup>, a może ona w znaczny sposób utrudniać wypełnianie obowiązków wobec ojczyzny, dlatego też unikanie jej rozpowszechniania jest przejawem patriotyzmu. *„Patriotyzm jest jedną z cnot, która wymaga dość surowego stosowania zasady indeksu, polegającej na zabranianiu sobie wchłaniania treści pism, mów, audycji itp. poniżających naszą ojczyznę, a także występujących - np. w interesie międzynarodówek - przeciw samym zasadom patriotyzmu.”*<sup>265</sup>

Obok wiedzy trzeba też zadbać o wychowanie wyobraźni, którego celem jest dostarczenie naszej pamięci tego, co kojarzy się z uczuciem patriotycznym. Sposobem na osiągnięcie tego celu jest np. czytanie ojczystej literatury pięknej i jednocześnie zabieganie o to, by ta literatura była powszechnie dostępna i czytana. W szczególności trzeba zapoznać się z życiorysami wielkich patriotów i ich pismami i poglądami na temat obowiązków wobec ojczyzny. Naszą wyobraźnię w kierunku patriotyzmu ubogaca też poznanie krajobrazu, zabytków sztuki, udział w ojczystych uroczystościach religijnych itd.<sup>266</sup> Unikać należy zapełniania pamięci tym, co wywołuje skojarzenia z uczuciami przeciwnymi patriotyzmowi.

Jeśli chodzi o wychowanie uczuć, to na ich rozwój ma wpływ szkolenie wyobraźni, bo uczucia idą za wyobraźnią.<sup>267</sup> Można je też kształtować w sposób bezpośredni przez wywoływanie potrzebnych uczuć dzięki udziałowi w uroczystościach narodowych, dzięki symbolom narodowym i patriotycznym pieśniom. Trzeba przy tym zadbać o świadomą i właściwą postawę podczas

---

<sup>264</sup> Por. tamże.

<sup>265</sup> Por. tamże, s. 25.

<sup>266</sup> Por. tamże, s. 26.

<sup>267</sup> Por. tamże, s. 27.



takich uroczystości i w stosunku do symboli narodowych, głowy państwa. Zasadą negatywną jest tu unikanie uczuć wrogich miłości ojczyzny.<sup>268</sup>

Każdy człowiek powinien dbać, by jego patriotyzm przejawiał się we wszystkich wyżej wymienionych sferach: w szerokiej wiedzy o ojczyźnie i ciągłym zabieganiu o jej poszerzanie i pogłębianie, w kształtowaniu wyobraźni i uczuć sprzyjających cnocie patriotyzmu. Nic nikogo nie może zwolnić od kształtowania swej postawy patriotycznej i świadczenia o swoim patriotyzmie całą swoją osobą.

## **2.2.2. Przejawy patriotyzmu w nauczaniu ojca Jacka Woronieckiego.**

Nazwy patriotyzm i miłość ojczyzny oznaczają pewien związek i rozszerzenie powinności, jakie mamy względem ojca<sup>269</sup> Te powinności poszerzają się na całą społeczność narodową, stając się właśnie działaniami patriotycznymi. Mają one szereg przejawów o różnej wartości.<sup>270</sup>

Przejawia się on w nieustannej gotowości do podporządkowania się wymaganiom dobra wspólnego.<sup>271</sup> W dbaniu o to, co spaja naród, co pogłębia więź narodową, czyli o: jedność obyczajów, a zwykle także języka, religii oraz ziemi jaką zamieszkuje.<sup>272</sup> W tym, co składa się na sprawiedliwość współdzielczą, a więc w poszanowaniu praw swej ojczyzny i pracy wzmagającej dobrobyt.<sup>273</sup>

### **2.2.2.1. Posłuszeństwo, szacunek i wdzięczność, jako przejawy patriotyzmu.**

---

<sup>268</sup> Por. tamże.

<sup>269</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. Cyt.*, s. 122.

<sup>270</sup> Tamże, s. 122.

<sup>271</sup> Por. tamże, s. 126.

<sup>272</sup> Por. tamże, s. 124.

<sup>273</sup> Por. tamże.

Blisko związanymi z cnotą sprawiedliwości są: posłuszeństwo, szacunek, i wdzięczność, dzięki którym możliwych jest szereg aktów patriotyzmu.<sup>274</sup>

### **2.2.2.1.1. Posłuszeństwo i jego wychowanie jako przejawy patriotyzmu.**

Charakter naszej natury, domagający się życia w społecznościach implikuje konieczność posłuszeństwa wobec tych, którzy czuwają nad dobrem wspólnym całości tej społeczności. Posłuszeństwo jest niczym innym jak sprawiedliwością współdzielczą wymagającą, aby stosować się do nakazów prawa wspólnego dla wszystkich członków społeczności.<sup>275</sup> Jest to stałe nastawienie woli, aby posłusznie poddawać się łaadowi i porządkowi, jaki jest ustanowiony w każdej społeczności przez jej prawa i przepisy. To podporządkowanie odgrywa podstawową rolę w naszym życiu moralnym. Posłuszeństwo, jako stała dobra wola słuchania nakazów lub zakazów, jakie przełożeni dają podwładnym jest najcenniejszym spoidłem jedności każdego społeczeństwa<sup>276</sup> i jako takie jest obrazem naszego patriotyzmu. Posłuszeństwo władzom doczesnym nakazywał sam Jezus i dawał tego przykład, płacąc podatki. Święty Paweł silnie podkreśla obowiązek posłuszeństwa, zarówno w młodości względem rodziców, jak i w wieku dojrzałym względem panów i przełożonych, w szczególności względem władz państwowych.<sup>277</sup> Przypisywał on wielką wagę do posłuszeństwa w życiu społecznym i uniezależniał od przemijających okoliczności politycznych. Posłuszeństwo dla władzy doczesnej obowiązuje nie tylko z obawy przed karą, ale z nakazu sumienia.<sup>278</sup> Zawsze jednak bardziej należy słuchać Boga niż ludzi. Ofiara woli, jaką jest posłuszeństwo nie powinna być ślepa i bezmyślna, lecz świadoma i rozumna, bowiem do doskonałości posłuszeństwa należy nie

---

<sup>274</sup> Por. s. 140.

<sup>275</sup> Por. tamże.

<sup>276</sup> Por. tamże, ss. 140n.

<sup>277</sup> Por. Rz. 13; Flp. 2, 8.

<sup>278</sup> Por. Rz. 13, 5.

tylko wypełnianie nakazów, ale wypełnianie ich jak najlepiej. Święty Paweł w liście do Rzymian nawołuje, by wydawali swe ciało Bogu na „rozumną ofiarę Jego czci”. Posłuszeństwo jako przejaw patriotyzmu powinno zatem wyrażać się w oddaniu do dyspozycji ojczyzny swych sił fizycznych i umiejętności i podejmowaniu starań dla jak najlepszego, rozumnego i dokładnego wypełniania naszych powinności wobec niej.<sup>279</sup> Posłuszni powinniśmy być tym, którzy sprawują rządy w państwie i wypełniać stanowione przez nich prawa, służące wspólnemu dobru, mając jednak zawsze na uwadze wyższość i pierwszeństwo prawa Bożego, w przypadku niezgodności z prawem stanowionym. Prawo Boskie jest zgodne z ludzką naturą, jest zatem zawsze dobre dla człowieka, a tym samym nie może stać w sprzeczności z dobrem ojczyzny.<sup>280</sup>

Wychowanie społeczeństwa w duchu posłuszeństwa dla praw i rządów danego państwa ma dla tegoż państwa zawsze ogromną doniosłość i z tego względu powinno ono sobie cenić akcję wychowawczą Kościoła, który w myśl św. Pawła tak stanowczo tego posłuszeństwa wymaga, choć ogranicza on to wymaganie tylko do tego, co nie sprzeciwia się prawom Bożym, a zmierza do wspólnego dobra społeczeństwa.<sup>281</sup> „*Toteż w dziedzinie wychowania zagadnienie posłuszeństwa zajmuje miejsce pierwsze.*”<sup>282</sup>

### **2.2.2.1.2. Szacunek i wdzięczność, urastające w przypadku ojczyzny do rangi czci, przejawem patriotyzmu.**

Wdzięczność należy się przede wszystkim Bogu, następnie rodzicom, a później ojczyźnie i wszystkim jej przedstawicielom (przełożonym grup społecznym), świadczącym dobrodziejstwa swym członkom, wreszcie poszczególnym dobroczyńcom, którzy z żadnego tytułu nie byli obowiązani do

---

<sup>279</sup> Por. tamże, s. 144.

<sup>280</sup> Por. tamże, s. 144.

<sup>281</sup> Por. tamże, ss. 145n.

<sup>282</sup> Por. tamże, s. 144.

okazywania dobrodziejstw.<sup>283</sup> Wdzięczność to najpierw uznanie doznanego dobrodziejstwa, później podziękowanie, a następnie starania w celu odwdzięczenia się.<sup>284</sup> Najważniejszym elementem wśród wyżej wymienionych jest podziękowanie.

Szacunek i wdzięczność w przypadku ojczyzny i jej przedstawicieli urastają aż do rangi czci.

Ojciec Jacek Woroniecki pisze, że patriotyzm to cześć, którą człowiek powinien mieć dla państwa i narodu, czyli dla społeczności, w której się wychował.<sup>285</sup> Przedmiotem tej czci są: przedstawiciele ojczyzny i państwa, obyczaj narodowy, przeszłość narodowa i jej zabytki, na czele z językiem, który utrzymuje żywą więź między pokoleniami, wreszcie nawet godła narodowe i państwowe, będące widocznym symbolem jedności duchowej każdej społeczności narodowej.<sup>286</sup> Objawem patriotyzmu będzie nasza cześć dla tego wszystkiego.

Patriotyzm przejawia się przede wszystkim w czci dla przedstawicieli ojczyzny i państwa, dla tych, na których ciąży odpowiedzialność za losy tej całości społecznej. Jest to cześć należna osobie ze względu na piastowany przez nią urząd państwowy, a nie z powodu szczególnych cech danej osoby. Ta cześć należy się wszystkim przedstawicielom narodu, ojczyzny i państwa, właśnie ze względu na tę całość jaką reprezentują, niejako uosabiają.<sup>287</sup> Jest to cześć dla ojczyzny, wyrażająca się w czci dla jej przedstawicieli dlatego też nigdy nie może jej zabraknąć w naszym działaniu i nie można jej uzależniać od indywidualnych cech osób reprezentujących ojczyznę. Cześć dla ojczyzny obowiązuje zawsze, również wtedy, gdy ojczyznę reprezentują ludzie niegodni i dlatego każdy jej przedstawiciel, choćby prywatnie był kanalią, jest godzien czci właśnie jako przedstawiciel całości, która nigdy nie traci do niej prawa. Tak

---

<sup>283</sup> Por. tamże, s. 146.

<sup>284</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>285</sup> Por. tamże, s. 122.

<sup>286</sup> Tamże, ss. 125n.

<sup>287</sup> Por. tamże, s. 125.

rozumiana cześć nie jest dowodem hipokryzji, uniżoności, służalczości czy też pochlebstwa, kiedy tę cześć okazujemy niegodnym jej ludziom, bo nie odnosi się ona do nich jako indywidualnych osób. Oczywiście patriotyzm wyrażający się w dbaniu o dobro ojczyzny zobowiązuje do wybierania takich rządzących, którzy również osobiście są godni tej czci, jaką będą odbierać.

Cześć dla obyczaju narodowego, przeszłości narodowej i jej zabytków wyraża się w pielęgnowaniu tradycji i pamięci o historii narodu i państwa oraz dokładaniu starań dla zachowania całej spuścizny dziejów narodu

### **2.2.2.2. Wychowanie patriotyzmu.**

Patriotyzm ma się przejawiać w dbałości o staranne wychowywanie go „w sercach i umysłach młodzieży”.<sup>288</sup> Chodzi o to, by był on obecny w codziennym życiu przepełnionym miłością bliźniego, praktykowaną w stosunku do rodaków. Ma się on przejawiać „w nieustannej gotowości do podporządkowania się wymaganiom dobra wspólnego”<sup>289</sup>, nie zaś w niechęci do innych narodów i wynoszeniu się ponad nie.<sup>290</sup> Wychowując patriotyzm należy zwrócić uwagę na to, by był on autentyczną pracą dla dobra ojczyzny, a nie fanfaronadą i popisywaniem się w sprawach błahych i drugorzędnych. Powinien on „wytworzyć w duszach młodzieży stały nastrój pietyzmu do wszystkiego, co ojczyzny dotyczy – jej teraźniejszości, przeszłości i przyszłości.”<sup>291</sup>

### **2.2.3. Przejawy patriotyzmu w filozofii księdza Stanisława Kowalczyka.**

---

<sup>288</sup> Tamże, s. 126.

<sup>289</sup> Tamże.

<sup>290</sup> Por. tamże.

<sup>291</sup> Por. tamże, s. 126n.

Ksiądz Stanisław Kowalczyk, określając miłość ojczyzny, związaną ściśle z cnotą sprawiedliwości legalnej, jako powinność każdego uczciwego człowieka<sup>292</sup>, wymienia konkretne obowiązki człowieka wobec ojczyzny, których wypełnianie ma być przejawem patriotyzmu. Takim obowiązkiem jest lojalność wobec własnego narodu oraz szeroko rozumiana miłość, będąca poszerzeniem miłości do naszych rodziców. Dopełnieniem i konsekwencją miłości ojczyzny jest pedagogika patriotyzmu.<sup>293</sup>

Lojalność przejawia się w trwaniu przy narodzie, z którego kultury korzystaliśmy, w której wyrosliśmy. Zerwanie z narodem jest duchową zdradą. Moralnym obowiązkiem człowieka jest przynależność do określonego narodu. Stanisław Kowalczyk wskazuje na podobieństwo takiego czynu do wyrzeczenia się własnych rodziców. Zmiana narodowości jest nieetyczna, kiedy jej przyczyną są względy subiektywno – utylitarne, np. korzyść materialna. Lojalności nie sprzeciwia się zmiana obywatelstwa, związana ze zmianą zamieszkania, lecz świadome wyrzeczenie się ojczyzny i działanie na jej szkodę.

Miłość własnego narodu i ojczyzny przejawia się w dwóch wymiarach: negatywnym i pozytywnym. Pierwszy polega na unikaniu wszystkiego, co szkodzi ojczyźnie, czyli szkalowania, niszczenia narodowej kultury, fałszowania historii, wyprzedaży dóbr materialnych na rzecz obywateli czy instytucji innych państw. W aspekcie pozytywnym miłość ojczyzny przejawia się we współtworzeniu dobra wspólnego ojczystego kraju, które jest ciągłą pracą, wykonywaną na miarę swoich możliwości, owocującą tworzeniem kultury ekonomicznej, literackiej, artystycznej, moralno-duchowej kraju. Ta odpowiedzialna miłość przejawia się dalej w uczciwym płaceniu podatków, w posłuszeństwie prawowitym władzom społeczno-państwowym, w działaniu na rzecz solidarności narodowej, a w sytuacjach zagrożenia politycznej

---

<sup>292</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, ss. 128n.

<sup>293</sup> Por. tamże, ss. 131-133.

suwerenności w aktywnej obronie ojczyzny w służbie wojskowej. Dobro wspólne kraju jest zawsze ważniejsze od indywidualnego czy rodowego, dlatego w pewnych sytuacjach objawem patriotyzmu jest stawianie wyżej miłości ojczyzny od miłości rodziców; w czasie wojny prymat posłuszeństwa wobec przywódców ojczyzny przed posłuszeństwem wobec rodziców.<sup>294</sup>

W przypadku patriotyzmu polskiego nie zawsze da się go dostrzec w okresie pokoju, w długodystansowej pracy organicznej dla dobra kraju. Jest on jednak intensywny i autentyczny w momentach zagrożeń polityczno-militarnych.<sup>295</sup>

Przejawem i dopełnieniem patriotyzmu jest pedagogika patriotyzmu, która obejmuje kształcenie i wychowanie kolejnych pokoleń w duchu odpowiedzialności za dobro wspólne kraju. Ta pedagogika ma przygotować młodych ludzi do podjęcia czekających ich obowiązków w życiu społecznym.<sup>296</sup>

#### **2.2.4. Przejawy patriotyzmu według ojca Henryka Skorowskiego.**

W stosunku do małej ojczyzny, czyli najbliższego środowiska, regionu wyróżnia się postawę nazywaną patriotyzmem lokalnym, określanym też mianem obywatelskości. Patriotyzm lokalny jest miłością lokalnej wspólnoty i afirmacją jej dóbr, czyli kultury i terytorium. Wyraża się on w aktywności człowieka w życiu publicznym jego środowiska. Ta aktywność spełnia się na kilku płaszczyznach: na płaszczyźnie politycznej (kilka wymiarów), społeczno – gospodarczej, kulturowej. Są to podstawowe sfery życia publicznego.<sup>297</sup>

Wymienia się trzy wymiary działań patriotycznych (afirmacji kultury narodowej): szacunek i wierność dla dziedzictwa kulturowego narodu, konieczność i umiejętność korzystania z wartości własnej kultury narodowej,

---

<sup>294</sup> Por. tamże, s. 128.

<sup>295</sup> Por. tamże, s. 66.

<sup>296</sup> Por. tamże, s. 133.

<sup>297</sup> Por. Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, ss. 90-93.

aktywność na rzecz rozwoju i ubogacania kultury narodowej, osobiste zaangażowanie w pomnażanie i ciągły rozwój tych wartości, jakich nośnikiem jest kultura narodowa. Chodzi nie tylko o pielęgnację tradycji, ale też o „ciągłe rodzenie jej na nowo”.<sup>298</sup>

W odniesieniu do ziemi ojczystej, jako dobra wspólnoty narodowej, patriotyzm będzie polegał na działaniu na rzecz zagwarantowania wolności i bezpieczeństwa tego terytorium, kultywowaniu i rozwijaniu wartości tkwiących w ojczystej ziemi, troszczenie się o jej ekologię.<sup>299</sup>

Obowiązkiem osoby wobec narodu jest postawa solidarności narodowej. Solidarność narodowa rozkłada się na szereg obowiązków szczegółowych.<sup>300</sup> Wśród nich wyróżnia się dwie grupy obowiązków: obowiązki zwyczajne, obowiązki wyjątkowe.

W pierwszym wypadku oznacza ona miłość wspólnoty narodowej i szacunek dla jej kultury, wyrażający się w kultywowaniu, korzystaniu i ubogacaniu jej, a także propagowaniu w innych środowiskach społeczno - kulturowych. W drugim zaś dotyczy sytuacji wyjątkowych, ujawniając się w sytuacjach zewnętrznego zagrożenia narodu, kiedy trzeba bronić bytu narodu, jego wolności i suwerenności.<sup>301,302</sup>

---

<sup>298</sup> Por. tamże, ss. 86n.

<sup>299</sup> Por. tamże, s. 88.

<sup>300</sup> Por. tamże, s. 78.

<sup>301</sup> Por. tamże, ss. 77n, 95.

<sup>302</sup> Zob. też: Ryszard Polak, *Patriotyzm walki i patriotyzm pracy*, „Cywilizacja”, 8/2004, s. 108.



## Rozdział 3.

### **Patriotyzm a nacjonalizm oraz ich deformacje.**

Rozumiejąc już z poprzednich rozdziałów, czym jest patriotyzm należy dopełnić tę wiedzę o rozumienie nacjonalizmu, który blisko wiąże się z patriotyzmem, by następnie przedstawić spaczenia ich obu. Materiał ten ma być tematem poniższego rozdziału. W paragrafie 3.1. zajmiemy się wyjaśnieniem zagadnienia nacjonalizmu w kontekście patriotyzmu, a następnie w paragrafie 3.2. ukażemy ich zdeformowane postacie.

#### **3.1. Patriotyzm a nacjonalizm.**

Zagadnienie nacjonalizmu budzi wiele kontrowersji. Błędne i gmatwające wizerunek nacjonalizmu, a jednocześnie dość powszechne jest stawianie go w opozycji do patriotyzmu. Z takim ujęciem nie można się zgodzić. Nacjonalizm jest zjawiskiem korelującym i dopełniającym się z patriotyzmem i tym samym, tak samo pozytywnym, a dopiero spaczone, fałszywe ich formy są zjawiskami negatywnymi i niezwykle szkodliwymi społecznie. Tak jak patriotyzm i nacjonalizm ściśle wiążą się ze sobą tak też ich zniekształcone formy wzajemnie się dopełniają, lecz nie są tożsame.

W tej części pracy zajmiemy się wyjaśnieniem zagadnienia nacjonalizmu w odniesieniu do patriotyzmu. Scharakteryzujemy go w trzech punktach, w oparciu o naukę ojca Jacka Woronieckiego, księdza Stanisław Kowalczyka oraz Stanisława Krajskiego oraz ojca Marc-Marie de Munnync'a.

##### **3.1.1. Rozróżnienie patriotyzmu i nacjonalizmu w myśli ojca Jacka Woronieckiego.**

Ojciec Woroniecki dokonuje wyraźnej cezurę pomiędzy nacjonalizmem, a jego skrajnymi odmianami. Nacjonalizm rozumie, jako doktrynalne

uzasadnienie cnót składających się na patriotyzm. Tak pojmowany nacjonalizm nie jest tożsamy z patriotyzmem, ale też nie może przeciwstawiać się patriotyzmowi.<sup>303</sup> Nacjonalizm jest doktryną „o życiu narodowym, jego źródłach, obowiązkach, zakresie, słowem o roli, jaka w planie Bożej Opatrzności przysługuje obyczajom, które są istotnym wiązadłem jedności narodowej”<sup>304</sup>. Tak jak patriotyzm ma objawy o różnej wartości, tak nacjonalizm ma różne odcienie i zabarwienia, z których jedne są bardziej, inne mniej uzasadnione.<sup>305</sup>

Zdaniem ojca Woronieckiego niewłaściwe jest zestawianie patriotyzmu i nacjonalizmu w opozycji do siebie, w myśl tezy, iż patriotyzm jest czymś dobrym, a nacjonalizm jest jego zwyrodnieniem, bo często patriotami są ludzie, którzy nic nie słyszeli o doktrynach nacjonalistycznych, albo potępiają je, nie wiedząc o co w nich chodzi, jednocześnie nieświadomie żyjąc według nich, a z drugiej strony jest wielu nacjonalistów, którzy życiem wcale nie świadczą o patriotyzmie.<sup>306</sup> Tak, więc patriotyzm i nacjonalizm to dwie różne, ale nie przeciwstawne rzeczywistości, obie mające charakter pozytywny. Jedynie fałszywe doktryny nacjonalistyczne, czyli skrajnie nacjonalistyczne, są zaprzeczeniem patriotyzmu i owocują szowinizmem, a sam nacjonalizm nie jest niczym złym.

To rozróżnienie między nacjonalizmem, a skrajnym nacjonalizmem ma istotne znaczenie dla samego patriotyzmu, bo pozwala uniknąć ich utożsamiania i mieszania, wskazując na dwie różne od siebie doktryny, z których pierwsza jest zgodna z patriotyzmem, a druga całkowicie mu się sprzeciwia.

### **3.1.2. Zróznicowane zjawisko nacjonalizmu i jego odmiany oraz nacjonalizm Romana Dmowskiego w ujęciu księdza**

---

<sup>303</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 122.

<sup>304</sup> Tamże, s. 122.

<sup>305</sup> Por. tamże.

<sup>306</sup> Por. tamże, s. 123.

## Stanisława Kowalczyka.

Książk Stanisław Kowalczyk dostrzega trudność jednoznacznego zdefiniowania nacjonalizmu, uwarunkowaną różnorodnością sytuacji historycznych, społeczno-gospodarczych, narodowych czy kulturowych.<sup>307</sup> Zauważa, że często w literaturze i w opinii powszechnej spotykamy się z negatywnym wydźwiękiem pojęcia nacjonalizmu.<sup>308</sup> Chociaż sam termin „*nacjonalizm*”, pojawił się dla określenia ekstremalnego i kontrowersyjnego w stosowanych środkach patriotyzmu Jakobinów w XVIII-sto wiecznej Francji, to jednak w dziejach filozofii społeczno-politycznej nie jest to obraz wyłączny.<sup>309</sup> W okresie międzywojennym w Europie rozróżniano dwie formy nacjonalizmu: nacjonalizm jako szeroko pojmowaną miłość własnego narodu oraz nacjonalizm w skrajnej odmianie, wywyższającej własny naród czy rasę i stawiający je w antagonistycznej opozycji do pozostałych, znajdujący odzwierciedlenie w ideologii faszyzmu czy hitleryzmu.<sup>310</sup>

Współcześnie pejoratywne rozumienie nacjonalizmu jest rozumieniem jedynym i objawia się w identyfikowaniu go z szowinizmem narodowym, ksenofobią, często także rasizmem i antysemityzmem.<sup>311</sup> To jednak zbyt duże i stronnicze uogólnienie, rzucające niewłaściwe światło na całe zagadnienie. Nacjonalizm bowiem jest bardzo zróżnicowanym zjawiskiem: doktrynalnie, ideologicznie, politycznie i historycznie i nie można go globalnie i apodyktycznie dyskredytować. W wielości rozumień nacjonalizmu wyróżnia się nacjonalizm kulturowy, polityczny, ekonomiczny, religijny, rasizm.<sup>312</sup> Nie można ich wszystkich stawiać na równi, bo głoszą zupełnie coś innego. Tak, jak nie ma nic złego w nacjonalizmie kulturowym, który polega na zakorzenieniu w narodowej kulturze, i zbliżonym do niego nacjonalizmie religijnym, u którego podstaw leży wspólna narodowa religia oraz politycznym, który oznacza postawę

---

<sup>307</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 33.

<sup>308</sup> Por., *dz. cyt.*, s. 36.

<sup>309</sup> Por. tamże, s.33.

<sup>310</sup> Por. tamże, 33n.

<sup>311</sup> Por. tamże, s. 33.

<sup>312</sup> Por. tamże, s. 37.

patriotyzmu lub też postuluje zasadę prymatu narodu przed państwem, tak już nacjonalizm ekonomiczny może prowadzić do imperializmu gospodarczego, a rasizm jest już kompletnym zwyrodnieniem.<sup>313</sup>

Zjawisko nacjonalizmu w Polsce utożsamiane jest głównie z obozem Narodowej Demokracji i z osobą Romana Dmowskiego.<sup>314</sup> Trzeba zwrócić uwagę na dwie prace tegoż autora, to jest: „*Myśli nowoczesnego Polaka*” (1902 rok) oraz „*Kościół, naród i państwo*” (1927 rok), gdyż ukazują one dwa różne obrazy nacjonalizmu. W pierwszej pracy Dmowski postulował „*nowoczesny patriotyzm rozumiany jako nacjonalizm w szlachetnym tego słowa znaczeniu*”,<sup>315</sup> choć niestety spotykamy się tam też z elementami skrajnego nacjonalizmu, wynoszącego naród ponad wszystko, podporządkowującego jego pożytkowi religię, etykę, naukę, słowem: wszelkie dziedziny kultury. W drugiej publikacji Dmowski skierowuje się ku umiarkowanej odmianie nacjonalizmu, wyjaśniając nacjonalizm jako próbę wyrwania polskiego narodu z marazmu, bierności i załamania oraz obudzenia w nim energii. Podtrzymywał zasadę egoizmu narodowego i interpretował ją, jako zgodną z etyką chrześcijańską obronę interesów narodu polskiego.<sup>316</sup> Zarzucił instrumentalne traktowanie chrześcijaństwa, twierdząc, iż: „*Religia, jej rozwój i siła musi być uważana za cel, że nie można jej używać za środek do innych celów, nic wspólnego z nią nie mających.*”<sup>317</sup> Katolicyzmowi, ze względu na wielokrotnie w dziejach spełnianą przez niego rolę integratora polskiego narodu, przypisał pozycję religii państwowej, z jednoczesnym zagwarantowaniem wolności dla innych wyznań.<sup>318</sup> Rozróżniał patriotyzm od szowinizmu i skrajnego nacjonalizmu, promując ten pierwszy, a działając w myśl głoszonej przez siebie zasady:

---

<sup>313</sup> Por. tamże.

<sup>314</sup> Por. tamże, s. 143.

<sup>315</sup> R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 1994, s. 92. Cyt za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>316</sup> Por. R. Dmowski, *Kościół naród państwo*, Chicago 1985, s. 26-27. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 145.

<sup>317</sup> Tamże, s. 37. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 145.

<sup>318</sup> Por. tamże.

„Jestem Polakiem, więc mam obowiązki polskie”<sup>319</sup>, wypełniał zalecenia etyki chrześcijańskiej.<sup>320</sup> Był zwolennikiem państwa narodowego, w którym rolę gospodarza pełni naród. Nacjonalizm Romana Dmowskiego, pomimo jego skrajności, nie był rasizmem.<sup>321</sup> Nie nawoływał do walki z innymi narodami, ale bronił jedynie interesów polskich (choć czasem, jak zauważa ksiądz Kowalczyk, przy pomocy metod dyskusyjnych).<sup>322</sup>

### 3.1.3. Nacjonalizm w ujęciu Stanisława Krajskiego.

W „Filozofii społecznej” Stanisława Krajskiego czytamy o nasilających się po pierwszej wojnie światowej tendencjach nacjonalistycznych. Obok siebie panowały wówczas dwa przeciwstawne kierunki: z jednej strony upatrujące w nacjonalizmie podłoże dla negatywnych i destrukcyjnych procesów w świecie i skutkujące jego negacją i próbami jego hamowania, a z drugiej miał miejsce jego nadmierny i patologiczny rozrost, przede wszystkim w postaci nacjonalizmu niemieckiego i rodzącego się z niego hitleryzmu, któremu towarzyszyły teorie rasistowskie, uzasadniające wyższość jednych narodów nad innymi.<sup>323</sup> Ta atmosfera sprzyjała powstawaniu skrajnie różnych interpretacji fenomenu nacjonalizmu.

W tym okresie szczególnie krytycznie wypowiadał się o nacjonalizmie Rabindranath Tagore, który jak pisze ksiądz Jan Rostworowski, określił nacjonalizm mianem potwora, traktującego okaleczoną ludzkość i depreczające w niej wszystkie kwiaty żywych ideałów. Nacjonalizm to szatan, zakuwający potomstwo Adama w okrutną niewolę absurdu i męki, jest to furia szaleńczego

<sup>319</sup> Roman Dmowski, *Myśli ...*, s. 20. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 145.

<sup>320</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 145.

<sup>321</sup> Por. tamże, s. 70.

<sup>322</sup> „[...] uważałem wszakże i uważam za konieczne w stosunkach między narodami nie tylko przywiązanie do dobra swego narodu i gorliwość w jego obronie, ale także zdolność do zrozumienia stanowiska i dążeń innych narodów, życzliwość dla nich i gotowość do bezinteresownego poparcia tego, co jednym z nich przynosi pożytek, innym zaś nie wyrządza krzywdy. Za warunek dobrej polityki w cywilizowanym świecie uważam szacunek dla indywidualności i aspiracji narodów, nawet gdy chodzi o wrogów, i sprawiedliwą ocenę ich dążeń i działań” - Roman Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, wyd. 4, Warszawa 1988, s. 200. Cyt. za: Rafał Dobrowolski, *Czy idea narodowa jest wciąż aktualna?*, „Cywilizacja”, 8/2004, s. 146.

<sup>323</sup> Por. Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 138.

terroru, która zamienia narody w skowyczącą gromadę wilków, itd.<sup>324</sup> Autor tej obrazowej charakterystyki pisząc „nacjonalizm” w rzeczywistości pisał o jego skrajnej, wypaczonej, szowinistycznej postaci. Jan Rostworowski polemizuje z tym stanowiskiem, twierdząc, że nacjonalizm jest „popędem” i uczuciem, miłością do narodu, wyrażającą się w prawach i w myślach, stawiającą naród na pierwszym miejscu.<sup>325</sup> Zaznacza, że nie nacjonalizm, lecz imperializm państw, które podbiły i ubezwłasnowolniły wiele narodów, był przyczyną wojen ostatnich czasów, w tym i pierwszej wojny światowej. Jego zdaniem jedynie nacjonalizm może zapewnić pokój na świecie, a póki będą istniały państwa wielonarodowe ich „*imperializm państwowy będzie pociągał za sobą niesprawiedliwość, krzywdy i wojny*”.<sup>326</sup>

Nacjonalizm to troska o obyczaje, tradycję, język, kulturę, religię.<sup>327</sup> On ma sprawić, że państwo stanie się wspólną rzeczą wszystkich członków narodu, jakby rozszerzeniem własnej osoby, przedłużeniem narodu.<sup>328</sup> Zatem troska wszystkich członków narodu o jego dobro ma skutkować poczuciem wspólnoty, o której losach się współdecyduje i za, które jest się współodpowiedzialnym. Zdrowy nacjonalizm to ten, który nie obraża prawdy i dobra<sup>329</sup>, czyli jest ograniczony przez moralność. Musi on zatem odnosić się do Boga, ludzkiej natury i prawa naturalnego. Na ich mocy naród nie może być uznawany za najwyższe dobro człowieka. Człowiek jest przede wszystkim człowiekiem i Bóg jest jego najwyższym dobrem, a zatem i realizacja jego wskazań. Nacjonalizm nie może wprowadzać odrębnej etyki narodowej, lecz stosować się do wskazań etyki chrześcijańskiej.<sup>330</sup> Musi być zgodny z prawami i obowiązkami, jakie nakłada na człowieka Bóg w prawie naturalnym. „*Musi brać pod uwagę*

---

<sup>324</sup> Por. Jan Rostworowski, *Nacjonalizm, jego uprawnienia i etyczne granice*, „Przegląd Powszechny” R. 40: 1923, t. 157, s. 97. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 138.

<sup>325</sup> Por. tamże, s. 99-100. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 141.

<sup>326</sup> Por. tamże, s. 114. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>327</sup> Por. tamże, s. 104. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 142.

<sup>328</sup> Por. tamże, s. 113. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>329</sup> Por. tamże, s. 242. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 144 n.

<sup>330</sup> Por. tamże, s. 243. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 145.

wolność oraz interesy jednostek i wspólnot ludzkich i ograniczać je tylko w wypadkach, gdy ich realizacja może stanowić zagrożenie dla innych, w tym dla całej społeczności narodowej”.<sup>331</sup> Musi zwracać uwagę na obowiązki wobec innych narodów i całej ludzkości, lecz nie może w imię ogólnoludzkiego zjednoczenia rezygnować z indywidualności narodowej.<sup>332</sup> To byłby krok w kierunku kosmopolityzmu i internacjonalizmu, dla których jedynie nacjonalizm może być właściwą przeciwwagą.<sup>333</sup> Nacjonalizm musi zawsze mieć na uwadze ludzką naturę wspólną wszystkim ludziom i z tego względu szanować i chronić i udostępniać swojemu narodowi dorobek ludzkiej kultury, czyniąc z niego platformę, „na której mogłyby się zawsze spotkać i porozumieć wszystkie ludy i wszyscy ludzie, jakiegokolwiek byłyby między nimi różnice, a może i przepaście”.<sup>334</sup> Nacjonalizm nie może swojego narodu wynosić ponad inne narody, uznawać swojej rasy za wyższą i przeznaczoną do panowania nad innymi, ani kierować się przemocą i bezprawiem, musi stosować się do międzynarodowej sprawiedliwości.<sup>335</sup> Powinien zawsze ponad doraźne dobro swego narodu stawiać sprawiedliwość i miłość, a więc nie wolno mu krzywdzić obcych, nie wolno ich nienawidzić i gardzić nimi, nie wolno w przypadku konieczności walki z nimi, posługiwać się nieetycznymi czynami.<sup>336</sup> Taki charakter ma zdrowy nacjonalizm, zgodny z filozofią i etyką katolicką. I nie może on godzić w patriotyzm.

W innym miejscu Stanisław Krajski przytacza artykuł Adolfa Kliszewicza opublikowany na łamach „Przeglądu powszechnego” w 1928 roku, który stawia nacjonalizm w krytycznym świetle i w opozycji do patriotyzmu. Stwierdza on, że jedyną zasadą nacjonalizmu jest egoizm narodowy. Jest on nienaturalny, lecz narzucany przez jednostki, a naturalne są tendencje do myślenia i kierowania się

---

<sup>331</sup> Tamże, s. 247-248. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 145.

<sup>332</sup> Por. tamże, 249-250. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 146.

<sup>333</sup> Por. Jan Rostworowski, *Nacjonalizm jego uprawnienia i etyczne granice*, „Przegląd Powszechny” R. 40: 1923, t. 157, ss. 113n. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>334</sup> Por. tamże, s. 251. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 146.

<sup>335</sup> Por. tamże, ss. 251-253. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 146.

<sup>336</sup> Por. tamże, s. 256. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 148.

kategoriami ponadnarodowymi i ogólnoludzkimi.<sup>337</sup> Nacjonalizm – pisze dalej – w sztuczny sposób podporządkowuje jednostkę idei narodu, charakteryzuje go absolutyzacją narodu. „[...] dążąc do psychologicznego ugruntowania ograniczenia jednostki, rozpętuje on jednocześnie egoizm narodów, to znaczy sprzeniewierza się podstawowemu prawu świata, jakim jest konieczność ograniczenia się wszystkich dla dobra bytu jako całości”<sup>338</sup>. Skłania do swoiście pojętego solidaryzmu skierowanego przeciwko obcym.<sup>339</sup> Ze swej natury zawsze zmierza do budowania potęgi swojego kraju kosztem innych narodów.<sup>340</sup> Egoizm narodowy uznaje za święte prawo narodu i „najwyższe prawo świata”.<sup>341</sup> Zauważa „[...] niemożliwość zgodnego współżycia państw nacjonalistycznych, która by w szybkim tempie spowodowała likwidację nacjonalizmu w świecie na gruzach państw narodowych”.<sup>342</sup>

Kliszewicz, z ewangelicznego postulatu dążenia do „jednej owczarni”, wyprowadza wniosek, iż naród jest kategorią czasową w rozwoju ludzkości. Jego zadaniem jest przyzwyczajanie ludzi do miłości i harmonii, by następnie te uczucia rozszerzały się na całą ludzkość.<sup>343</sup> Nacjonalizm ma się sprzeciwiać takiemu rozumieniu narodu i tym samym godzić w realizację boskiego planu, głoszącego nastanie jednego Pasterza i jednej owczarni. Ponadto nacjonalizm Boga i religię traktuje jako instrument, „dodatek, wzmacniający podstawy państwa nacjonalistycznego”, bądź jako idee, łączące się w jedno z ideą narodu.<sup>344</sup>

Ostatecznie Kliszewicz stwierdza, iż nacjonalizm nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia.<sup>345</sup>

---

<sup>337</sup> Por. Adolf Kliszewicz, *Nacjonalizm, jako doktryna i jako środek uzdrowienia państwowości współczesnej*, „Przegląd Powszechny” R. 45, 1928, t. 179, s. 3-5. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 149.

<sup>338</sup> Tamże 29n. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 152.

<sup>339</sup> Por. tamże, ss. 12, 28, 29. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 149.

<sup>340</sup> Por. tamże, ss. 6-7. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 150.

<sup>341</sup> Por. tamże, ss. 15-16. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 150.

<sup>342</sup> Por. tamże, s. 29n. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 151.

<sup>343</sup> Por. tamże, s. 18. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 151.

<sup>344</sup> Por. tamże s. 6. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 150.

<sup>345</sup> Por. tamże. s. 20. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 151.



Takiemu obrazowi nacjonalizmu Adolf Kliszewicz przeciwstawia „prawdziwy patriotyzm” który zasadza się na tradycji, historii i kulturze własnego narodu i który powoduje, że jednostki dążą „do rozszerzenia i doskonalenia” narodu. Patriotyzm taki jest świadomym umiłowaniem własnego narodu. za najwyższą kategorię uznaje Boga, a nie naród i to pozwala mu zachować właściwy charakter, niesprzeczny z „chrześcijańską ideą ludzkości”, jako „najwyższej zbiorowości według planów bożych”. Ta idea ma zdaniem Kliszewicza stanowić podstawę dla prawdziwego patriotyzmu, bo pozwala na zachowanie szacunku wobec obcych jednostek i narodów oraz ceniienia ich, jako ogniów w łańcuchu ludzkości.<sup>346</sup> Patriotyzmowi – jak pisze – obca jest wrogość wobec innych narodów. Członków jednej narodowości łączy w zgodną całość, a równocześnie nie stoi na przeszkodzie zgodnemu współżyciu z innymi narodami.<sup>347</sup>

Po lekturze tegoż artykułu nie można oprzeć się wrażeniu, że jego autor występuje właściwie nie przeciw nacjonalizmowi, lecz przeciw jego skrajnej postaci, błędnie określając mianem nacjonalizmu to, co jest w istocie jego skrajną odmianą, która ubóstwia własny naród i usprawiedliwia wszelkie jego działania, także te niesprawiedliwe, nakłaniając wręcz do antagonizmów międzynarodowych. Nacjonalizm przecież wcale nie powinien wiązać się z zasadą wrogości wobec innych narodów i w swej istocie na pierwszy plan winien wysuwać miłość do swego narodu, a nie nienawiść czy egoistyczne realizowanie swoich celów, niosąc szkodę innym narodom. Zjawisko patriotyzmu silnie wiąże się z rzeczywistością narodu i w tej perspektywie jakoś niezręcznym się wydaje przeciwstawianie sobie patriotyzmu i nacjonalizmu. Kliszewicz wprowadza też jakąś swoją dość tajemniczą, ewolucjonistyczną wizję ludzkości zdeterminowanej przez Boga do rozwoju w kierunku stworzenia jednego narodu, sugerując, iż Jezusowa zapowiedź „jednej owczarni” jest

---

<sup>346</sup> Por. tamże, s. 8. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 150.

<sup>347</sup> Tamże. Cyt. za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 151.

właśnie przepowiednią takiego ogólnoludzkiego narodu. Obecnie istniejące narody są więc jakąś prymitywniejszą, ograniczoną czasem formą, jakimś środkiem do celu, a tym celem jawi się „chrześcijańska idea ludzkości”. Ta wizja niewiele ma wspólnego z realistyczną filozofią, która zajmuje się tym, co realne, a nie potencjalnie możliwe. Nie można też nie dostrzec błędu w interpretacji Ewangelii, gdzie Jezus wyraźnie mówi, że Jego Królestwo nie jest z tego świata i nie można, Jego obietnicy dotyczącej nastania jednej owczarni sprowadzać do rzeczywistości doczesnej.

Ostatecznie można chyba dopuścić się konkluzji, iż powyższy artykuł jest „znakomitym” przykładem tworzenia merytorycznego chaosu wokół zagadnień nacjonalizmu i patriotyzmu, przyczyną którego jest brak odwołań do rzeczywistości, do metafizyki i antropologii filozoficznej, gdzie należałoby szukać właściwych rozumień i uzasadnień dla tych zjawisk.

### **3.1.4. Ojciec Marc-Marie de Munnync – nacjonalizm współzawodniczący.**

Jedną z odmian nacjonalizmu, jaką wyróżnia Ojciec Marc-Marie de Munnync jest nacjonalizm współzawodniczący. Jest on w pełni uprawniony, a nawet obowiązkowy, jest po prostu patriotyzmem.<sup>348</sup> Przejawia się w podejmowaniu decyzji zgodnych z narodowym interesem, a nie z interesem przeciwnika. Ujawnia się zatem w sytuacjach kontrowersji z obcym nacjonalizmem, kiedy staje w opozycji do niego i stąd zawsze ma pierwszeństwo przed nim. Nie skłania do nienawiści innych, lecz wskazuje, iż najbliższe każdemu powinno być dobro jego ojczyzny. Taki nacjonalizm jest równoznaczny z cnotą patriotyzmu i stanowi obowiązek.<sup>349</sup>

---

<sup>348</sup> Marc-Marie de Munnync, *Patriotyzm i nacjonalizm*, „Cywilizacja” Nr 8/2004, s. 53.

<sup>349</sup> Tamże.

## 3.2. Deformacje patriotyzmu i nacjonalizmu.

Wedle arystotelesowskiej teorii cnót, przejętej później przez świętego Tomasza każda cnota, nazywana „*złotym środkiem*”<sup>350</sup>, może być wypaczona. Mogą mianowicie wystąpić odstępstwa od tego „*złotego środka*”, polegające na niedociągnięciu do niego lub przesadzie. Mamy wtedy do czynienia z wadami. W przypadku cnoty patriotyzmu wadą przesady jest szowinizm, związany ze skrajnym nacjonalizmem, natomiast wadą niedomiaru jest najogólniej mówiąc zaprzeczenie solidarności narodowej, i wiążące się z nim zaniedbania w wypełnianiu obowiązku względem ojczyzny.

W najbardziej ogólnym ujęciu mianem szowinizmu określa się skrajny nacjonalizm, wyrażający się w bezkrytycznym i przesadnym uwielbieniu własnego narodu oraz niechęci i pogardzie dla innych narodów.<sup>351</sup> Jego dokładną charakterystykę przedstawimy sięgając do przemyśleń ojca Jacka Woronieckiego, ojca Józefa Marii Bocheńskiego, księdza Stanisława Kowalczyka, ojca Marca-Marie de Munnynca oraz ojca Henryka Skorowskiego. Zagadnienie niedomiaru względem cnoty patriotyzmu ukażemy w oparciu o naukę ojca Henryka Skorowskiego, ojca Marca-Marie de Munnynca oraz ojca Józefa Marii Bocheńskiego.

Następny paragraf: 3.2.2. będzie stanowił niejako uzupełnieniem dla paragrafu 3.2.1., ukazując pozostałe przejawy zachowań niepatriotycznych, godzących w społeczność narodową i ojczyznę.

Dokonawszy powyższego rozpatrzenia wypaczonych form patriotyzmu w paragrafie 3.2.1. oraz 3.2.2. przejdziemy do wyjaśnienia podstawowych deformacji nacjonalizmu, wśród których wyróżnimy zjawisko mesjanizmu i rasizmu. Mesjanizm ukażemy w ujęciu ojca Jacka Woronieckiego oraz księdza Stanisława Kowalczyka, natomiast rasizm w ujęciu księdza Stanisława

---

<sup>350</sup> Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1109a.

<sup>351</sup> Por. Encyklopedia powszechna PWN, Portal PWN.lub: *Mały Słownik Języka Polskiego*, red. J. Sobol, Warszawa 1994, s. 919.

Kowalczyka, ojca Józefa Marii Bocheńskiego oraz Stanisława Krajskiego. Będzie to przedmiotem paragrafu. 3.2.3.

### **3.2.1. Szowinizm, zdrada ojczyzny i narodu, wyrzeczenie się własnej narodowości oraz kosmopolityzm, jako wypaczenia patriotyzmu.**

#### **3.2.1.1. Szowinizm jako główne niedomaganie w dziedzinie patriotyzmu w nauce ojca Jacka Woronieckiego.**

Ojciec Woroniecki, mówiąc o głównych niedomaganiach w dziedzinie patriotyzmu wskazuje na szowinizm i mesjanizm. Mesjanizm jednak dalej objaśnia jako spaczenie nacjonalizmu.

Szowinizmem nazywa „*przesuwanie punktu ciężkości z pozytywnych obowiązków względem ojczyzny na ujemne ustosunkowanie się do innych narodów*”<sup>352</sup>. W aspekcie etiologicznym nazwa ta wiąże się z nazwiskiem Mikołaja Chauvin’a, komendanta portu Rochefort we Francji w czasach napoleońskich. Jego ostatnia wola, by po śmierci złożono go do trumny owiniętego w chorągiew narodową, przeszła do historii i z czasem z jego nazwiska ukuto wyraz „szowinizm”, dla oznaczenia „przerostów patriotyzmu”, które roznamiętniają umysły i mącą sądy, a przede wszystkim kładą nacisk na niechęć do innych narodów, a szczególnie tych, z którymi jest się w konflikcie.<sup>353</sup>

Tak więc szowinizm jest zwyrodnieniem, które przeciwstawia się patriotyzmowi, przesuwając akcent z miłości własnego narodu na niechęć do obcych. Tak jak zdrowy patriotyzm jest owocem głębokich przemyśleń nad narodem i jego rolą w moralnym życiu człowieka, tak szowinizm jest owocem

---

<sup>352</sup> Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 128.

<sup>353</sup> Por. tamże.

falszywych doktryn nacjonalistycznych, hołdujących płytkiemu pozytywizmowi i egoizmowi.<sup>354</sup>

Dalej ojciec Woroniecki wskazuje na szkody, jakie przynosi szowinizm i jak należy się przed nim bronić.

Otóż są dwa rodzaje szkód jakie niesie ze sobą. Z punktu widzenia osoby – zanieczyszcza duszę, utrzymując w niej stale pogardę dla bliźnich, a z punktu widzenia interesów narodowych – zaślepia i sprawia, że nie dostrzega się prawdziwego obrazu wrogów, a w szczególności ich zalet, których często im nie brak i których bagatelizowanie jest szczególnie groźne.<sup>355</sup>

Jako obronę przed szowinizmem w pierwszym przypadku wskazuje na zmysł chrześcijański, który powinien czuwać nad tym, aby miłość bliźniego, która obowiązuje w stosunku do wszystkich ludzi, nie została zagłuszona przez ten szowinizm, a dla obrony przed szkodami, jakie niesie szowinizm w drugim przypadku konieczne jest, by w stosunkach między narodami zapanowała zasada pokory chrześcijańskiej, która pozwala w drugim narodzie odnaleźć to, co w nim wielkie, dobre, godne pochwały i naśladowania. Przynosi ona wielką korzyść w zmaganiach między narodami, bo chroni od niebezpiecznego dla jasności sądu roznamiętnienia oraz przed manią wielkości, która prowadzi narody do zguby.<sup>356</sup>

### **3.2.1.2. Krytyka szowinizmu w filozofii ojca Józefa Marii Bocheńskiego.**

Ojciec Józef Maria Bocheński jeden z rozdziałów swej pracy pt.: „*Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*” zatytułował: „*Krytyka szowinizmu*”.<sup>357</sup> Jako podstawową tezę szowinizmu przedstawia rozumienie narodu, jako najwyższego dobra. Pogląd ten określa mianem nacjonalizmu integralnego i

---

<sup>354</sup> Por. tamże, s. 122.

<sup>355</sup> Por. tamże, s. 128.

<sup>356</sup> Por. tamże.

<sup>357</sup> Por. Józef Maria Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa 1997, s. 120.

ekskluzywnego,<sup>358</sup> który implikuje sytuację, gdzie najwyższą normą etyczną staje się zasada, iż wszystko, co korzystne dla narodu polskiego jest dobre, to co mu szkodzi jest moralnie złe.<sup>359</sup> Szowinizm wyklucza przyjaźń pomiędzy narodami, dopuszczając jednak współpracę z obcymi, gdy ta przynosi wymierne korzyści narodowi. Polska ma być najwyższym i ostatecznym celem i temu celowi należy wszystko podporządkować.<sup>360</sup> To stanowisko jest, jak pisze Bocheński: „*przełożoną na język polski doktryną hitlerowską*”, jest „*religią, w której rolę Boga odgrywa Polska, najwyższe dobro i cel ostateczny*”.<sup>361</sup> Jak zauważa, trudno jest walczyć za pomocą argumentów z takim poglądem, jakim jest szowinizm, gdyż albo się go po prostu wyznaje i wierzy w jego założenia, albo nie. Szowinizm jednak jest całkowicie sprzeczny z myślą chrześcijańską i godzi w interes Polski<sup>362</sup>. W pracy pt. „*Patriotyzm, męstwo, prawość żołnierska*” ojciec Bocheński pisze tak: „*Zgodnie z przykazaniem miłości Boga winniśmy miłować Go we wszystkim co piękne i dobre, gdziekolwiek byśmy je znaleźli - i patriotyzm połączony z nienawiścią obcej kultury jest oczywiście z punktu widzenia katolickiego nonsensem, gdyż przeczy zasadzie, na której sam jest oparty.*”<sup>363</sup>

### **3.2.1.3. Skrajny nacjonalizm - szowinizm, jako jedyna deformacja patriotyzmu według księdza Stanisława Kowalczyka.**

Ksiądz Stanisław Kowalczyk stwierdza, że deformacją patriotyzmu jest wyłącznie skrajny nacjonalizm, który jak pisze „*może lepiej nazwać szowinizmem*”<sup>364</sup> Tak więc stawia znak równości pomiędzy skrajnym

---

<sup>358</sup> Por. tamże, s. 120.

<sup>359</sup> Por. tamże, s. 120.

<sup>360</sup> Por. tamże, s. 121.

<sup>361</sup> Tamże, s. 121.

<sup>362</sup> Por. tamże.

<sup>363</sup> Józef Maria Bocheński, *Patriotyzm...*, s. 14.

<sup>364</sup> Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 136.

nacjonalizmem i szowinizmem oraz nie dostrzega innych form spaczonoego patriotyzmu<sup>365</sup>, skłaniając się ku klasyfikacji mesjanizmu, jako odmiany patriotyzmu.<sup>366</sup>

Ekstremalny nacjonalizm, czyli szowinizm Stanisław Kowalczyk ujmuje z pozycji jego sprzeczności z personalizmem. Jest on mianowicie niezgodny z personalizmem w aspekcie: 1) filozoficznym, bo traktuje naród jako kategorię absolutną; 2) antropologicznym, bo całkowicie podporządkowuje indywidualne osoby ludzkie kolektywowi narodu (a faktycznie jego aktualnym przywódcom); 3) etycznym, bo dobro narodu (zwykle rzekome) uznaje za najwyższe kryterium moralności i propaguje egoizm narodowy; 4) epistemologiczno-humanistycznym, bo dokonuje deformacji prawdy historycznej w celu wyeksponowania roli swej grupy etnicznej; 5) politycznym, bo sankcjonuje agresję wobec innych narodów - posuniętą nawet do ich eksterminacji; 6) gospodarczym, bo usprawiedliwia imperializm ekonomiczny swego narodu; 7) światopoglądowym, bo niszczy życie religijne względnie traktuje religię instrumentalnie i całkowicie ją podporządkowuje interesom narodu.<sup>367</sup>

Skrajny nacjonalizm jest tym samym antyhumanistyczny i szkodliwy społecznie, ponieważ naród, względnie rasę uznaje za wartości absolutne, a nawet sakralne, a wszelkie inne wartości – naukowe, etyczne, ideowe, religijne – traktuje instrumentalnie.<sup>368</sup>

Ksiądz Stanisław Kowalczyk zauważa, że charakterystyczne dla skrajnego nacjonalizmu jest korzystanie z dwóch moralności, czy dwóch etyk. Za przykład podaje sytuację zaistniałą w narodzie żydowskim, w którym głównie pod wpływem Talmudu, pojawiła się podwójna moralność: inna wobec współplemieńców, a inna wobec obcych, co w praktyce zobowiązywało do przestrzegania dekalogu tylko wobec członków własnego narodu.<sup>369</sup> Z kolei w

---

<sup>365</sup> Świadczy o tym już sam tytuł rozdziału: „Deformacja patriotyzmu – skrajny nacjonalizm”, tamże, s. 136.

<sup>366</sup> Por. tamże, s. 134n.

<sup>367</sup> Por. tamże, s. 136n.

<sup>368</sup> Por. tamże, s. 137.

<sup>369</sup> Por. tamże, s. 138.

dziejach Polski w początkowej wersji nacjonalistycznej doktryny Romana Dmowskiego mieliśmy do czynienia z dualizmem etycznym: etyką indywidualistyczną i narodową. Pierwsza odnosiła się do relacji między indywidualnymi ludźmi, a druga miała obowiązywać w relacjach między narodami i państwami. Etyka narodowa charakteryzowała się uniezależnieniem od przykazań i egoizmu.<sup>370</sup> Stanisław Kowalczyk przytacza słowa Romana Dmowskiego, który pisał, iż nie można tolerować etyki, która nie stawia ponad wszystko dobra narodu.<sup>371</sup> Zatem egoizmu narodowego nie może ograniczać uniwersalna etyka.

W innym miejscu Stanisław Kowalczyk przedstawia stanowisko Kościoła katolickiego prezentowane wobec szowinizmu i skrajnego nacjonalizmu.<sup>372</sup> Kościół mianowicie przyjmuje postawę krytyczną wobec tych zjawisk, czego wyrazem jest choćby głos papieża Piusa XI, który w encyklice „Ubi arcana” z 1922 roku przestrzega przed egoistycznym nacjonalizmem, jednocześnie pochwalając patriotyzm, a w encyklice „Mit brennender Sorge” z roku 1937 tenże papież potępia hitlerowski rasizm.<sup>373</sup>

Papieże jak i episkopaty wielu krajów jako błąd skrajnego nacjonalizmu wyrzucają absolutyzację narodu i aprobatę zasady egoizmu narodowego jako podstawy relacji międzynarodowych. Pius XII w Orędziu na Boże Narodzenie 1954 roku dokonał rozróżnienia pomiędzy postawą poszanowania narodu a polityką nacjonalistyczną i dostrzegł, iż konsekwencją takiej polityki zawsze musi być państwo nacjonalistyczne, które stanowi nieugaszone zarzewie sporów i walk.<sup>374</sup> Krytyki szowinizmu dokonał również biskup Z. Łoziński w liście „*Chrześcijańska miłość ojczyzny*”.<sup>375</sup> Polscy biskupi w liście ogłoszonym w

---

<sup>370</sup> Por. Roman Dmowski, *Myśli...*, s. 127. Por. s. 125, gdzie odróżnia etykę chrześcijańską i „etykę narodową”, uznając, że mogą być sobie przeciwstawne. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>371</sup> Por. Roman Dmowski, *Myśli...*, Wrocław 1994, s. 148. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>372</sup> Por. Y. - M. Hilaire, Papieże XX wieku wobec nacjonalizmu i wojen, w: *Naród, wolność, liberalizm*, ss. 114-124. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 146.

<sup>373</sup> Por. tamże.

<sup>374</sup> M. Spiecker, *Naród a wyznanie*, s. 97. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 146.

<sup>375</sup> Z. Łoziński, *Chrześcijańska miłość ojczyzny*, s. 60 nn. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 146.



1972 roku potępili [napiętnowali] takie deformacje patriotyzmu jak: „samolubny szowinizm”, „schorzały nacjonalizm”, rasizm, nienawiść innych narodów i działanie na ich szkodę.<sup>376</sup>

Ksiądz Kowalczyk dodaje, że protestantyzm i prawosławie nie podejmowały tej krytycznej postawy wobec absolutyzacji narodu, jaka cechuje myśl katolicką. Protestantyzm mianowicie przyczynił się do nacjonalizmu niemieckiego i angielskiego, a prawosławie w podobny sposób oddziaływało na kraje, w których jest wyznaniem dominującym.<sup>377</sup> Katolicyzm, jak pisze ksiądz Kowalczyk „*jest ze swej natury uniwersalny, choć równocześnie aprobuje i rozbudza świadomość narodową*”.<sup>378</sup>

### **3.2.1.4. Ojciec Marc-Marie de Munnync o skrajnym nacjonalizmie i militaryzmie jako wypaczeniach patriotyzmu.**

Ojciec Marc-Marie de Munnync wyróżnia, obok właściwego nacjonalizmu także nacjonalizm, który jest „*potworną karykaturą uczucia patriotycznego*”<sup>379</sup>, podobnie, jak militaryzm jest „*chorobliwą hipertrofią chlubnego ducha wojskowego*”<sup>380</sup>. Wyraża się on w absolutyzacji interesu patriotycznego i podporządkowywaniu mu wszystkich działań podczas, gdy istnieją sprawy stojące wyżej w hierarchii miłości, ponad miłością ojczyzny i miłość ojczyzny powinna ustąpić im pierwszeństwa.<sup>381</sup> Taki nacjonalizm jest bardzo niebezpieczną postawą patrioty.<sup>382</sup> Stawiając ponad wszystko miłość do ojczyzny, służąc jej interesom bez zwracania uwagi na sprawiedliwość, na ludzką godność, prawo boskie, przynosi się swej ojczyźnie tylko hańbę. „*Kto*

---

<sup>376</sup> Listy Pastorskie Episkopatu Polski, Paryż 1975, s. 707-708. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* s. 146.

<sup>377</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.* ss. 146n.

<sup>378</sup> Tamże, s. 147.

<sup>379</sup> Marc-Marie de Munnync, *dz. cyt.* s. 53.

<sup>380</sup> Tamże.

<sup>381</sup> Por. tamże, ss. 53 n.

<sup>382</sup> Por. tamże, s. 52.

*poświęca te wartości dla ziemskich korzyści ojczyzny, ten poniża swą własną osobę. Ten poniża swą ojczyznę, którą odziera z wszelkiej wielkości moralnej.*”<sup>383</sup> Choć ojczyźnie zawdzięczamy nasze ukształtowanie, to jednak Bogu zawdzięczamy więcej, bo wspólną wszystkim ludziom naturę, która jest źródłem naszej najwyższej szlachetności, gdyż ustala nasz stosunek do prawdy i dobra, do wieczności i do Boga. Miłość Boga stoi wyżej od miłości ojczyzny i dlatego kochając ojczyznę nie można zapominać o tej hierarchii. Wszystkie nasze działania zawsze powinny być zgodne z ludzką naturą, a zatem i działania dla dobra ojczyzny nie mogą tej zasady przekraczać. Nieopanowany, nierozumny nacjonalizm pozbawia ojczyznę blasku szlachetności moralnej i tym samym prowadzi do jej poniżenia. Trzeba też nadmienić, że partykularyzm narodowy usprawiedliwia wszelkie partykularyzmy przeciwników i przynosi szkodę ojczyźnie.<sup>384</sup>

Sytuacje, kiedy patriotyzm wymykając się spod praw rozumu popada w bezprawie, stanowią poważne zagrożenie dla samego patriotyzmu. Stają się powodem niechęci do niego i zwalczania go [jako głupoty].<sup>385</sup> Ojciec Marie de Munnync ukazuje dwa obrazy takich wypaczeń. Pierwszy: kiedy miłość własnej ojczyzny „dopełnia się” o nienawiść ojczyzny innych, drugi: kiedy duch wojskowy, konieczny dla obrony ojczyzny przed jej wrogami i przejawiający wielkie bohaterstwo ludzkie, przeradza się w militarizm, kierujący się zawsze przemocą i prawem siły.

Zarówno ślepa nienawiść tego, co obce, co nie należy do naszej ojczyzny, jak i militarizm, są „*bezsensownymi i szkodliwymi zboczeniami patriotyzmu uwolnionego z wędzidła, które rozum winien nakładać na wszystkie nasze instynktowne uczucia*”.<sup>386</sup> Nienawiść ojczyzny innych jest objawem wielkiej

---

<sup>383</sup> Tamże, s. 54.

<sup>384</sup> Por. tamże, s.55.

<sup>385</sup> Por. tamże, s. 51.

<sup>386</sup> Tamże..

głupoty, bo tak jak i my tak i oni mają naturalny obowiązek miłości ojczyzny i ich patriotyzm, jest tak samo naturalny i cnotliwy, jak nasz.<sup>387</sup>

### **3.2.1.5. Szowinizm i zaprzeczenie solidarności narodowej – dwa bieguny wypaczeń patriotyzmu w rozważaniach ojca Henryka Skorowskiego.**

Ojciec Henryk Skorowski zestawia wypaczenia w zakresie obowiązków wobec narodu, czyli wypaczenia patriotyzmu, w dwa skrajne bieguny. Na jednym umieszcza postawę szowinizmu narodowego, a na drugim postawę zaprzeczenia solidarności narodowej.<sup>388</sup>

Szowinizm narodowy jest postawą nadmiernego uwielbienia własnego narodu. Henryk Skorowski cytuje Tadeusza Ślipko, który pisze, iż szowinizm jest wynaturzeniem patriotyzmu i bywa też nazywany fałszywym patriotyzmem<sup>389</sup>. Jego niemoralność polega na przesadnym afirmowaniu własnego narodu, faktycznym jego kulcie i skłonności do deprecjonowania innych narodów. Jest formą wypaczonej solidarności narodowej i wyrasta na gruncie skrajnych ideologii nacjonalistycznych. Tadeusz Ślipko zaznacza, że podstawą dla szowinizmu jest nacjonalizm w jego skrajnej postaci, natomiast ojciec Skorowski twierdzi, iż każdy nacjonalizm jest fałszywą teorią i ideologią, stanowiącą podstawę dla szowinizmu, będąc „*po prostu apoteozą narodu i absolutyzowaniem narodowej tożsamości, stawiającą człowieka w opozycji do innych społeczności narodowych.*”<sup>390</sup>

---

<sup>387</sup> Por. tamże, s. 52.

<sup>388</sup> Por. Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, s. 79.

<sup>389</sup> Por. Tadeusz Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Kraków 1982, s. 259. Cyt. za: Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, s. 79.

<sup>390</sup> Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, s. 79.

Jeśli chodzi o postawę zaprzeczenia solidarności narodowej, to ojciec Skorowski wymienia trzy formy w jakich może się ona wyrażać: zdrada własnego narodu, wyrzeczenie się własnej narodowości oraz kosmopolityzm.

Zdrada jest to akt, w którym zawiera się zaprzeczenie uznanego etosu narodu, oddanie się na służbę sił wrogich względem własnego narodu i świadoma działalność na jego szkodę. Zdrada zawsze jest czynem etycznie złym, ale zdrada narodu zajmuje tu miejsce pierwszoplanowe, ponieważ istotą tego zła jest odpłacanie złem narodowi, który jest dobrem człowieka, jest dobrem dla każdej osoby.<sup>391</sup>

Świadome wyrzeczenie się własnej narodowości, podyktowane jakimiś korzyściami płynącymi z tego czynu jest moralnym złem. Tadeusz Ślipko ujmuje tę myśl w sposób następujący: „*Nieproporcjonalnie mała waga utylitarnych korzyści uzyskanych tą drogą a wielkością wymienianych na nie własnych osobowych treści przesądza o moralnym złu takiego postępowania*”<sup>392</sup>

Postawa kosmopolityzmu polega na całkowitym duchowym zubożeniu człowieka na wszelkie wartości narodowe i ich deprecjonowanie w imię mirażu zglajszachtowanej kulturowo ludzkości, czy wręcz oportunistycznego zwolnienia się od obowiązków moralnych względem swego narodu.<sup>393</sup> Ludzka otwartość na szerszą rzeczywistość społeczno-kulturalną nie tylko nie jest niczym złym, ale nawet jest koniecznością. Zło etyczne postawy kosmopolityzmu nie polega więc na otwartości na obce kultury, lecz na zubożeniu na wartość własnego narodu, wynikającym z kierowania się egoistycznymi korzyściami lub też z nieusprawiedliwionego przekreślenia wartości narodu na rzecz nieokreślonego bliżej ideału ludzkości.<sup>394,395</sup>

---

<sup>391</sup> Por. tamże.

<sup>392</sup> Por. Tadeusz Ślipko, *dz. cyt.*, s. 260. Cyt. za: Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, s. 80.

<sup>393</sup> Por. Tadeusz Ślipko, *dz. cyt.*, s. 261. Cyt. za: Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, s. 80.

<sup>394</sup> Por. tamże s. 261. Cyt. za: Henryk Skorowski, *dz. cyt.*, s. 80.

<sup>395</sup> Z ideą kosmopolityzmu spotykamy się już w antycznej Grecji w myśli stoików, którzy to opowiadali się za uniwersalizmem i kosmopolityzmem. Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s.137.

### **3.2.1.6. Zjawisko kosmopolityzmu w rozumieniu ojca Marc-Marie de Munnynca.**

Ojciec Marc-Marie de Munnync pisał, iż niesłusznie kosmopolitów określa się niezasłużoną nazwą “międzynarodowców”, gdyż w rzeczywistości są oni społecznym i politycznym niebezpieczeństwem, są degeneratami, w których “*formy życiowe nie poddają się płodnym siłom życia*”<sup>396</sup> Zwalczają oni patriotyzm, świadomie mieszając go z jego nadużyciem. To przewrotne działanie podobne jest do zwalczania miłości, jako rozpusty lub odwagi jako głupiego zuchwalstwa.<sup>397,398</sup>

### **3.2.1.7. Zaparcie się własnej ojczyzny, jako skutek niechęci dopełnienia obowiązków wobec ojczyzny w myśli ojca Józefa Marii Bocheńskiego.**

Ojciec Bocheński na plan pierwszy wśród postaw sprzeciwiających się patriotyzmowi wysuwa zapieranie się swojej ojczyzny, które nazywa grzechem. Jest to grzech podyktowany niechęcią wypełniania obowiązków wyraźnie ciążących na danej osobie z tytułu wychowania i urodzenia.<sup>399</sup> Akt zerwania z własną ojczyzną jest etycznie zły, bo stanowi jednostronne zerwanie zobowiązań człowieka wobec niej, a zatem jest przewinieniem w dziedzinie sprawiedliwości, polegającym na nieuczciwości i podłością w dziedzinie miłości.<sup>400</sup>

---

<sup>396</sup> Marc-Marie de Munnync, *dz. cyt.*, s.50.

<sup>397</sup> Tamże, s. 51.

<sup>398</sup> W rzeczywistości polskiej przeciw ideom kosmopolityzmu występował Roman Dmowski, oceniając je, jako nawoływanie do postawy antyspołecznego egoizmu. Zob. Roman Dmowski, *Myśli...* Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>399</sup> Por. Józef Maria Bocheński, *Patriotyzm...*, s. 16.

<sup>400</sup> Tamże, s. 16 n.

### **3.2.2. Pozostałe przejawy zachowań niepatriotycznych, godzących w społeczność narodową i ojczyznę.**

#### **3.2.2.1. Skrajności w przedstawianiu historii narodu, jako przejaw zachowań godzących w patriotyzm w filozofii ojca Jacka Woronieckiego.**

Ojciec Woroniecki wskazał na bardzo ważne dla patriotyzmu zagadnienie, a mianowicie na nasz stosunek do dziejów naszej ojczyzny i do czasów obecnych.<sup>401</sup> Zwrócił uwagę na „*dwie skrajności w przedstawianiu historii narodu polskiego*”<sup>402</sup>, które godzą w patriotyzm. Z jednej strony spotykamy się z wyolbrzymianiem naszych dziejowych zasług i wynoszeniem siebie ponad inne narody bez względu na błędy, winy i niedomagania, a z drugiej strony, mamy do czynienia z nadmierną samokrytyką i zbyt surowym potępieniem naszej przeszłości, bez należnego pietyzmu, koniecznego przy osądzaniu tego, co domaga się szacunku i czci.<sup>403</sup> Woroniecki stwierdza, że: „*W stosunku do dziejów ojczyzny i do jej współczesnej nam sytuacji nie sposób nie zająć czasami stanowiska krytycznego, ale należy to uczynić bez uprzedzeń i złorzeczeń, bez tej nuty niechęci i pogardy, tak często spotykanej czy to w dziejopisarstwie, czy też w polityce.*”<sup>404</sup> Zauważa przy tym, że ci, którzy mają, w zwyczaju wieczne szkalowanie swego społeczeństwa wobec swoich, czy jeszcze gorzej – wobec obcych, dają tym świadectwo o własnych brakach i wadach, które rażą ich u ich ziomków. Zamiast wytykać je swojemu społeczeństwu, powinni wpieryw sami siebie z nich uleczyć.<sup>405</sup>

Jeśli chodzi o krytykę przywódców ojczyzny to zawsze, bez względu na to jak mocno zawinili oni wobec ojczyzny, powinna ona być „*nacechowana*”

---

<sup>401</sup> Zob. też: Artur Mamcarz-Plisiecki, *Co to jest polskość? - próba opisu i wyjaśnienia*, „Cywilizacja” Nr 8/2004, s. 42.

<sup>402</sup> Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 127.

<sup>403</sup> Tamże.

<sup>404</sup> Tamże.

<sup>405</sup> Tamże.

*pietyzmem odnoszącym się do tej całości, którą się miłuje, a której oni są częstkami.*<sup>406</sup>

Dalej ojciec Woroniecki udziela wskazówek, jak unikać tych ujęć historii szkodliwych dla patriotyzmu. Należy mianowicie obiektywnie przedstawiać dzieje historii i jednocześnie z należyтым pietyzmem podchodzić do ich oceniania, gdyż to stanowi mocne, obiektywne podłoże dla patriotyzmu<sup>407</sup>. Takie podejście (obiektywne) domaga się ukazywania naszej historii na tle dziejów narodów ościennych, które przecież wywierały i wywierają przemożny wpływ na losy i poczynania naszego narodu, podobnie jak i my na ich. Jedynie ono daje możliwość „unikania przesady i krańcowości w wychwalaniu lub piętnowaniu własnej przeszłości”<sup>408</sup>. Należy przestrzegać tych zaleceń w nauczaniu szkolnym, gdyż dają one mocne i obiektywne podłoże dla wychowywania zdrowego patriotyzmu, a następnie możliwość upowszechniania go w takiej postaci w całym społeczeństwie.<sup>409</sup>

### **3.2.2.2. Trzy przejawy zachowań godzących w patriotyzm w filozofii ojca Józefa Marii Bocheńskiego: „odbrązownictwo”, przenoszenie czci należnej ojczyźnie na jej przywódców oraz czytanie złej literatury.**

Ojciec Bocheński pisze o zjawisku „odbrązownictwa”, które w okresie przedwojennym przyniosło wielkie szkody patriotyzmowi w Polsce.<sup>410</sup> Polega ono na celowym doszukiwaniu się w życiorysach ludzi uznawanych za wielkich Polaków elementów umniejszających im. Bocheński podkreśla tu, że nie są

---

<sup>406</sup> Tamże.

<sup>407</sup> Tamże.

<sup>408</sup> Tamże, ss. 127n.

<sup>409</sup> Por. tamże, s. 128.

<sup>410</sup> Por. Bocheński, *Patriotyzm.....*, s. 24.

niczym złym starania naukowców, którzy pragną dotrzeć do obiektywnej prawdy o historii ojczyzny i członków narodu, lecz takim złem jest działanie w swym założeniu ukierunkowane na obdzieranie ojczyzny „z blasku cnoty i chwały, gwoli zaspokojenia głodu sensacji u tłuszczy.”<sup>411</sup> Taka praktyka „musi być ze stanowiska etyki napiętnowana jako czynność przestępcza.”<sup>412</sup>

Ojciec Bocheński dostrzega też inne zagrożenie dla patriotyzmu. Jest nim skrzywienie owej cnoty, polegające na przenoszeniu czci należnej ojczyźnie na jej przywódców. Jest to zjawisko dość powszechne w ludzkiej historii, bo ojczyzna jedynie domaga się pewnych świadczeń na jej rzecz, a przywódcy mogą także dawać przywileje, co sprawia, że ludzka wypaczona natura łatwo zaczyna stawiać ich ponad ojczyznę, zapominając, iż są oni jedynie jej sługami.<sup>413</sup> Bocheński nazywa to spodleniem, na które sami przywódcy nie powinni pozwalać. Za niechlubny przykład takiego stanu rzeczy podaje faszystowskie Włochy, gdzie Mussolini był otaczany właśnie taką czcią, co „dyskwalifikuje patriotyzm i samego przywódcę faszyzmu i jego pochlebców”<sup>414</sup>.

Istnieje jednak jeden przypadek, kiedy patriotyzm domaga się czci dla osoby, a osobą tą jest głowa państwa, wtedy gdy nie rządzi, lecz jedynie reprezentuje ojczyznę. Szacunek jaki się jej należy nosi pewne znamiona czci dla ojczyzny, podobnie jak w przypadku sztandaru czy godła ojczystego.<sup>415</sup>

Za istotne zagrożenie dla patriotyzmu ojciec Bocheński uznaje także czytanie złej literatury, to znaczy takiej, która poniża naszą ojczyznę.<sup>416</sup> Jego zdaniem może ona w istotny sposób wpływać na nasze zubożenie i zniechęcenie do spełniania obowiązków wobec ojczyzny. Zaleca zatem

---

<sup>411</sup> Por. tamże, s. 24.

<sup>412</sup> Tamże.

<sup>413</sup> Por. tamże, s. 28.

<sup>414</sup> Tamże.

<sup>415</sup> Por. tamże.

<sup>416</sup> Por. tamże, s. 25.



stosowanie zasady indeksu, która sprowadza się do zabronienia sobie obcowania z treściami godzącymi w dobre imię ojczyzny.<sup>417</sup>

### **3.2.2.3. Alienacja – niszczenie solidarnej wspólnoty ludzi – w rozważaniach ojca Mieczysława Alberta Krapca.**

Jako zagrożenie dla patriotyzmu trzeba wymienić alienację społeczną.<sup>418</sup> Zagadnienie to porusza ojciec Mieczysław Krapiec w odwołaniu do encykliki „Centesimus annus” papieża Jana Pawła II.<sup>419</sup>

Papież wskazuje tam na alienację jaka towarzyszy systemowi kapitalistycznemu, jeśli nastawiony jest wyłącznie na zysk i bezwzględną rywalizację, a człowieka sprowadza do poziomu siły wytwórczej. Nie ma w takiej rzeczywistości miejsca na autentyczne tworzenie solidarnej ludzkiej wspólnoty. Zachodzi zjawisko alienacji w stosunku do właściwie pojętego dobra wspólnego, jako celu życia człowieka „w zharmonizowaniu ze społeczną organizacją koniecznych ku temu środków.”<sup>420</sup> Ta alienacja polega na „odwróceniu relacji środków i celów”<sup>421</sup>. Człowiek staje się nie celem, lecz środkiem do celu. Dzieje się tak wtedy, gdy nie uznaje się „wartości i wielkości osoby w samym sobie i bliźnim”<sup>422</sup>. To z kolei pozbawia możliwości pełnego przeżycia swego człowieczeństwa w relacji solidarności, we wspólnocie z innymi ludźmi, dla której człowiek został przez Boga stworzony.<sup>423</sup> Człowiek, dzięki zdolności transcendencji może i powinien darować siebie innym ludziom, nie „czemuś, co stanowi projekcje rzeczywistości czysto ludzkiej, abstrakcyjnemu ideałowi lub fałszywej utopii.”<sup>424</sup> Tym dopełnia swe osobowe życie. Jeśli nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru dla innych

---

<sup>417</sup> Por. tamże.

<sup>418</sup> Por. Mieczysław Krapiec, *dz. cyt.*, s. 94.

<sup>419</sup> Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, ss. 41nn. Cyt za: Mieczysław Krapiec, *dz. cyt.* ss.93-97.

<sup>420</sup> Tamże.

<sup>421</sup> Tamże.

<sup>422</sup> Tamże.

<sup>423</sup> Por. tamże.

<sup>424</sup> Tamże.

ani stworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty, wtedy właśnie jest wyobcowany<sup>425</sup>. Społeczeństwo jest wyobcowanym, gdy „poprzez formy społecznej organizacji produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności”<sup>426</sup>

Istotnym symptomem alienacji, na który dalej wskazuje papież jest wyzysk, polegający na tym, że ludzie w coraz bardziej wyrafinowany sposób posługują się sobą nawzajem dla realizowania swoich partykularnych i drugorzędnych potrzeb, odrzucając to, co autentycznie potrzebne, co powinno wyznaczać sposoby zaspokajania innych potrzeb. Człowiek, troszczący się przede wszystkim o to, by mieć i używać oddaje się zniewoleniu przez swoje instynkty i namiętności. Jedynie prawda o Bogu i o człowieku zapewnia wolność i dlatego też powinna wyznaczać hierarchię potrzeb, której należy się podporządkować, by posiadanie rzeczy pomagało człowiekowi autentycznie wzrastać.<sup>427</sup>

Encyklika ukazuje rozumienie dobra wspólnego jako konkretnego sposobu życia społecznego, gdzie rynek i przedsiębiorstwo muszą być nastawione na to dobro wspólne. Własność środków produkcji ma służyć globalnemu rozwojowi pracy i społecznego majątku, a nie wyzyskowi, spekulacji i rozbijaniu solidarności świata pracy.<sup>428</sup> Każdy człowiek pracuje dla siebie oraz dla innych i z innymi, współuczestnicząc w pracy i dobru drugiego. Zaspakaja w ten sposób potrzeby swoje, swojej rodziny i wspólnoty, do której należy, narodu i w końcu całej ludzkości. Pozostaje w solidarności z tymi wszystkimi ludźmi

*„Kościół ukazuje więc harmonijność dobra wspólnego - pojętego jako cel osobowego życia człowieka - oraz środków społecznych i gospodarczych, wprzężonych w realizowanie tego celu. Odwrócenie relacji - celu do*

---

<sup>425</sup> Por. tamże, s. 95.

<sup>426</sup> Tamże.

<sup>427</sup> Tamże.

<sup>428</sup> Por. tamże, s.97.

*środków - jest głównym złem społeczno-ustrojowym naszych czasów.*”<sup>429</sup>

### **3.2.2.4. Wykluczanie miłości z dziedziny powiązań społecznych zagrożeniem mądrości, będącej zasadą patriotyzmu w myśli Mieczysława Gogacza.**

W pierwszym rozdziale ustaliliśmy już, iż zasadą patriotyzmu jest mądrość. Z kolei zagrożeniem mądrości jest niedocenianie miłości.<sup>430</sup> Dlatego też ta miłość musi być obecna w powiązaniach społecznych, musi być obecna w polityce, stanowiąc zasadę organizowania życia wspólnot, nie może zamykać się w granicach małżeństwa i rodziny.<sup>431</sup> Kiedy zaniedba się tę miłość, wtedy przestaje być ważna prawda i dobro osób, co z kolei zagraża mądrości, będącej normą dla wyboru działań chroniących relacje osobowe i osoby. Mądrość ukazuje jak z czcią służyć osobom, a z kolei to służenie ze czcią jest miłością. Jeśli zatem nie ceni się miłości, mądrość osób staje się czymś niepotrzebnym.<sup>432</sup>

Zalecenie miłości jest treścią przykazania miłości Boga i bliźniego. Zaniedbywanie tego przykazania jest proporcjonalne do zmniejszenia się wrażliwości na Boga i ludzi, stanowiąc ogromne zagrożenie dla życia ludzi, kultury i bezpieczeństwa świata.<sup>433</sup>

### **3.2.3. Mesjanizm i rasizm, jako główne formy wypaczonego nacjonalizmu.**

W niniejszym paragrafie ukazane zostaną dwa podstawowe wypaczenia nacjonalizmu: mesjanizm i rasizm. Wpierw dokonamy charakteryzacji mesjanizmu, czyniąc to w oparciu o rozważania ojca Jacka Woronieckiego i

---

<sup>429</sup> Tamże.

<sup>430</sup> Por. Mieczysław Gogacz, *Mądrość...*, s. 137.

<sup>431</sup> Por. tamże.

<sup>432</sup> Por. tamże.

<sup>433</sup> Por. tamże.

księdza Stanisława Kowalczyka, a następnie przyjrzymy się zagadnieniu rasizmu w ujęciu Stanisława Kowalczyka, ojca Józefa Marii Bocheńskiego oraz Stanisława Krajskiego.

### **3.2.3.1. Dwie interpretacje mesjanizmu: ojca Jacka Woronieckiego oraz księdza Stanisława Kowalczyka.**

#### **3.2.3.1.1. Mesjanizm w nauce ojca Jacka Woronieckiego.**

Ojciec Woroniecki umieszcza mesjanizm wśród spaczni nacjonalizmu, a nie patriotyzmu, ponieważ ma on charakter doktrynalny, a nie praktyczny.<sup>434</sup> Nie wychodzi on mianowicie poza dzieła literackie i historiozofię. Polega na przypisywaniu swemu narodowi jakiejś specjalnej dziejowej misji, na wzór tej, jaką miał naród żydowski przed przyjściem Chrystusa, czy też tej, jaką spełnił na świecie Chrystus. Jest to sprzeczne z etyką chrześcijańską, która pozwala mówić jedynie o mesjanizmie Izraela, ludu wybranego przez Boga do przygotowania przyjścia Zbawiciela.

Wiele było w historii przypadków, kiedy jakiś naród przypisywał sobie specjalną rolę w realizowaniu posłannictwa Chrystusa. Żaden jednak nie ma uprawnienia do tego, by sądzić, iż jest w sposób szczególny namaszczony do takiej roli. Wszystkie narody chrześcijańskie są zobowiązane do głoszenia Ewangelii, ale żaden nie jest wśród nich wyróżniony i nie ma żadnego uzasadnienia, by sądzić inaczej. Branie na serio takiego posłannictwa maści tylko umysły i jest szkodliwe dla narodu, choć trzeba pamiętać, że w trudnym okresie po rozbiorach państwa Polskiego te literackie ułudy mogły spełnić pewną

---

<sup>434</sup> Por. Jacek Woroniecki, *dz. cyt.*, s. 129.

pozytywną rolę, podtrzymując chwilowo na duchu i dlatego winniśmy się do nich odnosić z pewnym pietyzmem.<sup>435</sup>

Wyłącznie Kościół, będący instytucją nadprzyrodzoną i ponadnarodową, został powołany do misji przygotowania ludzi na powtórne przyjście Chrystusa, a poszczególne narody mają mu w tym pomagać, a nie zawłaszczając sobie jego rolę.<sup>436</sup>

Doktryna mesjanistyczna, choć może i nie jest spaceniem patriotyzmu, to jednak godzi w patriotyzm, godzi w dobro ojczyzny i narodu. Jest rezygnacją z rzeczywistości i skierowaniem się ku ułudzie. Odwraca uwagę od tego, co w danym narodzie prawdziwie piękne i wzniosłe, co należałoby pielęgnować i kazać karmić się marzeniami<sup>437</sup> o czymś, co nie realne. Trzeba pamiętać, że patriotyzm zawsze musi opierać się na prawdzie o własnej ojczyźnie, a im dalej odchodzimy od tej prawdy tym większą przynosimy jej szkodę, bo tracimy trzeźwy ogląd rzeczywistości.<sup>438</sup>

### **3.2.3.1.2. Mesjanizm i jego odmiany w filozofii**

#### **księdza Stanisława Kowalczyka.**

Mesjanizm Stanisław Kowalczyk określa nie jako spaczenie patriotyzmu, lecz jako jedną z form patriotyzmu<sup>439</sup>, polegającą na przekonaniu o mesjańskim powołaniu całego narodu. Tę ideę Izraelskiego mesjanizmu odziedziczyły narody chrześcijańskie i rozwijały różne jego formy.<sup>440</sup>

Polski dziewiętnastowieczny mesjanizm był ruchem narodowo-religijnym.<sup>441</sup> Niewątpliwie zawierał kontrowersyjne idee, lecz nie implikował wrogości do innych narodów ani też nie głosił etnicznej wyższości Polaków.<sup>442</sup>

---

<sup>435</sup> Por. tamże, s. 129n.

<sup>436</sup> Por. tamże, s. 130.

<sup>437</sup> Por. tamże, s. 130.

<sup>438</sup> Por. tamże.

<sup>439</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 134n.

<sup>440</sup> Por. tamże, s. 134.

<sup>441</sup> Por. tamże, s. 135.

<sup>442</sup> Por. tamże, s. 70.

Jego wyznawcą był między innymi Adam Mickiewicz, który widział w swoim narodzie kolektywnego Mesjasza – Chrystusa narodów, którego męczeństwo i cierpienie ma przewyciężyć niemoralną politykę międzynarodową i oprzeć ją na etyce chrześcijańskiej. Inny przedstawiciel polskiego mesjanizmu August Cieszkowski, głosił idee mesjańskie o charakterze filozoficzno-racjonalistycznym, wskazujące na środki, jakie miały doprowadzić do odrodzenia Polski. Była to apoteoza aktywnego życia, filozofii czynu i działania.<sup>443</sup>

Tak rozumiany mesjanizm nie może być traktowany, zdaniem Stanisława Kowalczyka, jako spalenie patriotyzmu, lecz jako jedna z jego odmian<sup>444</sup>. Mesjanizm, jak pisał był „*szczególnym fenomenem*” w dziejach polskiego patriotyzmu.<sup>445</sup> Nie był on szowinizmem narodowym, nie idealizował Polaków i nie postulował narodowego egoizmu, lecz braterstwo wszystkich narodów<sup>446</sup>.

Trudno zgodzić się z tym stanowiskiem, bo choć rzeczywiście mesjanizm ten nie był szowinizmem, to jednak z pewnością szkodził patriotyzmowi i nie można go charakteryzować, jako jednego z rodzajów patriotyzmu. Zresztą sam Stanisław Kowalczyk przytacza dalej, sprzeczne z podanymi wyżej, poglądy Cypriana Kamila Norwida, który wyraźnie wskazywał szkodliwość mesjanizmu. Ów wielki polski poeta i patriota określał mesjanizm mianem fałszywego patriotyzmu. Zarzucał mu, że jest oparty na iluzjach, oderwanych od rzeczywistości i abstrakcyjnych ideach oraz, że podporządkowuje interesy Polski społeczności międzynarodowej. Występował też przeciwko pojawiającemu się w myśli mesjanistycznej panslawizmowi, który odcinał Polskę od kultury łacińskiej. Sugerował, że narodowi polskiemu trzeba codziennej i solidarnej aktywności społecznej, a nie jego heroizowania.<sup>447</sup>

---

<sup>443</sup> Por. tamże, s. 37.

<sup>444</sup> „*W dziejach polskiego patriotyzmu szczególnym fenomenem był tzw. Mesjanizm.*”, tamże, s. 134. oraz: „*Mesjanizm nie był jedyną formą patriotyzmu.*”, tamże, s. 135.

<sup>445</sup> Por. tamże, s. 134.

<sup>446</sup> Por. tamże, s. 134n.

<sup>447</sup> Por. tamże, s. 135.

Przeciw romantycznym koncepcjom patriotyzmu występował również Roman Dmowski, zarzucając im abstrakcjonizm i uleganie iluzjom. Twierdził on, że realistyczny patriotyzm nie może uchylać się od twardej rywalizacji z innymi narodami i państwami, co wcale nie ma oznaczać namowy do nienawistnej walki rasowo-etnicznej z obcymi, lecz do obrony „*interesu narodowego*”.<sup>448</sup>

Stanisław Kowalczyk ukazuje również odmiany mesjanizmu, jakie występowały w innych krajach. Wskazuje na odmienny charakter dziewiętnastowiecznego mesjanistycznego nacjonalizmu włoskiego. Stwierdza, iż mesjanizm ten miał charakter ponadnarodowy, gdyż przypisywał rolę kolektywnego mesjasza ludzkości wykształconym elitom wszystkich narodów. Nawoływał także do jedności ducha wyrażonej w literaturze, sztuce, muzyce, filozofii i nauce, gdyż to stanowi warunek integracji narodowej.<sup>449</sup>

Mesjanizm pojawił się także w narodzie żydowskim, gdzie religijna idea Mesjasza z czasem przekształciła się właśnie w mesjanizm, traktujący naród żydowski w kategoriach sakralnych.<sup>450</sup> Żydowski nacjonalizm jest naturalizacją religijnego mesjanizmu, co wyraża się w traktowaniu narodu żydowskiego jako uprzywilejowanego i powołanego do hegemonii w świecie. Religijna idea narodu wybranego została zsekularyzowana i przeniesiona na płaszczyznę ekonomiczno-polityczną.<sup>451</sup>

### **3.2.3.2. Rasizm w ujęciu Stanisława Kowalczyka, Józefa Marii Bocheńskiego oraz Stanisława Krajskiego.**

---

<sup>448</sup> Por. R. Dmowski, *Mysli...*, s. 107 nn., 116-118. Cyt. za: Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 144.

<sup>449</sup> Por. Stanisław Kowalczyk, *dz. cyt.*, s. 142.

<sup>450</sup> Por. tamże, s. 138.

<sup>451</sup> Por. *dz. cyt.*, s. 138n.

### **3.2.3.2.1. Rasizm, jako jedna z ekstremalnych form nacjonalizmu w myśli Księdza Stanisława Kowalczyka.**

Rasizm wymienia się jako jedną spośród ekstremalnych form nacjonalizmu.<sup>452</sup> Jest on połączeniem nacjonalizmu kulturowego, politycznego i ekonomicznego, głosząc ponadto biologiczno-genetyczny determinizm<sup>453</sup>.

### **3.2.3.2.2. Rasizm, a naród i wspólnota międzynarodowa w rozważaniach ojca Bocheńskiego.**

Ojciec Bocheński pisze: „*rasizm jest bezpodstawnym i szkodliwym mitem.*”<sup>454</sup> Zgodnie z myślą rasistowską to krew określa wszystko, to rasa determinuje kulturę i nic nie może zmienić tego, co jest z góry już określone przez krew.<sup>455</sup> W rzeczywistości jest inaczej. Narody nie są wytworem rasy, nie formują się w obrębie jednej rasy. Ludzie tej samej rasy mogą przecież należeć do różnych narodów, podobnie jak i jeden naród stanowić mogą ludzie różni rasowo. To wspólna kultura jest czynnikiem jednoczącym naród.<sup>456</sup>

Nacjonalizm w rasistowskim wydaniu zmierza w swej istocie do rozbicia narodu i co bardzo niebezpieczne, utworzenia w jego miejsce jakiejś ponadnarodowej wspólnoty rasowej.<sup>457</sup> Jednak najbardziej niebezpieczne w rasizmie jest podporządkowywanie ducha biologii, co zasadza się na twierdzeniu, iż rasa determinuje kulturę. Konsekwencją tego jest zupełna „*barbaryzacja*”.<sup>458</sup>

Inną konsekwencją rasistowskiego twierdzenia, że naród i cała kultura są wytworami rasy, czyli zależą od czynników rasowych, jest wniosek, że w każdym

---

<sup>452</sup> Por. *dz. cyt.*, s. 137.

<sup>453</sup> Por. *dz. cyt.*, s. 37.

<sup>454</sup> Józef Maria Bocheński, *Szkice...*, s. 114.

<sup>455</sup> Por. tamże.

<sup>456</sup> Por. tamże.

<sup>457</sup> Por. tamże, s. 14n.

<sup>458</sup> Por. tamże, s. 15.



narodzie kultura jest tak różna, iż nie może być mowy o żadnej ponadnarodowej wspólnocie.<sup>459</sup> Rasizm prowadzi zatem do zniszczenia wspólnoty ponad narodami i wszelkich ogólnoludzkich więzi, co Bocheński zalicza również do przejawów „azjatyckiej barbaryzacji”.<sup>460</sup>

W rzeczywistości to kultura, a nie rasa rozstrzyga o przynależności do narodu, łącząc ludzi, także odmiennych ras, w poczuciu wspólnoty historycznej i obyczajowej.<sup>461</sup> W obliczu takiej rzeczywistości naród nie potrzebuje, a nawet nie może występować przeciw ogólnoludzkiej kulturze, bo każdy naród jest jakąś częścią, odmianą tej ogólnej kultury, co zobowiązuje do działania dla jej ubogacania w ramach działań dla rozwoju kultury własnego narodu., z jednoczesnym poszanowaniem tejże ogólnoludzkiej kultury.<sup>462</sup>

### **3.2.3.2.3. Rasizm w myśli Franciszka Sawickiego i Ludwika Caro w ujęciu Stanisława Krajskiego.**

Stanisław Krajski zwraca uwagę na dwóch autorów, wypowiadających się na temat rasizmu: Franciszka Sawickiego i Ludwika Caro. Franciszek Sawicki swoje przemyślenia dotyczące rasizmu zawarł w artykule pt. „Nowoczesne teorie rasowe”, zamieszczonym w „Przeglądzie powszechnym” w 1934 roku. Dostrzegł, iż u podłoża rasizmu leży niczym nie uzasadnione przekonanie o wyższości jednej rasy nad drugą, antagonizm i egoizm narodowy. Dostrzegł, iż teorie rasowe stanowią próbę uzasadnienia pewnych poczynań politycznych podyktowanych przez skrajny nacjonalizm.<sup>463</sup> Z kolei Ludwik Caro w swym artykule z 1938 roku, zatytułowanym „Rasa i narodowość”, wskazuje na ksenofobię, jako fundament, który legł u podstaw teorii rasistowskich. Píše, że człowiek nie

---

<sup>459</sup> Por. tamże.

<sup>460</sup> Por. tamże.

<sup>461</sup> Por. tamże, 116.

<sup>462</sup> Por. tamże.

<sup>463</sup> Franciszek Sawicki, *Nowoczesne teorie rasowe*, „Przegląd Powszechny” R. 51: 1934, t. 201, ss. 21 n. Cyt za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 147.

decyduje o przynależności do rasy, lecz wyłącznie fakt urodzenia. O przynależności do narodu rozstrzyga ostatecznie nie fakt urodzenia, choć rzeczywiście jest istotny, lecz świadomość narodowa i dyktowany nią wybór, dokonany przez jednostkę". To czynniki narodowe, a więc tradycja, kultura, obyczaj, religia, warunki geograficzne itp., a nie rasa wpływają na nabywanie przez jednostki specyficznych, zbiorowych cech.<sup>464</sup>

Rasizm, uznając za członków narodu przedstawicieli jednej, gloryfikowanej ze względów ideologicznych rasy, w sztuczny sposób uniemożliwia bycie patriotami tym, którzy urodzili się i wychowali w danym narodzie i ojczyźnie i, którym są one bliskie i cenne, lecz niestety rasowo nie przystają do ideologicznej definicji narodu. Skazuje się ich na banicję, wyalienowanie ze społeczności. Jest to przykry i niegodny istoty rozumnej obraz absurdałnej dyskryminacji, odwołującej się do „autorytetu” arbitralnej ideologii. Tym samym rasizm wyklucza rzeczywisty patriotyzm, który nie odnajduje podstaw w dziedzinie biologii, jest determinowany biologicznie, lecz należy do dziedziny ludzkiej rozumnej natury, wspólnej wszystkim ludziom i musi się przejawiać w wolnych i świadomych działaniach. Tym samym można spełniać wymóg „jedności krwi”, a nie być patriotą. Najistotniejsze jest jednak to, że ideologia rasistowska w swych założeniach wyklucza patriotyzm na rzecz szowinizmu

### **3.3. Podsumowanie.**

Kiedy pomija się tę ludzką naturę, nie można ani znaleźć właściwych podstaw dla miłości ojczyzny i narodu, ani też właściwych dla niej ram, takich, które pozwalałyby unikać przesady jak i niedociągnięć w spełnianiu obowiązków wobec ojczyzny. Pomijając ludzką naturę ukazuje się wypaczony obraz rzeczywistości i w takim ujęciu zawsze mamy do czynienia ze spaczoną

---

<sup>464</sup> Ludwik Caro, *Rasa i narodowość*, „Przegląd Powszechny” R. 55: 1938, t. 220, s. 183, 193-194, 197-198. Cyt za: Stanisław Krajski, *dz. cyt.*, s. 147 n.

postacią patriotyzmu. Popada się w doktryny i ideologie, które z jednej strony przeceniają rolę własnego narodu, a z drugiej całkowicie podważają sensowność jego istnienia i tym samym marginalizują zagadnienie patriotyzmu.

## **Zakończenie.**

Przedmiotem niniejszej pracy było filozoficzne ujęcie zagadnienia patriotyzmu w nurcie myśli tomistycznej według wybranych autorów. Temat ten mieścił się w dziedzinie antropologii filozoficznej i etyki.

Celem pracy było przede wszystkim zwrócenie uwagi na doniosłość zjawiska patriotyzmu w życiu społecznym człowieka na poziomie narodu, ojczyzny i państwa, a także ukazanie nieprzemijającej aktualności tego zagadnienia. Innym celem autora tej pracy była próba przeciwstawienia się tak powszechnym dziś uproszczeniom i dezawuowaniu idei patriotyzmu, jako pozbawionej już ważności, a nawet szkodliwej społecznie. Semantyczny chaos obecny w tej tematyce, przejawiający się w bezzasadnym przechodzeniu od pojęcia patriotyzmu do sloganów o nacjonalizmie i szowinizmie, również stanowił wyzwanie, z którym autor chciał się zmierzyć.

Problematyka patriotyzmu, główny przedmiot analiz pracy, objęła takie zagadnienia, jak: charakter ontologiczny patriotyzmu, desygnaty patriotyzmu, podstawy i uzasadnienie patriotyzmu, przejawy patriotyzmu oraz rozróżnienie zjawisk patriotyzmu i nacjonalizmu, wraz z ich spaczeniami.

Temat został rozpatrzony w perspektywie dwóch teorii filozoficznych, mieszczących się w nurcie tomistycznym: w teorii relacji osobowych, charakterystycznej dla tomizmu konsekwentnego, i teorii, która tych relacji nie uwzględnia. W pierwszym przypadku został on zidentyfikowany, jako relacja istotowa, służąca podtrzymywaniu relacji osobowych z narodem, zaś w drugim ujęciu utożsamiono go z cnotą, związaną z miłością, sprawiedliwością i czcią. Wśród przejawów patriotyzmu wymieniono w pierwszym ujęciu: zabieganie o mądrość, budowanie realistycznej etyki, zabieganie o państwo służące dobru narodu i człowiekowi, zabieganie o dobrobyt ekonomiczny, w drugim zaś wskazano na konieczność wypełniania podstawowych obowiązków wobec narodu i ojczyzny, jakie wyznacza patriotyzm, a które są przejawianiem się w konkretnej postawie i działaniach człowieka jego miłości, sprawiedliwości i czci

w stosunku do ojczyzny. W dalszej części pracy zestawiono zagadnienie patriotyzmu i nacjonalizmu, a następnie omówiono ich spaczone postacie. Jako podstawowa deformacja patriotyzmu, przedstawiony został szowinizm, a następnie kosmopolityzm, będący zjawiskiem biegunowo różnym wobec szowinizmu. Dalej ukazane zostały także inne przejawy zachowań niepatriotycznych i godzących w społeczność narodową, a wśród nich między innymi zjawisko „odbrązownictwa”, alienacji oraz wykluczania miłości z dziedziny powiązań społecznych. Wśród spaczeń nacjonalizmu omówione zostały zjawiska mesjanizmu i rasizmu.

## Bibliografia.

1. Andrzejuk Artur, *Człowiek i dobro*, Warszawa 2002.
2. Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, tom 5, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 2000.
3. Bocheński Józef Maria, *Patriotyzm męstwo prawość żołnierska*, Komorów 1999.
4. Bocheński Józef Maria, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa 1997.
5. Gogacz Mieczysław, *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985.
6. Gogacz Mieczysław, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1998.
7. Gogacz Mieczysław, *Mądrość buduje państwo*, Niepokalanów 1993.
8. Gogacz Mieczysław, *Ojczyzna jako dom osób i rodzin*, w: *Europa ojczyzn*, Warszawa 2000.
9. Kiereś Henryk, *Odpowiedzialność artysty wobec narodu*, „Cywilizacja”, Nr 8/2004.
10. Kowalczyk Stanisław, *Naród Państwo Europa*, Radom 2003.
11. Krajski Stanisław, *Filozofia społeczna w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1884-1939*, Warszawa 2003.
12. Krapiec Mieczysław Albert, *O ludzką politykę*, Lublin 1998.
22. *Mały Słownik Języka Polskiego*, red. J. Sobol, Warszawa 1994, s. 919.
23. Mamcarz-Plisiecki Artur, *Co to jest polskość? - próba opisu i wyjaśnienia*, „Cywilizacja” Nr 8/2004.
24. de Munnync Marc-Marie, *Patriotyzm i nacjonalizm*, „Cywilizacja” Nr 8/2004.
25. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań – Warszawa 1990.
26. Polak Ryszard, *Patriotyzm walki i patriotyzm pracy*, „Cywilizacja” 8/2004.
27. Skorowski Henryk, *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 1999/2000.
28. Tarasiewicz Paweł, *Filozoficzne podstawy polskości*, „Cywilizacja” Nr 8/2004,
29. Woroniecki Jacek, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986.
30. Woroniecki Jacek, *Czy naród przewyższa państwo*, „Cywilizacja” nr 8/2004. Jest to fragment „*Questio disputata de natione et statu civili*” 1926r. (artykuł 5: O narodzie I państwie).